Tygodnik gazeta mławska

nr 16

cena 3 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 16** (2051) **16 KWIETNIA 2019 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M **www.gazeta-mlawska.pl**

Na „siódemce" padł smutny rekord

Jazda po bandzie

Nadmierna prędkość, wyprzedzanie na linii ciągłej, omijanie wysepek z lewej strony… Tak się często jeździ po mławskiej części krajowej „siódemki".

Okazuje się, że cała ta licząca 800 km trasa, od Gdańska do granicy ze Słowacją, jest najniebezpieczniejszą drogą w Polsce. W 2018 r. zanotowano na niej 374 wypadki, w których zginęły 54 osoby, a 510 odniosło rany.

Czytaj na str. 31

Jestem po prostu kapłanem

- Być może ze względu na ukończone studia prawnicze, a zwłaszcza te w Rocie Rzymskiej, bardzo specjalistyczne, bo uwieńczone tytułem adwokata Roty Rzymskiej (a takich jest nas w Polsce naprawdę niewielu), wydawałoby się, że jestem, jak pan redaktor powiedział, „nie takim zwykłym kapłanem". Otóż nie. Jestem po prostu kapłanem. Kapłaństwo jest jedno. Jest darem Jezusa Chrystusa, danym i zadanym, aby zbawiać siebie i innych w Jego Kościele – mówi nam **ks. prał. dr Kazimierz Ziółkowski**, Mławianin 2018 Roku.

Czytaj na str. 15

Nauczyciele nadal strajkują

W zdecydowanej większość szkół w Mławskiem trwa strajk. Mimo tego w minionym tygodniu bez większych przeszkód przeprowadzono egzamin zewnętrzny w ostatniej klasie gimnazjalnej. Na bieżący tydzień zapowiedziany jest sprawdzian ósmoklasistów.

Czytaj na str. 31

IX Mławskie Targi Pracy

Dużo ofert

Ponad tysiąc miejsc pracy zaoferowały 74 przedsiębiorstwa na IX Mławskich Targach Pracy. Oprócz wysoko wykwalifikowanych inżynierów poszukiwani są robotnicy, szczególnie w branżach elektronicznej, rolno-spożywczej i budowlanej.

Dokończenie na str. 2

VIII Mławska Gala Wolontariatu

Podziękowania dla dobrodziejów

Przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mławie skupionych jest 335 wolontariuszy, w większości są to uczniowie miejscowych szkół. Uczestniczą w licznych akcjach dobroczynnych. Najlepsi z nich otrzymali symboliczne podziękowania.

Czytaj na str. 31

Śmierć na torach

W poniedziałek, 8 kwietnia, około siódmej wieczór na tory magistrali kolejowej – na odcinku między Wyszynami Kościelnymi a Stupskiem - z niewyjaśnionych powodów wbiegł 25-letni mieszkaniec powiatu nidzickiego. Dostawszy się pod pociąg ekspresowy relacji Olsztyn – Łódź, zginął na miejscu. Maszynista był trzeźwy. Przyczyny i okoliczności zdarzenia badają policja i prokuratura. **(kj)**

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"

zaprasza

osoby starsze na pobyt stały i czasowy

Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663

FC-1617

ISSN 0239-6807

eprasa.pl deacacf1d0

Nowi – starzy dyrektorzy szkół

Rozstrzygnięte zostały konkursy na dyrektorów Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 6 w Mławie. Przystąpili do nich tylko ich dotychczasowi dyrektorzy, czyli Joanna Wyszkowska i Piotr Piwowarski.

Komisja konkursowa rekomendowała burmistrzowi kandydatury tych dwojga pedagogów. Włodarz miasta nie miał zastrzeżeń i wydał już stosowne zarządzenia, powierzając im dotychczas pełnione funkcje na kolejne pięcioletnie kadencje. Akty powołania zostaną im wręczone najprawdopodobniej podczas majowej sesji Rady Miasta.

Będzie chyba jeszcze jeden konkurs - na dyrektora Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 4. Hanna Kasztelan, kierująca tą placówką po wygraniu konkursu w 2017 roku, zrezygnowała ze stanowiska.

W.D.

Lipowiec Kościelny. Nowy plan zagospodarowania

Jasne normy i zasady

W Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego ukazał się plan przestrzennego zagospodarowania gminy Lipowiec Kościelny. Oznacza to, że wejdzie w życie 18 kwietnia. Prace nad tym ważnym dokumentem trwały prawie pięć lat.

Plan, zawierający wiele zasad i norm dla firm i mieszkańców gminy, porządkuje przede wszystkim zasady budowania dużych budynków inwentarskich, czyli kurników i chlewni. Wokół tego typu inwestycji od lat toczą się proceduralne spory, odwołania składają samorząd i inwestorzy, a także mieszkańcy. Ten dokument ułatwi podejmowanie decyzji, pozytywnych lub negatywnych, przez władze gminy oraz osoby zainteresowane budowaniem tego typu obiektów.

- Z planu jasno wynikają zasady i normy, które porządkują budowanie np. dużych ferm. Obiekty o obsadzie 210 DJP (dużych jednostek przeliczeniowych), czyli ponad 50 tys. kur lub 1,5 tys. tuczników, będą mogły znajdować się w odległości co najmniej 1.200 metrów od zwartej zabudowy. Mniejsze hodowle (100-150 DJP) mogą być prowadzone w odległości co najmniej pół kilometra od domów mieszkalnych – wyjaśnia Jacek Goschorski, wójt gminy Lipowiec Kościelny.

W.D.

KRONIKA POLICYJNA

Ranny motocyklista

9 kwietnia na skrzyżowaniu drogi nr 7 z ul. Nowowiejską w Mławie kierująca fordem focusem 19-latka z powiatu żuromińskiego nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motocykliście, doprowadzając do zderzenia pojazdów. Motocykl uszkodził stojącego przed sygnalizatorem świetlnym forda fugę. Kierowca jednośladu, 39-letni mieszkaniec powiatu leszczyńskiego, z urazem nóg trafił do szpitala w Ciechanowie.

Narkotyki za 16 tys. zł

Funkcjonariusze z referatu do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją Komendy Powiatowej Policji zatrzymali w Mławie 33-latka, który posiadał przy sobie amfetaminę i marihuanę. Wartość rynkową zabezpieczonych narkotyków wycenili na 16 tys. zł. Mężczyzna – mieszkaniec powiatu mławskiego - na trzy miesiące trafił do aresztu. Grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

27 tys. lewych papierosów

W ostatni piątek wieczorem funkcjonariusze z referatu do przestępczości gospodarczej i korupcji Komendy Powiatowej Policji zatrzymali w Mławie 44-letniego mężczyznę. W miejscu jego zamieszkania znaleźli 27 tys. sztuk papierosów bez polskich znaków skarbowych. Straty budżetu państwa z tytułu niezapłaconego – od tej porcji wyrobów tytoniowych – podatku VAT i akcyzy wyniosły 30 tys. zł. Zatrzymanemu - mieszkańcowi powiatu mławskiego - grozi wysoka grzywna i kara pozbawienia wolności do trzech lat.

Zmusili do wypłaty pieniędzy

Policja wyjaśnia zdarzenie, do jakiego doszło w okresie od grudnia 2018 r. do lutego br. Otóż dwaj mężczyźni, zastraszając i grożąc pobiciem 20-latkowi, zmusili go do wypłaty z konta bankowego 4 tys. zł. Podejrzani i pokrzywdzony są mieszkańcami powiatu mławskiego.

Złodzieje na fermie

W dniach 6-7 kwietnia z fermy drobiu w Sławkowie (gm. Szreńsk) zniknęły elektronarzędzia o wartości 11 tys. zł. O ich kradzież podejrzani są 40-letnia mieszkanka powiatu działdowskiego i jej kompan, 38-latek z powiatu mławskiego.

Okradają kobiety

11 kwietnia w samo południe na ul. Żwirki w Mławie nieznany sprawca, wykorzystując nieuwagę 81-letniej kobiety, zerwał zawieszoną na jej ramieniu torebkę z pieniędzmi i uciekł. Pokrzywdzona straciła 800 zł.

Z kolei 8 kwietnia, również w biały dzień na tej samej ulicy w Mławie, 30-latek wybił szybę w hondzie, aby ukraść znajdujące się w niej rzeczy. Musiał obejść się smakiem, bo na jego zachowanie zdecydowanie zareagowali właścicielka samochodu i osoba postronna. Co więcej sprawca – mieszkaniec powiatu mławskiego - został zatrzymany przez policję. Spowodowane przez niego straty oszacowano na 3 tys. zł.

(kj)

IX Mławskie Targi Pracy

Dużo ofert

Rozbudowujący swą fabrykę w Mławie koncern LG zatrudni monterów, elektroników, elektryków, mechaników, magazynierów, kontrolerów jakości.

Ciechanowski Cedrob, jeden z największych producentów mięsa w Europie, przyjmie do pracy – m.in. w swym nowym zakładzie w Kossobudach (gm. Raciąż) – specjalistów technologii żywności i towaroznawstwa, elektryków, elektromechaników, pracowników produkcji.

Inna licząca się w tej branży firma – Wipasz (zakład drobiarski w Mławie) – poszukuje pracowników produkcji, operatorów linii, magazynierów, kierowców.

Praca czeka jeszcze na murarzy, tynkarzy, zbrojarzy, operatorów maszyn i innych budowlanych. Również w sektorze handlu (kolejny supermarket w Mławie) i usług są nieobsadzone etaty. Potrzebni są sprzedawcy, kucharze, fryzjerzy, piekarze, cukiernicy.

Marek Dusiński, prezes zarządu mławskiej spółki „Wod-Kan", w rozmowie z nami nie ukrywał, że ma niemałe kłopoty ze znalezieniem konserwatorów sieci (rozbudowuje się miejska kanalizacja sanitarna, przybywa zadań). - Na poprzednich targach pozyskałem pracownika, z którego jestem zadowolony. Liczę, że i teraz nie na darmo urządziliśmy stoisko – dodaje prezes.

Znamienne, że coraz więcej przedsiębiorstw, chcąc zdobyć i zatrzymać pracowników, zapewnia im dodatkowe świadczenia: pakiety medyczne, posiłki regeneracyjne, bony towarowe czy imprezy integracyjno-rozrywkowe.

Wśród zwiedzających targi więcej było kobiet niż mężczyzn i zapewne nie jest to przypadek. Tak czy inaczej, dla pań, które opiekują się swymi małymi dziećmi lub chorymi rodzicami, brakuje pracy na pół etatu, tylko w niektóre dni tygodnia czy na tzw. godziny.

- Jest to trudny problem, próbujemy go rozwiązać we współpracy z pracodawcami. Już pojawiły się oferty dla tych kobiet, które mogą pracować w określonym czasie - mówi dyrektor mławskiego Powiatowego Urzędu Pracy Witold Żerański.

W PUP zarejestrowanych jest 1.941 bezrobotnych, w tym 1.112 kobiet. Jest to niemała rezerwa siły roboczej. Urząd realizuje programy, których celem jest aktywizacja biernych zawodowo, jeden z projektów adresowany jest do kobiet. Prawdopodobnie będą pieniądze na dofinansowanie dojazdów do miejsc pracy.

Targi były okazją do spotkania pracodawców z bezrobotnymi, absolwentami i tymi, którzy chcą zmienić miejsce zatrudnienia. Wielu złożyło u wystawców swoje oferty.

W sumie zaprezentowały się 93 jednostki. Oprócz firm były to m.in. służby mundurowe, Wojewódzki Urząd Pracy, Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, Pracownia Rozwoju „Inkubator" i inne ośrodki szkoleniowe.

(kj)

Przez targi przewinęło się około tysiąca osób

Agresja wobec policjantów

Jak podaje Komenda Powiatowa Policji w Mławie, jej funkcjonariusze w ostatnich dniach dwukrotnie spotkali się z agresją podczas i w związku z pełnionymi przez siebie obowiązkami służbowymi. Miejscem obu zdarzeń była Mława.

W poniedziałek, 8 kwietnia, zatrzymany 33-latek „znieważył wulgarnymi i obelżywymi słowami" trzech policjantów oraz „kierował do nich groźby karalne".

Dwa dni później zaś 64-latek „naruszył nietykalność cielesną" policjanta.

Obu mężczyznom - mieszkańcom powiatu mławskiego - grozi grzywna, kara ograniczenia lub pozbawienia wolności do trzech lat.

(kj)

Przetarg na tężnie

Mławski ratusz ogłosił przetarg na budowę tężni solankowej przy ulicy Dworcowej. Projekt, który wygrał ubiegłoroczną edycję konkursu na inwestycję z budżetu obywatelskiego, może w końcu doczeka się realizacji. Będzie to już druga próba wyłonienia wykonawcy.

W projekcie zakładano budowę dwóch tężni. Ale wojewódzki konserwator zabytków nie wydał zgody na lokalizację tego typu obiektu w parku przy placu 1 Maja. Urząd Miasta odwołał się od tej decyzji do Ministerstwa Kultury, które postanowiło skierować sprawę do ponownego rozpatrzenia przez konserwatora. Ostateczna decyzja ma być znana w połowie kwietnia. Jeżeli będzie pozytywna, miasto ogłosi przetarg na wykonanie drugiej tężni. Ta przy ul. Dworcowej ma być gotowa w lipcu br.

W.D.

Sprostowanie

W tekście „Gremialne śpiewanie dla Niepodległej i Unii" („TGM" nr 15) wkradł się błąd. Otóż Szkoła Podstawowa w Szydłowie nosi imię 49. Pułku Piechoty, a nie – jak podałem – 79. Pułku Piechoty. Ta druga jednostka była patronką tamtejszego Gimnazjum. Za ten błąd przepraszam społeczność szkolną i czytelników.

(kj)

eprasa.pl deacacf1d0

Jazda po bandzie

Ilu użytkowników mławskiej części krajowej „siódemki" przestrzega przepisów o ruchu drogowym? Prawdopodobnie nie więcej niż połowa. Niektórzy miejscowi kierowcy w starszym wieku nie wyjeżdżają na tę trasę. Boją się… - Wariactwo – twierdzą. I jest to właściwe słowo na określenie tego, co się tu dzieje.

Zatrzymałem się na tej drodze przy wylocie na nią al. Marszałkowskiej w Mławie. Ruch ogromny, po obu stronach ciągną sznury aut. Z miejsca nasuwa się nieodparte wrażenie: wielu kierowców się spieszy… Wyprzedzają na linii ciągłej, nierzadko tuż przed nadjeżdżającym z naprzeciwka autem albo przed samym wzniesieniem. Niektórzy w nosie mają znak ograniczenia prędkości do 70 km na godzinę. I tak będzie, jak się przekonam, na następnych odcinkach trasy, także – o zgrozo! - na terenach zabudowanych.

Pokorne łosie i kierowcy piraci

Wójt gminy Wiśniewo Grzegorz Woźniak z okna swego gabinetu obserwuje ruch na „siódemce". Naprzeciwko wysepka. Nie brakuje takich, którym spieszy się do tego stopnia, że omijają ją z lewej strony. A gdy przejeżdża tir, drżą szyby i ściany w budynku urzędu, podobnie zresztą jak w domach prywatnych.

W okolicy Żurominka i Mdzewa żyje stado łosi, liczy około 20 sztuk. Jak tłumaczy Jacek Szlachta, leśniczy w Dunaju, te sympatyczne stworzenia nie reagują na samochody, nie obawiają się ludzi, w każdej chwili mogą się pojawić na drodze.

Ostrzegają przed tym znaki „Uwaga, dzikie zwierzęta!". Na tym kawałku „siódemki" trzeba szczególnie uważać, zmniejszyć prędkość, ale może tylko co trzeci szofer zdejmuje nogę z dźwigni gazu.

Tutaj już niejednokrotnie doszło do zderzenia łosia z pojazdem. Kilka lat temu przez przednią szybę samochodu osobowego wbiła się klępa, zatrzymując się na tylnym siedzeniu. Szofer (podróżował sam) miał ogromne szczęście – wyszedł z opresji bez szwanku. Policyjne zdjęcia z tego zdarzenia wręcz mroziły krew w żyłach.

Dalnia. Dlaczego jest ona miejscem wypadków, skoro nie ma tu przeszkód, jeśli nie liczyć lekkiego wzniesienia i skrzyżowania z dwoma drogami podrzędnymi? A dlaczego dochodzi do tragedii na prostym odcinku „siódemki" w rejonie Pepłowa (gm. Wieczfnia Kościelna)? Trudno znaleźć odpowiedzi na te pytania.

By bardziej poobserwować ruch, zatrzymałem się też za Dalnią. Już zaczyna się sezon letni, czego widomym symptomem są – oprócz traktorów – motocykle. Jednoślady pędzą z hukiem na łeb na szyję, wyprzedzając inne pojazdy. Ale oto z jeszcze większym hukiem sunie luksusowe auto wyścigowe, wyprzedza slalomem. Pirat. Samochodom osobowym sytuacji nie ułatwiają tiry. Nierzadko jadą jeden za drugim, jakby chciały, by nikt nie mógł ich wyprzedzić.

„Siódemka" przechodzi przez sam środek Strzegowa. Sąsiadują z nią szkoły i hala sportowa. Jezdnię od wąskich chodników oddzielają metalowe bariery. Nie zapewniają one jednak stuprocentowego bezpieczeństwa pieszym. Ot, samochód może nie zdążyć wyhamować. Może wylądować na trotuarze.

Niechlubny rekord

Kierowcy – mieszkańcy miejscowości, które przecina „siódemka" (w Mławskiem jest ich 10) – mówią mi, że boją się skręcać w lewo, czyli na własne posesje lub drogi boczne. Obawiają się, że w ich samochody uderzy pojazd, za którego kierownicą siedzi nieroztropny człowiek. Zatrzymują się na poboczu (jeśli jest), czekają aż minie nawałnica.

Wszyscy mieszkańcy tego terenu niecierpliwie czekają na budowę trasy ekspresowej z Napierk do Płońska. Ma być gotowa za dwa lata, w powiecie mławskim będzie przebiegać poza obszarami zabudowanymi.

Inwestycja powinna przyczynić się nie tylko do poprawy bezpieczeństwa, ale i rozwoju społeczno-gospodarczego. - Po wschodniej stronie Wiśniewa mamy drogę, przy której są działki budowlane. Przypuszczam, że one po przeniesieniu ruchu na S7 będą zagospodarowane. W naszej gminie chętnie osiedlają się mławianie – zauważa wójt Woźniak.

Komenda Główna Policji akurat opublikowała raport nt. bezpieczeństwa na drogach. Okazuje się, że niechlubną palmę pierwszeństwa dzierży „siódemka" (po części już ekspresowa). Na całej tej trasie, od Gdańska, przez Warszawę i Radom, do granicy ze Słowacją, liczącej 800 km, w 2018 r. zanotowano 374 wypadki, w których zginęły 54 osoby, a 510 odniosło rany.

W minionym roku na mławskiej części tej drogi doszło do 14 wypadków i 171 kolizji. W konsekwencji śmierć poniosło pięć osób, 16 trafiło do szpitali z obrażeniami. Opinię publiczną szczególnie poruszył dramat, jaki niedawno rozegrał się na tzw. mławskiej obwodnicy K7. Na skutek zderzenia samochodów i pożaru auta osobowego na miejscu zmarło trzech mężczyzn.

Na poboczach tej trasy pod Uniszkami Zawadzkimi, Wiśniewem czy Unierzyżem stoją krzyże, przy nich na ogół leżą kwiaty, nierzadko płoną znicze. Zastanawiam się, jak na te świadectwa ludzkich tragedii reagują kierowcy. Czy stanowią one ostrzeżenie.

K.J.

VIII Mławska Gala Wolontariatu

Podziękowania dla dobrodziejów

Ci, którzy bezinteresownie służą ludziom i zwierzętom, zostali uhonorowani na VIII Mławskiej Gali Wolontariatu, zorganizowanej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Stowarzyszenie Wspierania Społeczności Lokalnej „Bądźmy Razem" pod honorowym patronatem burmistrza.

W MOPS skupionych jest 335 wolontariuszy, w tym 291 uczniów, 27 seniorów, 7 aktywnych zawodowo i 10 niepełnosprawnych. Uczestniczą oni – jak wyliczała dyrektor ośrodka Dorota Kaczorek-Magdalińska – w takich ogólnomiejskich akcjach, jak przedświąteczna zbiórka żywności, „Pogotowie lekcyjne", „Chcę być samodzielny" czy „Wakacje z Maxem". Dla wielu młodych miejscem społecznej pracy są również ich szkoły.

Tytuł wolontariusza „Najlepszego z najlepszych" otrzymało pięcioro uczniów: Aleksandra Dębska i Miłosz Tylicki (Zespół Szkół nr 3), Kamil Klicki (ZS nr 4) oraz Izabela Marciniak i Magda Kowalewska (I Liceum Ogólnokształcące). W tej kategorii wyróżnieni zostali pielęgniarka Monika Bergolc oraz uczniowie Karolina Miśta (Szkoła Podstawowa nr 3) i Sebastian Jurkiewicz (ZS nr 4).

Pamiątkowe podziękowania otrzymali też inni wolontariusze, szkoły najaktywniejsze na polu dobroczynności, sponsorzy społecznych przedsięwzięć, czyli przedsiębiorstwa i instytucje, w tym firma Tesco (za przekazanie 3,5 t żywności), a także Zofia Brzezińska, członkini rady Banku Żywności w Ciechanowie, oraz Magdalena Staszewska, naczelnik wydziału oświaty i polityki społecznej Urzędu Miasta. Sami wolontariusze zaś nagrodzili bukietem kwiatów i upominkiem dyrektor Kaczorek-Magdalińską.

Miano „Szkoły przyjaznej dla zwierzaka" nadano 15 miejscowym placówkom oświatowym, które niedawno zebrały w sumie ponad 3 tys. kg suchej karmy dla psów przebywających w schroniskach w Pawłowie i Napierkach.

W imieniu burmistrza wszystkim dobrodziejom dziękowała naczelnik Magdalena Staszewska.

Na zakończenie pokaz taekwondo dała miejscowa Akademia Sztuk Walki Senshi.

(kj)

Przedstawiciele nagrodzonych szkół

FOT. AUTOR

Obserwatorium

Honor nauczycielstwa

Dzisiejsi nauczyciele to ludzie wykształceni, więc niewątpliwie znają jakże ofiarną pracę swoich poprzedników i w ogóle historię polskiej oświaty. Mimo tego chciałbym im przypomnieć niektóre rzeczy z niedalekiej przeszłości. Nieocenioną zasługą nauczycielstwa II Rzeczypospolitej jest zorganizowanie systemu szkolnictwa. Oczywiście nie spełniał on oczekiwań szerokich warstw społecznych, ale jednak dawał szanse kształcenia znacznej części dzieci i młodzieży. Polska była wtedy biednym krajem, ubóstwo przybierało wręcz niewyobrażalne rozmiary. Niejedno dziecko nie chodziło do szkoły tylko dlatego, że rodziców nie było stać na sprawienie mu sukienki, paltka czy butów. Na tym tle trzeba widzieć pracę nauczycieli, którzy – kiepsko wynagradzani – nierzadko w prymitywnych warunkach z poświęceniem nieśli kaganek oświaty.

W dwudziestoleciu międzywojennym ich główną reprezentacją był Związek Nauczycielstwa Polskiego. Miał opinię organizacji lewicowej. Owszem, w jego łonie były silne sympatie socjalistyczne (co wtedy nie uchodziło za rzecz naganną) i niekiedy komunistyczne (co wówczas uznawano za zdradę), ale te polityczne barwy raczej odnosiły się do samej „góry" ZNP. Szeregowi członkowie chcieli po prostu uczciwie uczyć, a jeśli o coś walczyć, to przede wszystkim o dostęp ludu do oświaty.

Nieoczekiwanie o ZNP stało się głośno w całej Polsce w 1937 r. Otóż wydawane przezeń pismo dla dzieci „Płomyk" opublikowało materiały gloryfikujące Związek Sowiecki. W tej propagandzie totalitarnego ustroju główne role odegrały chrzestna córka Józefa Piłsudskiego, tzn. Wanda Wasilewska, oraz pisarka Janina Broniewska. W konsekwencji władze państwowe zawiesiły ZNP, co więcej, nieopatrznie zarzuciły jego członkom brak patriotyzmu. W odpowiedzi na to związek ogłosił ogólnopolski strajk szkolny. W powiecie mławskim przystąpiło doń 175 nauczycieli. W finale manifestowali na ulicach miasta.

Była to afera wyolbrzymiona. Nauczycieli prowincjonalnych zabolało szczególnie oskarżenie o brak patriotyzmu. Oni, strajkując i manifestując, bronili przede wszystkim swego honoru. W najbliższych latach wielu z nich zdało na ocenę celującą egzamin ze swej postawy obywatelskiej i narodowej. Myślę o tych, którzy wstąpili do Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich czy podjęli tajne nauczanie. Nauczycielstwo jest grupą społeczną, która – obok duchowieństwa – podczas ostatniej wojny złożyła największą ofiarę.

Być może jestem niepoprawnym optymistą, ale dla mnie nauczyciel to jest ktoś, kto nie tylko wykonuje zawód, ale także pełni misję społeczną, co wiąże się z powołaniem, czyli czymś, co każe mu zawsze stać przy tych, którym służy.

Nie będę ukrywał: moim zdaniem strajk nauczycieli o tej porze roku szkolnego jest postawą nieodpowiedzialną. Gdybym miał im coś doradzić, to powiedziałbym, że w życiu ważną rzeczą jest właśnie honor, może najważniejszą. Nie warto go sprzedać nawet za worek srebrników.

JAN MŁAWSKI

eprasa.pl deacacf1d0

Życzenie jak spełnienie...

Kilka miesięcy pracy i wiele zmian w Starostwie Powiatowym…

Cieszę się, że moja praca, pracowników starostwa oraz radnych jest zauważana przez mieszkańców. Celem jest realizacja planów związanych z rozwojem naszego powiatu w wielu obszarach: inwestycji, kapitału ludzkiego, promocji historii lokalnej, zdrowia, ale też wspierania działalności organizacji i stowarzyszeń na terenie całego powiatu. Nie zapominamy oczywiście o oświacie czy pomocy społecznej. Prowadzimy i inicjujemy wiele działań na terenach każdej z gmin. Priorytetem dla mnie jest budowanie dobrych relacji i współpracy, które są podstawą do realizacji wspólnych projektów, które swoim zasięgiem będą wykraczać poza granice administracyjne naszych samorządów lokalnych.

Czyli takie Regionalne Inwestycje Terytorialne w wymiarze lokalnym?

Myśląc o rozwoju powiatu, trzeba patrzeć szerzej. Samorząd powiatowy to samorządy lokalne, które łączy nie tylko sieć dróg i połączeń komunikacyjnych, to wspólna historia oraz potencjał turystyczny i inwestycyjny, który łącząc siły można świetnie wykorzystać dla poprawiania jakości życia mieszkańców nie tylko jednej gminy czy miasta. To oczywiście wymaga współpracy i niekiedy koniecznych kompromisów, ale w samorządzie najważniejsza jest umiejętność znajdowania wspólnych mianowników, a nie walka o wielkość licznika.

Powiat z taką ludzką twarzą…

A czy może być inna? Powiat, miasto, gmina to przede wszystkim ludzie, a realizując zadania określone dla danego samorządu nie można zapominać po co i dla kogo tu jesteśmy. Otwieramy się na działalność społeczną organizacji, które funkcjonują na terenie całego powiatu. Nie ograniczamy się do miasta czy tylko jednej gminy. W równym stopniu traktujemy wszystkie samorządy. Inicjatywa wspierania i pomocy chociażby dla Kół Gospodyń Wiejskich spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem. Dziś, coraz więcej kobiet chce się angażować i angażuje się w życie swoich miejscowości. Już nie wystarcza im to co jest, mają wiele świetnych pomysłów, którymi się dzielą i szukają możliwości ich realizacji. My – jako samorząd powiatowy jesteśmy od tego żeby pomóc, pokazać możliwości pozyskania środków czy rozwiązania problemów natury formalnej. Czasami niewielka grupa osób, ma poprzez swoje inicjatywy wpływ na dziesiątki i setki innych. Musimy to zauważać i pomagać. Uważam że taka jest nasza rola, nie ograniczać, ale pomagać i pozwalać się rozwijać… Trzeba budować dłuższe stoły, a nie wyższe płoty…

Dużo Pani mówi o wspieraniu kobiet, a organizacja bezpłatnego kina dla kobiet z powiatu w Dzień Kobiet okazała świetną inicjatywą

Doskonale rozumiem problemy z jakimi my kobiety musimy się mierzyć w życiu codziennym, bo sama przez nie przechodziłam. Jako żona i pracująca matka, która chociażby nie zawsze mogła znaleźć właściwą opiekę do chorego dziecka, a pracodawca nie zawsze chciał to zrozumieć… Ważne jest to, że coraz więcej z nas ma odwagę walczyć o swoje miejsce i swoje ja, w pracy czy domu. Oczywiście to nie jest łatwe i niestety nadal kobieta musi być lepsza od mężczyzny żeby mogła być tak samo oceniona, ale stopniowo to się zmienia… Chociażby ostatnie wybory sołeckie na terenie całego powiatu pokazały, jak wiele kobiet zastąpiło mężczyzn na stanowiskach sołtysów. To jest wyznacznik zachodzących zmian i trendów w naszym lokalnym wymiarze. Kobiety mają coraz więcej odwagi i determinacji by realizować swoje pomysły i plany. A moją rolą jest takie kobiety wspierać i im pomagać. „Kino na obcasach" okazało się sukcesem, ale to dopiero początek inicjatyw kierowanych do i dla kobiet. Mam wiele pomysłów związanych z aktywizacją kobiet z terenu powiatu w różnych obszarach, szczegóły niebawem…

A co czeka Powiat w najbliższych miesiącach, w kontekście inwestycji?

Oczywiście drogi są priorytetem, ale to nie wszystko. Stawiamy na rozwój sieci ścieżek rowerowych przy drogach powiatowych. W tym roku zakończymy realizację inwestycji związanej z przebudową drogi Ciechanów-Opinogóra i budową ścieżki rowerowej z Ciechanowa do Muzeum Romantyzmu. W planach jest również budowa ścieżki rowerowej do Gołotczyzny. Konieczne są inwestycje w PCKiSz i budowa nowych sal kinowych. Rozpoczęliśmy już procesy inwestycyjne związane z rozbudową parkingu i remontem parteru budynku Starostwa. W planach jest również wspólna inwestycja Samorządu Województwa Mazowieckiego i Powiatu Ciechanowskiego, której efektem będzie budowa w bezpośrednim sąsiedztwie Starostwa - Centrum Administracyjnego. To inwestycja, która w takim wymiarze nie została zrealizowana dotychczas w żadnym z sąsiednich powiatów. Inwestycja, która pozwoli na skupienie w jednym miejscu wszystkich jednostek administracyjnych Samorządu Województwa Mazowieckiego i Starostwa Powiatowego i pozwoli na lepszą obsługę mieszkańców Powiatu w warunkach na miarę XXI w. To oczywiście nie wszystkie plany inwestycyjne, ale jedne z ważniejszych …

Jak Pani spędzi tegoroczną Wielkanoc?

Nie będę oryginalna, Święta to przede wszystkim czas dla rodziny. Im ma się mniej czasu na co dzień, tym bardziej docenia się możliwość spokojnego spędzenia Świąt z najbliższymi. Święta to też czas do właściwego uporządkowania systemu wartości. Szczęśliwy dom i rodzina są najważniejsze. Ważne żeby to dostrzec i docenić, zanim nie jest za późno. A razem z przyjaciółmi, którzy „wciągnęli nas" (mnie i męża) w ten zwyczaj, odwiedzimy wszystkie Groby Pańskie, wcześniej odwiedzaliśmy Groby Parafii w Ciechanowie, teraz wypadałoby rozszerzyć wizyty na cały powiat i pewnie tak będzie…

A Święta, jak co roku spędzimy z rodzicami przy tradycyjnym świątecznym stole. Będzie święconka i oczywiście wcześniej wspólna Rezurekcja, żadnych egzotycznych wyjazdów – po prostu rodzinnie i tradycyjnie. **AB**

eprasa.pl deacacf1d0

Z głębokim żalem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

radcy prawnego
śp. Lecha Ciarkowskiego
Członka
Krajowej Rady Radców Prawnych,
Wicedziekana
Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Olsztynie

Rodzinie Zmarłego najserdeczniejsze
wyrazy współczucia

składają
Dziekan i Rada
Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Poznaniu

FCP-330

LECH CIARKOWSKI

Pozostanie w mojej pamięci jako wspaniały kolega i przyjaciel,
człowiek mocny w mądrości i dobroci.
Wniósł znaczący wkład w powołanie
Przedsiębiorstwa Polsko-Greckiego „ PENDEX" Spółki z o.o.
oraz Wyższej Szkoły Biznesu i Zarządzania w Ciechanowie.
Przez wiele lat pracował jako wykładowca uczelni,
zdobywając szacunek studentów. Dzięki także Jego pracy
WSBIZ wypromowała kilka tysięcy specjalistów
w zakresie finansów, pracujących w firmach
działających i realizujących
zadania gospodarcze
głównie na terenie Mazowsza.

Cześć Jego pamięci.

Stefan Wejs
KANCLERZ
Wyższej Szkoły
Biznesu i Zarządzania
w Ciechanowie

Pani
Agnieszce Ciarkowskiej
oraz jej Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

Kancelaria Radców Prawnych i Adwokatów
„Lech Obara i Współpracownicy"

FCP-324

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

mecenasa
Lecha Ciarkowskiego
wicedziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie i Bliskim
składają
wspólnicy i pracownicy Kancelarii Prawniczej
Tetkowski i Partnerzy – Radcowie Prawni

FCP-323

Z głębokim żalem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Lecha Ciarkowskiego
naszego Przyjaciela, długoletniego
członka władz Stowarzyszenia
Społecznej Samopomocy
– Lokalna Grupa Działania.

Rodzinie zmarłego składamy
wyrazy szczerego współczucia.
Łączymy się z Wami w smutku.

Zarząd, Rada LGD, pracownicy biura
i członkowie Stowarzyszenia
oraz władze Oddziału terenowego
Towarzystwa Polsko Estońskiego

FCP-322

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Wicedziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Olsztynie

Lecha Ciarkowskiego
długoletniego i szanowanego radcy prawnego.
Był osobą cenioną, sympatyczną i przyjacielską.
Zawsze pogodny, uśmiechnięty, wszystkim życzliwy,
pomocny w każdej sprawie.

Pozostanie na zawsze
w naszej pamięci.

Rodzinie zmarłego szczere wyrazy
najgłębszego współczucia
w imieniu samorządu radcowskiego
składają
Dziekan, Rada, pracownicy
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie
a także radcowie prawni z rejonu Ciechanowa i Ostrołęki

FCP-325

eprasa.pl deacacf1d0

Jeziorko z obszarem, na którym powstanie nowy miejski park

Miasto inwestuje w parki, zielony labirynt, kąpielisko „Krubin"

Nowe zielone miejsca w Ciechanowie

Miasto coraz większe nakłady przeznacza na rewitalizację zielonych zaniedbanych obszarów, jak również tworzenie zupełnie nowych miejsc z zielenią. W tym roku zajmuje się parkiem na „Jeziorku", budową labiryntu z tujami na skwerze przy ul. Fabrycznej, kolejnymi nasadzeniami m.in. w parku im. Marii Konopnickiej. Ponadto niebawem ruszą prace na kąpielisku Krubin, które wzbogaci się o alejki, urządzenie zabawowe dla dzieci, stoły piknikowe z ławkami.

Park na „Jeziorku"

Umowa jest już podpisana, prace rewitalizacyjne zostaną przeprowadzone w tym roku. Park na „Jeziorku", według założeń miasta, ma stać się przyjazny dla całych rodzin. Zagospodarowany zostanie teren między ulicami Armii Krajowej a Harcerską. Zaplanowane są przede wszystkim nowe nasadzenia, jak również alejki z oświetleniem, łąka kwietna, strefa odpoczynku, elementy małej architektury. Pierwszym etapem będzie wykonanie alejek, schodów, ramp, budowa oświetlenia. Ma to być oświetlenie elektryczne, jak też lampy solarne. Dostarczone i zamontowane zostaną ławki z oparciem, stojaki na rowery, kosze na śmieci, domek dla owadów. Pierwszy etap to także przygotowanie terenu, a drugi stanowiło będzie wykonanie nasadzeń, według przygotowanej wcześniej koncepcji. Jak wskazuje ratusz, zaplanowane są nasadzenia drzew i krzewów owocujących, nasadzenia drzew i krzewów nad zbiornikiem wodnym, gęste nasadzenia drzew liściastych, nasadzenia drzew, krzewów, bylin sucholubnych, drzew miododajnych, drzew soliterowych na klombach. Na łąkach kwietnych pojawią się krajowe gatunki roślin zielonych, przygotowane zostaną trawniki, przestrzeń będą uatrakcyjniać rośliny ozdobne. – Teren „Jeziorka" ma ogromny potencjał. Doceniamy takie miejsca z potencjałem i inwestujemy w nie, by z zaniedbanych przestrzeni stały się estetyczne, funkcjonalne, uporządkowane, zachowując przede wszystkim swój walor naturalności – powiedział prezydent Krzysztof Kosiński.

Labirynt powstający na skwerze przy ul. Fabrycznej

Skwer 4 czerwca 1989?

Na skwerze przy ul. Fabrycznej, tuż za parowozem, sadzone są tuje, które złożą się na zielony labirynt. Powstaje on na planie trójkąta o bokach długości 90,5 m, 84,7 m, 31,4 m. Będzie miał dwa wejścia i wysokość około 1,7 m. W centrum, u celu wędrówki przez układ ścieżek o szerokości 1 m, znajdzie się drzewo, stanowiące punkt orientacyjny. Labirynt wykonywany jest z tui „Brabant". – Utworzenie labiryntu to kolejna inwestycja w zieleń, wpisująca się w działania proekologiczne miasta, a jednocześnie ma to być atrakcja przede wszystkim dla dzieci i młodzieży oraz nietypowy sposób aranżacji przestrzeni, służący jej ożywieniu – podkreśla Renata Jeziółkowska, rzeczniczka ciechanowskiego ratusza. Labirynt ma być udostępniony już w czerwcu, a konkretnie 4 czerwca. Data nie jest przypadkowa, gdyż pojawił się pomysł nazwy: Skwer 4 czerwca 1989 roku. Z inicjatywą wyszli radni klubu PSL, uchwała w tej sprawie będzie procedowana na komisjach i najbliższej sesji Rady Miasta. Nazwa ma być formą uczczenia 30. rocznicy pierwszych po II wojnie światowej częściowo wolnych wyborów do polskiego parlamentu.

Ciekawostki w parku Konopnickiej

Sąsiadujący ze skwerem park im. Marii Konopnickiej w ostatnich latach przeszedł dwa etapy rewitalizacji, polegającej głównie na nowych nasadzeniach. Zadbano także m.in. o alejki, ławki i kosze na śmieci. Na tyłach parku zaaranżowana została część do sadzenia drzew przez świeżo upieczonych ojców. Działka zapełniła się w ubiegłym roku, kolejni tatusiowie sadzą drzewa niedaleko, bo na terenie przy ul. Augustiańskiej. Nowinki w parku z ostatnich tygodni to wiersze na tabliczkach w kształcie książek oraz kształt granic Polski utworzony z kwiatów. W różnych częściach parku zamontowanych zostało dziewięć tabliczek z utworami autorstwa Marii Konopnickiej. Każda z bajek nawiązuje do przyrody, a motyw przewodni do danej lokalizacji. Z kolei kształt naszego kraju widoczny jest na terenie parku od strony wiaduktu. Granice powstały z tawuły niskiej, obszar wewnątrz nich będzie wypełniony w najbliższych tygodniach białymi i czerwonymi niecierpkami.

Ciąg dalszy prac na „Krubinie"

Miasto podpisało także umowę na II etap rewitalizacji kąpieliska „Krubin". I etap, w ramach którego między innymi poszerzono plażę, nawieziono miękki piasek, odnowiono pomosty, utworzono bezpłatną wypożyczalnię kajaków i rowerów wodnych, zamontowano żagle przeciwsłoneczne i elementy małej architektury, spotkał się z bardzo pozytywnymi reakcjami ze strony mieszkańców. Teraz, w II etapie utworzone zostaną nowe ciągi komunikacyjne – utwardzona ścieżka wokół zbiornika głównego i dojście od ul. Dobrej. Pojawi się kolejne urządzenie zabawowe (typu zamek), stoły piknikowe z ławkami, kosze na śmieci. Miasto ponadto utworzy przy kąpielisku stację Ciechanowskiego Roweru Miejskiego. – Miejsca zielone, atrakcje w otwartej przestrzeni są potrzebne, o czym świadczy ogromne zainteresowanie i obecność mieszkańców. Przy dobrej pogodzie ciechanowianie chętnie spędzają wolny czas na świeżym powietrzu, dlatego staramy się czynić tę miejską przestrzeń coraz ciekawszą i atrakcyjną – dodała Renata Jeziółkowska. W kolejnych latach miasto planuje inwestycję w obszar „Kanałów". Jeszcze w tym roku mają rozpocząć się prace nad dokumentacją dotyczącą zagospodarowania tego terenu. **B.Z.**

eprasa.pl deacacf1d0

Jeden program – dwa podejścia do korzystania ze środków unijnych

W Unii Europejskiej trwają prace nad nowym budżetem, z którego będzie można korzystać po 2020 r. Województwa ruszają do kolejnego etapu walki o pieniądze na swoje przyszłe programy operacyjne. Mazowsze liczy na zmiany uwzględniające nowy podział statystyczny. Nie ustają zabiegi o to, by w nowej perspektywie finansowej UE traktować dwie części Mazowsza w odrębny sposób.

Marszałek Adam Struzik i prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski podczas konferencji „Forum dla Mazowsza – Mazowsze w Europie po 2020 r." zaproponowali, by powstał jeden regionalny program operacyjny, w którym będą dwa komponenty. – Czas, by europosłowie i rząd zadbali o rozsądne uwzględnienie istniejącego podziału w najnowszym budżecie – podkreślali.

Podpisane zostało w związku z tym wspólne stanowisko. Dokument pokazuje gotowość samorządów na nową perspektywę unijną. Jest to też wspólny apel o uwzględnienie głosu samorządów przy tworzeniu nowego regionalnego programu operacyjnego. Marszałek Struzik i prezydent Trzaskowski podkreślali, że podział Mazowsza na odrębne jednostki NUTS-2 jest jedynie podziałem statystycznym, a Mazowsze nadal pozostaje administracyjnie jednym województwem. Według nich, powinien więc powstać jeden wspólny program z dwoma komponentami – innym dla obszaru metropolitalnego i innym dla reszty Mazowsza. Ma to pomóc w optymalnym wykorzystaniu środków unijnych i zmniejszeniu zróżnicowania warunków życia w regionie. Dzięki temu fundusze unijne będą rozdzielone z jeszcze dokładniejszym uwzględnieniem lokalnych potrzeb. Jeden program z dwoma komponentami odpowiadającymi dwóm NUTS-2 nadal oznacza wspólne projekty partnerskie.

Podczas Forum dla Mazowsza samorządowcy wspólnie apelowali m.in. o zwiększenie w budżecie UE po 2020 r. środków na politykę spójności oraz wspólną politykę rolną, jako filarów europejskiej solidarności (fot. Michał Słaby)

80 mln zł na programy wsparcia z budżetu Mazowsza

13,9 mln zł	dla sołectw
10 mln zł	dla OSP
10 mln zł	na obiekty sportowe
5 mln zł	na ochronę powietrza
5 mln zł	na ogródki działkowe
5 mln zł	na pracownie informatyczne i językowe
30 mln zł	na drogi, edukację i kulturę

20.Mazowsze

W SKRÓCIE:

Samorządy gmin i powiatów mogą ubiegać się jeszcze o wsparcie:

- **do 26 kwietnia – Pomoc Finansowa dla Miast i Gmin na Zakup Sprzętu Przeciwpożarowego** dofinansowanie obejmuje m.in. zakup samochodów, sprzętu przeciwpożarowego, ubrań ochrony indywidualnej strażaka, a także remonty strażnic.
- **do 15 maja – Mazowiecki Instrument Wsparcia Ochrony Powietrza** dotację można otrzymać m.in. na zakup oczyszczaczy powietrza, sadzenie drzew i krzewów czy działania edukacyjno-informacyjne. Dofinansowanie zadania może wynieść do 50 proc. kosztów kwalifikowanych i nie powinno przekroczyć 200 tys. zł.
- **przełom kwietnia i maja – Mazowiecki Instrument Aktywizacji Działkowców Mazowsze** będzie można ubiegać się o środki (do 10 tys. zł) na budowę i modernizację infrastruktury ogrodowej na terenach ogródków działkowych.
- **do 30 kwietnia – Mazowiecki Program Dofinansowania Pracowni Informatycznych i Językowych** dofinansowanie można będzie przeznaczyć na modernizację i tworzenie nowych pracowni informatycznych i językowych dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.
- **do 30 kwietnia – Mazowiecki Instrument Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsze** samorządy będą mogły ubiegać się o wsparcie na budowę boisk, skateparków, placów zabaw czy torów sportowych i pumptracków. Dofinansowanie zadania może wynieść do 75 proc. kosztów kwalifikowanych i nie powinno przekroczyć 200 tys. zł.

Startuj z Mazowsza

Do **31 maja** trwa konkurs dla startupów, czyli innowacyjnych firm w początkowej fazie rozwoju, działających nie dłużej niż 3 lata i tworzących nowe produkty lub usługi. Mają one szansę na nagrody. Laureaci otrzymają odpowiednio 25 tys. zł (I miejsce), 20 tys. zł (II miejsce), 15 tys. zł (III miejsce). Jest również szansa na specjalną nagrodę – udział w tygodniowym programie akceleracyjnym „Nevada – Mazovia Acceleration Bridge" (w USA).

Więcej na stronie: www.innowacyjni.mazovia.pl

– Ruszamy z drugą edycją konkursu, ponieważ wiemy, że pomysłowi przedsiębiorcy potrzebują impulsu do dynamicznego rozwoju swoich firm. Oczywiście kluczem jest pomysł, ale niezbędna jest też umiejętność przekuwania tego na trwalsze rozwiązania, na produkt, w który zechcą zainwestować np. duże firmy. Staramy się więc budować przyjazne środowisko do tego typu działań gospodarczych. Współpracujemy z instytutami naukowymi i uczelniami, a jednocześnie przedsiębiorcami i chcemy wspierać pomysłowe osoby do ciągłego tworzenia nowych idei, które mogłyby rozwijać mazowiecką gospodarkę – wyjaśnia marszałek **Adam Struzik**.

Ruszyły konferencje dotyczące programów wsparcia tworzonych ze środków pochodzących z budżetu województwa. O zasadach oraz terminach ubiegania się o wsparcie mówili w Ciechanowie wicemarszałek Wiesław Raboszuk oraz radni Paweł Obermeyer i Konrad Wojnarowski. (fot. Eliza Albrechcińska)

eprasa.pl deacacf1d0

DZIECI W URZĘDZIE

strajk w oświacie nie wpłynął na pracę urzędu marszałkowskiego

Strajk nauczycieli wiąże się z zamknięciem większości placówek oświatowych na Mazowszu. To może również oznaczać paraliż zakładów pracy, w których pracownicy zmuszeni są wziąć wolne, by zająć się swoimi pociechami. W urzędzie marszałkowskim znaleziono rozwiązanie – dla chętnych pojawiła się możliwość przyprowadzenia dzieci do urzędu. Nie nudziły się one, ponieważ zajęła się nimi profesjonalna ekipa.

– Rozumiem determinację nauczycieli. To osoby, które mają olbrzymi wpływ na kolejne pokolenia i za tak odpowiedzialną, ale i ciężką pracę powinny być godnie wynagradzane – podkreśla marszałek **Adam Struzik**. – *Z drugiej strony docierały do nas sygnały od naszych pracowników, że są pełni obaw, jak dadzą sobie radę z opieką nad dziećmi w okresie strajku, a warto pamiętać, że wielu naszych pracowników to rodzice.*

Strajk nauczycieli oznacza wolne dni dla uczniów czy przedszkolaków większości placówek na terenie naszego województwa. To również patowa sytuacja dla ich rodziców. W trosce o najmłodszych i z myślą o płynności pracy urzędu, urząd marszałkowski zorganizował dzieciom swoich pracowników całodniowe zajęcia.

– Urząd marszałkowski odpowiada za szereg niezwykle ważnych obszarów – środki unijne, inwestycje, zdrowie, środowisko, transport. Rocznie wydajemy ponad 5 tys. decyzji, przyznajemy dotacje na setki milionów złotych. Nasi pracownicy są znakomicie wykwalifikowani i oddani pracy, ale są także, a może przede wszystkim – rodzicami – mówi sekretarz województwa – dyrektor urzędu **Waldemar Kuliński**. – *Dlatego jako odpowiedzialny pracodawca postanowiliśmy już zawczasu przygotować wsparcie dla naszych pracowników. Stworzyliśmy im możliwość przyprowadzenia dzieci do pracy. Jednocześnie zapewniliśmy dzieciom profesjonalną opiekę, bo praca urzędu nie powinna być zaburzona. I o tym też musimy myśleć.*

(fot. Michał Słaby)

Zgłoszone zostały dzieci w różnym wieku: 4,5-10 lat, a Fundacja A.R.T. organizująca im czas, zapewniła różne animacje, zabawy, warsztaty i wyjścia do muzeów i zoo. Na czas wyjść dzieci miały zapewnione przez urząd tzw. zestawy brd, czyli m.in. kamizelki oraz opaski odblaskowe.

NA MAJÓWKĘ...

do instytucji samorządu województwa

- 1-3 maja **Muzeum Romantyzmu w Opinogórze** będzie otwarte w godzinach 10.00-18.00. Dla zwiedzających będą udostępnione wszystkie ekspozycje. 2 maja o godz. 15.00 odbędzie się spotkanie poetycko-muzyczne poświęcone gminie Opinogóra. Z kolei 3 maja placówka zaprasza na uroczyste obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W malowniczym Zespole Pałacowo-Parkowym w Opinogórze, 5 maja br., rozpocznie się XI Bieg Uliczny Między Zamkami (Opinogóra Kompleksu Pałacowo-Parkowy – zamek Książąt Mazowieckich Ciechanów). Natomiast 12 maja miłośnicy muzyki w ramach Koncertu Niedzielnego wysłuchają koncertu XIX-wiecznych pieśni hiszpański pt. „El fuego y el agua, czyli ogień i woda”.
www.muzeumromantyzmu.pl

(fot. Michał Krzyżanowski)

- **Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie** zaprasza 1 i 3 maja w godzinach 10.00-18.00 do zwiedzania stałych i czasowych wystaw. 2 maja o godz. 19.30 na dziedzińcu Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie odbędzie się koncert Anny Wyszkoni i Kamila Bednarka. Organizatorem wydarzenia jest Urząd Miasta w Ciechanowie. Wstęp bezpłatny. Natomiast z okazji Dnia Dziecka wszystkie dzieci będą mogły bezpłatnie zwiedzić Zamek Książąt Mazowieckich przy ul. Zamkowej 1., Budynek Ekspozycyjny przy ul. Warszawskiej 61 i oddział zamiejscowy Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie.
www.muzeumciechanow.pl

(fot. Wojciech Zduniek)

- 1 i 3 maja br. w **Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu** na polach, w zagrodach i chałupkach prezentowane będą wiosenne prace domowe, gospodarskie i polowe. Imprezie towarzyszyć będzie także kiermasz rękodzieła i produktów regionalnych, a na scenie amfiteatru zaprezentują się zespoły folklorystyczne, kapele ludowe i orkiestry dęte. Skansen przygotował też coś specjalnego dla miłośników kuchni regionalnej. Zwiedzający będą mogli spróbować wiejskiego chleba z masłem ubitym w drewnianej kierzance, a także chleba ze świeżo tłoczonym olejem rzepakowym.
www.mwmskansen.pl

(fot. MWM Sierpc)

eprasa.pl deacacf1d0

DYSK 1 TB

XBOX ONE
KONSOLA XBOX ONE S + GRA FORZA HORIZON 4

~~1199~~
999

TANIA EKSPLOATACJA | DUPLEX | WIFI

~~189~~
139

URZ DZENIE WIELOF. HP DESKJET 2633

USB 3.0
ROZMIAR 2,5"
POJ. 1000 GB

~~219~~
189

SEAGATE
DYSK TWARDY STEA1000400

JBL

WBUDOWANY MIKROFON

GŁOŚNIK BLUETOOTH GO

~~99,99~~
69

~~369~~
339

NATYCHMIASTOWE ZDJĘCIA W FORMACIE 86x54 mm

FUJIFILM APARAT DO ZDJĘĆ NATYCHMIASTOWYCH INSTAX MINI 9

5,7"

BATERIA 4000mAh
ETUI W ZESTAWIE

~~599~~
549

motorola moto g6 PLAY

PRACA PULSACYJNA
400W MOC

~~99,99~~
55

BOSCH
BLENDER MSM14000

350W MOC
2 PRĘDKOŚCI
DWA POZIOMY OBROTÓW

~~116,79~~
69

MPM
BLENDER MBL-22

MOC 450W

FUNKCJA REVERS

~~199,99~~
129,99

MPM
MASZYNKA DO MIELENIA MIĘSA MMM-03

5 STOPNIOWA REGULACJA PRĘDKOŚCI
FUNKCJA TURBO
400W MOC

~~129~~
95

zelmer MIKSER ZHM0807

MOC 750W

~~49,99~~
34,99

Vesta SANDWICZ ESM01

MOC 2500 W
FUNKCJA ECO
STOPA CERAMICZNA

~~199,99~~
156

Tefal
ŻELAZKO ULTRAGLISS FV4950

indesit

160 cm WYSOKOŚĆ

POWŁOKA ANTYBAKTERYJNA

KLASA A++

STAL NIERDZEWNA

~~1099~~
749

indesit LODÓWKA LR6S2X/W

AUTOMATYCZNE SPIENIANIE MLEKA
FUNKCJA MOJA KAWA
11 RODZAJÓW NAPOJÓW

~~2590~~
2199

DeLonghi AUTOMATYCZNY EKSPRES ECAM350.55B

NAPOJE ZIMNE I GORĄCE

~~359~~
129

EKSPRES KAPSUŁKOWY

KRUPS EKSPRES DOLCE GUSTO INFINISSIMA KP1701

MOC 2200 W
POJEMNOŚĆ 1,7 L
STAL NIERDZEWNA

~~149,99~~
89,99

RAVEN CZAJNIK EC009

~~259~~
99

20 LITRÓW
5 POZIOMÓW MOCY

SHARP KUCHNIA MIKROFALOWA R200INW

KLASA ENERGETYCZNA B
MIĘKKIE KÓŁKA
RURA TELESKOPOWA

~~199,99~~
139,99

Amica ODKURZACZ SURAZD VM 1057

KLASA ENERGETYCZNA A
CICHY 69 DB
TURBOSZCZOTKA
ZASIĘG 12 M

~~499~~
359

Electrolux
ODKURZACZ ECS548 KLASY: ACAA

OPCJA Extra WASH
OPÓŹNIENIE STARTU
1000 obr.
KLASA A++

~~899~~
680

5 kg

indesit PRALKA BTW A51052

SLIM 49,7 cm GŁĘBOKOŚCI

PROGRAM SPORT
AutoSensor
1000 obr.
KLASA A+

~~849~~
549

6 kg

Amica PRALKA EAWT6101WSW

45 cm SZEROKOŚCI

VarioSpeed Plus
SILNIK INWERTEROWY
AquaSensor
SUSZENIE EXTRA
KLASA A+

~~1389~~
949

BOSCH ZMYWARKA SPS25CI02E

ZE WZGLĘDU NA OGRANICZONE ILOŚCI KAŻDEMU KLIENTOWI SPRZEDAJEMY TYLKO PO JEDNEJ SZTUCE PRODUKTU PROMOCYJNEGO.

Ceny produktów z ulotki promocyjnej Extra Promocja obowiązują od 18 Kwietnia 2019 r. tylko w sklepach w CIECHANOWIE: CH DEKADA, UL. SIENKIEWICZA 8 I CH MARCREDO CENTER, WŁADYSŁAWOWO 65 tylko do wyczerpania zapasów lub do odwołania częściowego lub w całości. Oferta nie łączy się z innymi promocjami. Zastrzega się możliwość wystąpienia błędów w procesie przygotowania ulotki do druku.

eprasa.pl deacacf1d0

RTV EURO AGD

18.04.2019 • GODZ. 8:00

EXTRA PROMOCJA!

TYLKO TERAZ w CH DEKADA i CH MARCREDO CENTER w CIECHANOWIE

DŹWIĘK HARMAN KARDON
3xHDMI
40"
~~999,-~~
849,-
SHARP TELEWIZOR LED 40 cali 40FI3322E
•3xHDMI •2xUSB •Klasa A+ •Active Motion 100

4K Ultra HD
SMART TV
HDR
50"
~~1599,-~~
1399,-
LG TELEWIZOR LED 4K ULTRA HD 50 cali 50UK6300
•3xHDMI •2xUSB •Klasa A

LED TV
2xHDMI
32"
~~599,-~~
499,-
MANTA TELEWIZOR LED 32 cale 32LHN48L
•2xHDMI •1xUSB •Klasa A

4K Ultra HD
ANDROID TV
WBUDOWANE WiFi
65"
~~2449,-~~
1999,-
MANTA TELEWIZOR LED 4K ULTRA HD 65 cali 65LUA58L
•3xHDMI •2xUSB •Klasa A

WYŚWIETLACZ OLED
DO 20 DNI NA BATERII
WODO- I PYŁOSZCZELNY
~~79,99~~
49,99
OPASKA MI BAND 2

APARAT TYŁ 20 Mpix
APARAT PRZÓD 16 Mpix
PAMIĘĆ 4/128 GB
6,5"
~~1199,-~~
999,-
honor HONOR 8X

~~1699,-~~
1499,-
INTEL CORE i3
PAMIĘĆ 4 GB
DYSK 500 GB
Windows 10
LAPTOP 15,6" H15-BS152NW

EURO – LIDER RYNKU RTV i AGD W POLSCE

eprasa.pl deacacf1d0

Wilczy bilet dla pielęgniarza z ciechanowskiego szpitala

Co się wydarzyło w psychiatryku?

W grudniu zeszłego roku w oddziale psychiatrycznym ciechanowskiego szpitala pielęgniarz miał pobić pacjenta, wykorzystując swoją pozycję służbową. Łukasz Kierski miał go kopać i uderzyć w twarz.

Trzeba dodać, że pielęgniarz poszedł do pacjenta po odebraniu telefonu od oddziałowej, że chory jest pobudzony i agresywny. Pracownik szpitala twierdzi, że zastosował chwyt od tyłu i za ręce odprowadził pacjenta do pomieszczenia, gdzie z innymi dyżurującymi osobami założono mu pasy. Istniało ryzyko, że zrobi coś sobie i innym. Po kilku dniach pielęgniarz został dyscyplinarnie zwolniony. Oskarżono go o pobicie, na co jedynym dowodem były oświadczenia kilku pacjentów, bo całe zajście miało miejsce, gdzie nie sięgają kamery monitoringu. Pielęgniarz był zdziwiony, bo nikogo wtedy nie było.

Ale najważniejszym świadkiem zajścia był również znajomy dyrektora i ordynatora, członek Rady Społecznej Szpitala, któremu wcześniej pielęgniarz wielokrotnie zwracał uwagę na niewłaściwe zachowanie w oddziale.

Policja umorzyła...

Szpital od razu poinformował o sprawie policję, a ta wszczęła dochodzenie pod nadzorem prokuratury, bo taki ma obowiązek. Sam rzekomo poszkodowany pacjent nie wnosił żadnych oskarżeń, nie miał też żadnych śladów po pobiciu, czyli kopaniu i uderzeniu w twarz i nie zrobiono mu obdukcji lekarskiej.

Policja po zebraniu materiału dowodowego i przesłuchaniach 7 marca br. zadecydowała o umorzeniu dochodzenia z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa. A przed ciechanowskim sądem pracy toczy się sprawa o przywrócenie pielęgniarza na stanowisko pracy, czego sam zainteresowany się domaga.

Nasz reporter chciał uczestniczyć w pierwszej rozprawie (2 kwietnia), ale na wniosek adwokat reprezentującej szpital toczy się ona za zamkniętymi drzwiami. Prawniczka, widząc przedstawicieli „TC" na sądowym korytarzu, od razu powiedziała, że nie wyraża zgody na udział prasy. Innego zdania była adwokat pielęgniarza, która przekonywała sąd, że dla obiektywizmu sprawy dziennikarze mogą zostać.

Uzasadnienie było takie, że z uwagi na ustawę o ochronie zdrowia psychicznego sprawę utajniono. Prasę jednak nie interesowały sprawy związane z pacjentami i przyczynami ich hospitalizacji, a tym bardziej ujawnienie takich informacji, jedynie zachowanie pielęgniarza w miejscu pracy oraz podjęte decyzje przez ordynatora i dyrekcję. A także - dziwny udział samych świadków w sprawie.

Szpitalna strona przekonywała jednak sąd, że są to dane wrażliwe i nie zgadza się na obecność dziennikarza na sali. Wystarczy, aby jedna strona zanegowała i sprawa zostaje wyłączona z jawności.

Szpital zwalniając dyscyplinarnie pielęgniarza twierdzi, że z jego strony było „rażąco nieprawidłowe i niedopuszczalne zachowanie". Sam dyrektor o całej sytuacji dowiedział się po trzech dniach od koordynatora oddziału, a ten od wspomnianych już hospitalizowanych pacjentów. To oni opisali zdarzenie w oświadczeniach, o które poprosił, a oni jako świadkowie mu przekazali.

Związki zawodowe nie zgodziły się na rozwiązanie umowy o pracę z pielęgniarzem, bo w ich ocenie dyscyplinarne zwolnienie jest nieuzasadnione z uwagi na brak jednoznacznych dowodów w tej sprawie. Pielęgniarz jest związkowcem, mało tego - członkiem Zarządu Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w lecznicy. Można zatem przypuszczać, że takie osoby nie do końca są wygodne dla kadry zarządzającej. Trzeba jednak podkreślić, że w takich poważnych sytuacjach nie ma ludzi ponad prawem i ochrona związkowa nie może być usprawiedliwieniem.

Związkowcy za pielęgniarzem

Związkowcy uważają, że dyrektor w pierwszej kolejności zobowiązany był do zabezpieczenia dokumentacji medycznej i ustalenia przebiegu zdarzenia, czego ich zdaniem i samego pielęgniarza nie zrobiono, tak jak być powinno. Samo użycie przymusu bezpośredniego osobie, która nie wie albo nigdy nie widziała takiej czynności, może się wydawać zachowaniem brutalnym, ale w uzasadnionych przypadkach należy je stosować na oddziałach. Zdaniem związkowców ważny jest fakt, że sam „poszkodowany", czyli zabezpieczony pacjent nie zgłaszał żadnych nieprawidłowości, a zgłoszenia dokonały osoby trzecie, które być może nie zawsze są w stanie prawidłowo ocenić sytuacji, tym bardziej że są pod wypływem leków i z uwagi na ich stan psychiczny.

Szpital inaczej podchodzi do sprawy, bo bywa, że pacjenci boją się personelu i zwraca uwagę na niewłaściwe zachowania, bo w zasadzie chorzy są bezbronni, uzależnieni od pielęgniarek i lekarzy i tylko na nich mogą polegać. Do zdarzenia doszło też w miejscu, gdzie jest tzw. martwy punkt, czyli obszar niemonitorowany, o czym wie każdy pracownik psychiatrii, więc pielęgniarz nie powinien być tam sam. Ale specyfika oddziału często wymaga szybkich reakcji. Tym bardziej że tego dnia na oddziale był on i dwie koleżanki. Każdy zajęty innymi czynnościami.

Związkowcy stanęli murem za pielęgniarzem. W ich ocenie nie ma mowy o nadużyciu silniejszej pozycji służbowej. Tak można by było mówić w sytuacji, gdyby przemawiały za tym korzyści. Procedura była uzasadniona, a sam pacjent nie miał żadnych obrażeń. Pielęgniarz poszedł do pacjenta po odebraniu telefonu od oddziałowej, która poinformowała go, że chory jest pobudzony. Dziś pielęgniarka ta twierdzi, że ani ona, ani dyżurujący lekarz żadnych zleceń użycia przymusu bezpośredniego nie wydawali, ale jednak uznano je za słuszne już po zdarzeniu. Zatem w trakcie dochodzenia wobec pielęgniarza pojawił się kolejny zarzut nieuzasadnionego zastosowania przymusu bezpośredniego.

Przez kilkanaście lat pracy Łukasz Kierski nie miał żadnego wpisu do akt, nie był karany naganą, upomnieniem czy rozmową dyscyplinującą. Często dyżurował nocą i zastępował oddziałową podczas jej nieobecności. Zatem trudno mówić o tym, że nie cieszył się zaufaniem. Szpital stoi jednak na stanowisku, że w przeszłości wobec pielęgniarza miały być podejmowane działania dyscyplinujące za używanie niewłaściwego słownictwa i aroganckie zachowanie w stosunku do pacjentów. Ale on nie wie, kogo i kiedy obraził.

Dyrekcja i ordynator: bez komentarza

Chcieliśmy w tej sprawie umówić się na spotkanie z dyrektorem Andrzejem Kamasą i ordynatorem oddziału Antonim Ferencem. Po tygodniu otrzymaliśmy oficjalne pismo odmowne od rzeczniczki szpitala, w którym napisano, że dyrektor nie chce komentować sprawy z uwagi na toczący się proces sądowy o przywrócenie do pracy pielęgniarza, a także dla dobra postępowania prowadzonego przez miejscową prokuraturę (to drugie zostało umorzone 7 marca, a jak sprawdziliśmy innego postępowania w tej sprawie nie ma czyżby dyrekcja o tym nie wiedziała?)

Chcieliśmy dowiedzieć się np., dlaczego pracownik nie został przesunięty na inny oddział czy zawieszony w swoich obowiązkach do czasu wyjaśnienia zajścia, a za jedyne rozwiązanie uznano jego dyscyplinarne zwolnienie jeszcze przed poznaniem wyniku policyjnego dochodzenia. Jak wyglądało wewnętrzne wyjaśnienie zajścia, dlaczego nie przeprowadzono obdukcji lekarskiej pobitego pacjenta i jakich rażących zachowań wcześniej dopuścił się zwolniony, bo jego akta są czyste.

Inną kwestią jest udział pacjentów w charakterze świadków, a jak już wspomnieliśmy – wiodąca rola znajomego dyrektora i ordynatora. Możemy tylko przypuszczać, że właśnie od niego zaczęła się cała sprawa.

Pielęgniarz dostał tzw. wilczy bilet. Dziś nie może nigdzie znaleźć pracy w zawodzie, bo nikt nie chce zatrudniać ludzi, którzy biją pacjentów. Jednak będzie walczył o swoją godność i dobre imię w sądzie, bo czuje się pomówiony. Nie chce zadośćuczynienia, domaga się wypłaty wynagrodzenia za okres, kiedy był bez pracy oraz przywrócenia na stanowisko. Mówi, że nawet nie chce myśleć, że cała sprawa została ukartowana i zmanipulowana. Ma nadzieję, że sąd to rozstrzygnie.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

Kolejny sprzęt WOŚP trafił do płońskiego szpitala

Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przekazała płońskiemu szpitalowi kolejną partię sprzętu medycznego.

Tym razem oddział noworodkowy otrzymał pulsoksymetry stacjonarno-transportowe typu RAD97 oraz aparat USG Mindray DC-70 X-Insight wraz z wyposażeniem o łącznej wartości około 180 tys. zł.

Przypomnijmy, że w tym roku w ramach darowizny od Fundacji WOŚP do płońskiego szpitala trafiły już 2 lampy do fototerapii - jedna na statywie, a druga łóżeczkowa. Poza tym SPZZOZ otrzymał sprzęt do resuscytacji, bilirubinometr oraz fotel do kangurowania dla oddziału noworodkowego, a także 5 foteli i tyle samo leżanek dla oddziału dziecięcego. Wartość darowizny została wyceniona na ponad 100 tys. zł.

Wcześniej, w 2014 roku, szpital dostał m.in. zestaw do nieinwazyjnego wspomagania oddychania u noworodków, stanowisko do resuscytacji noworodków i kardiomonitor za ponad 155 tys. zł. Natomiast w 2017 roku fundacja przekazała mu 4 łóżka, urządzenie do screeningowego badania słuchu oraz komputer, co łącznie kosztowało prawie 36,5 tys. zł. **Paw**

Maków Maz. Zgłoś się po pierścionek, telefon, podróżną torbę

Biuro rzeczy znalezionych czeka

Nie wszyscy mieszkańcy powiatu makowskiego wiedzą, że w budynku Starostwa Powiatowego znajduje się biuro rzeczy znalezionych.

Zgodnie z przepisami mają oni dwa lata na odebranie rzeczy, którą gdzieś zostawili. Nie musiało się to zdarzyć w budynku starostwa czy podległych mu instytucjach. Do biura trafiają rzeczy znalezione na terenie całego powiatu makowskiego.

Co gubimy? Różne przedmioty. W 2016 roku w lesie w miejscowości Budzyno-Lipniki znaleziono rower damkę, który trafił do wspomnianego biura. Roweru już odebrać nie można, bo minęły dwa lata od jego przekazania. Do biura w ostatnich latach przyniesiono klucze, kolejny rower – tym razem znaleziony w Makowie, pierścionek zgubiony w budynku starostwa, telefon marki Samsung, torbę podróżną z odzieżą. Uczciwi ludzie przynieśli tu także trzy banknoty stuzłotowe znalezione w dwóch różnych miejscach (w jednym 100 zł, a w drugim 200 zł).

Zgubione rzeczy pozostają w biurze przez dwa lata od dnia ich znalezienia. Dowiedzieliśmy się, że na odebranie pierścionka jego właścicielka ma jeszcze około 14 miesięcy.

Urzędnicy starostwa mówią, że banknoty, po które nikt się nie zgłosił w przewidzianym czasie, wpłacono do kasy powiatu. Rower czy pierścionek nadal jednak są do odebrania.

Nie publikujemy zdjęć przechowywanych w biurze przedmiotów, bo wtedy... mógłby zgłosić się po nie każdy. Warunkiem odebrania zgubionej rzeczy jest bowiem szczegółowe jej opisanie lub przedstawienie dokumentu potwierdzającego jej kupno.

Zgodnie z postanowieniami kodeksu cywilnego rzecz znaleziona, która w ciągu dwóch lat nie zostanie przez osobę uprawnioną odebrana, staje się własnością znalazcy. Jednakże pod warunkiem, że się on po nią zgłosi. Gdy tego nie zrobi, przedmiot przechodzi na własność samorządu, który może go sprzedać w drodze licytacji - jeśli przedstawia on jakąś wartość. **RN**

eprasa.pl deacacf1d0

SPOSÓB NA SŁUCH DOSKONAŁY!

Dzięki tym plastrom odzyskałam słuch w 48 h!

SPECJALNA PROMOCJA 87 zł +WYSYŁKA GRATIS

POŻEGNAJ PROBLEMY ZE SŁUCHEM, TAK JAK PONAD 113 230 POLAKÓW

Nowe plastry wzmacniają słyszenie nawet o 90% oraz redukują szumy uszne o 95%. Z tej innowacyjnej metody skorzystało już ponad 113 230 Polaków. Aż 98/100 osób zadeklarowało, że dzięki nim w zaledwie 14 dni skutecznie uporało się z zaburzeniami słuchu. Spróbuj i Ty – poczuj natychmiastową poprawę!

Blisko 1/5 udarów mózgu u osób po 65. roku życia powstaje jako skutek hałasu panującego na ulicach. To oznacza, że na ryzyko choroby wystawiasz się każdego dnia, podczas tak niepozornych czynności, jak wyjście do sklepu bądź załatwienie spraw na poczcie. Plastry pomagają zminimalizować ryzyko powikłań związanych z pogorszeniem słuchu aż o 85%. Dzięki nim możesz wychodzić na miasto kiedy tylko chcesz – bez obaw, że hałas pozbawi Cię słuchu!

Problemy ze słuchem można wyleczyć już w 2 tygodnie. Z moim zespołem ekspertów postanowiliśmy opracować formułę, która będzie – maksymalnie skuteczna, a zarazem dostępna dla jak największej liczby osób. Są w plastry z leczniczymi ziarnami Vacca Complex, które należy przykleić w odpowiednim punkcie przy uchu. Pierwsze efekty zazwyczaj pojawiają się już po 3 dniach. To wtedy właśnie osoby stosujące plastry zaczynają czuć, jak wyraźnie poprawia się ich słuch. Z dumą mogę stwierdzić, że udało nam się spełnić zamierzony cel – w bardzo krótkim czasie plastry pomogły już tysiącom osób poradzić sobie z dolegliwościami związanymi ze słuchem.

John Eringer, laryngolog z New York Laryngological Institute

Jak dokładnie wygląda kuracja?

Zaletą plastrów jest łatwość ich użycia. Umieszcza się je na odpowiednich punktach na uchu. Tak przyklejone, powinno się je stymulować, poprzez uciskanie ich co jakiś czas. Dzięki małemu rozmiarowi i dyskretnemu wyglądowi, nie rzucają się w oczy nikt nawet się nie domyśli, że masz problem ze słuchem. Co więcej, są one prawie niewidoczne w porównaniu do mało estetycznych aparatów słuchowych. Te ostatnie są zresztą kiepskim wyborem – to rozwiązanie przestarzałe mało wygodne w stosowaniu oraz bardzo kosztowne. Według najnowszych badań, aż 9/10 osób twierdzi, że plastry te są pod każdym względem lepsze niż aparat słuchowy.

Co sprawia, że te plastry są tak skuteczne?

Badania potwierdzają, że większość osób odczuwa wyraźną poprawę słuchu już po

ZDANIEM EKSPERTÓW PLASTRY NR 1 NA KAŻDE ZABURZENIE SŁUCHU

- **Poprawia słyszenie już po 3 dniach stosowania**
- **Redukuje szumy uszne o 95%**
- **Przywraca słyszenie nawet najcichszych dźwięków**
- **Skutecznie radzi sobie z każdym rodzajem niedosłuchu**

PLASTRY WYKAZUJĄ NAWET DO 89% WIĘCEJ SKUTECZNOŚCI NIŻ APARATY SŁUCHOWE

3-4 zastosowaniach plastrów. Co sprawia, że są one tak fenomenalnie skuteczne? Plastry działają miejscowo. Oznacza to, że ich lecznicze właściwości wpływają bezpośrednio na narząd słuchu. To z tego powodu już po 3. dniach słuch może zostać poprawiony nawet o 65%, a po 2 tygodniach – aż o 90%. To prawdziwe wybawienie dla każdego, kto cierpi na wadę słuchu, ale nie ma czasu na długotrwale kuracje. Co więcej, plastry są też zdecydowanie wygodniejsze niż aparaty słuchowe.

Słuch mam, jak 20 lat temu

Mówią, że starość – nie radość. Postępujące pogarszanie się słuchu coraz bardziej odcinało mnie od życia towarzyskiego. Na spotkaniach z przyjaciółkami coraz częściej musiałam prosić, aby powtórzyły, co powiedziały. Radio i telewizję musiałam nastawiać głośniej i głośniej, przez co zmuszałam moich sąsiadów do słuchania razem ze mną. Mało tego – przez telefon rozmawiałam tak głośno, że słychać mnie było nawet na klatce schodowej. To już stawało się nie do zniesienia. Na szczęście, jakiś czas temu, przeglądając gazetę, natknęłam się na plastry. Środek ten zainteresował mnie ze względu na pozytywne opinie oraz naturalny skład. To był strzał w 10. Już po 3 dniach stosowania poczułam różnicę. Po 2 ty godniach zaczęłam na nowo wychodzić do ludzi, a sąsiedzi przestali narzekać na głośno grające radio. Czuję się, jakbym doslownie miała 20 lat mniej!

Elżbieta, 64 lata, Kalisz

Szumy uszne ustąpiły

Myślałem, że coś jest ze mną nie tak – nie było dnia, żebym nie słyszał jakichś dziwnych pisków i szumów. Próbowałem już prawie wszystkiego, od ziołowych herbatek, po tabletki. Nic nie pomagało. Znajoma opowiedziała mi o plastrach, które podobno potrafią zdziałać cuda. Ponieważ interesuję się naturalnymi sposobami leczenia, postanowiłem spróbować. Nie uwierzycie – w zaledwie 14 dni całkowicie ustąpiły. To niesamowite, że taka niepozorna metoda potrafić takie wielkie rzeczy!

Marek 47 lat, Otwock

Czy wiesz, że...

Ubytek słuchu może mieć różne przyczyny: dziedziczny, powstały w wyniku powikłań medycznych, jako skutek wieloletniej pracy w hałasie, bądź jako jeden z efektów starzenia się. Plastry to nieinwazyjna metoda, która okazuje się pomocna w każdym stadium problemów ze słuchem. Wśród zadowolonych klientów, którzy odbyli kurację preparatem, są osoby zarówno w młodym, średnim, jak i starszym wieku. Dzięki wykorzystaniu naturalnego sposobu – ziaren Vacca Complex – plastry zachowują pełne bezpieczeństwo stosowania i brak skutków ubocznych.

Nie zwlekaj napraw słuch już dziś

Popularność plastrów rośnie z każdym dniem, a osób zachwyconych jego działaniem wciąż przybywa. W Polsce nowatorskie plastry można kupić wyłącznie w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Producent przygotował specjalną pulę opakowań limitowanych dla pierwszych 150 klientów, którzy zgłoszą się jako pierwsi.

SPECJALNA PROMOCJA

Tylko dla pierwszych 150 osób! By otrzymać oryginalne plastry ze zniżką -72%, zadzwoń:

81 300 35 59

Od poniedziałku do niedzieli: 08:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

87zł ~~317zł~~ +wysyłka GRATIS!

Oferta ważna do 26.04.2019

Liczba opakowań jest ograniczona!

eprasa.pl deacacf1d0

Z poezją w Chotomowie

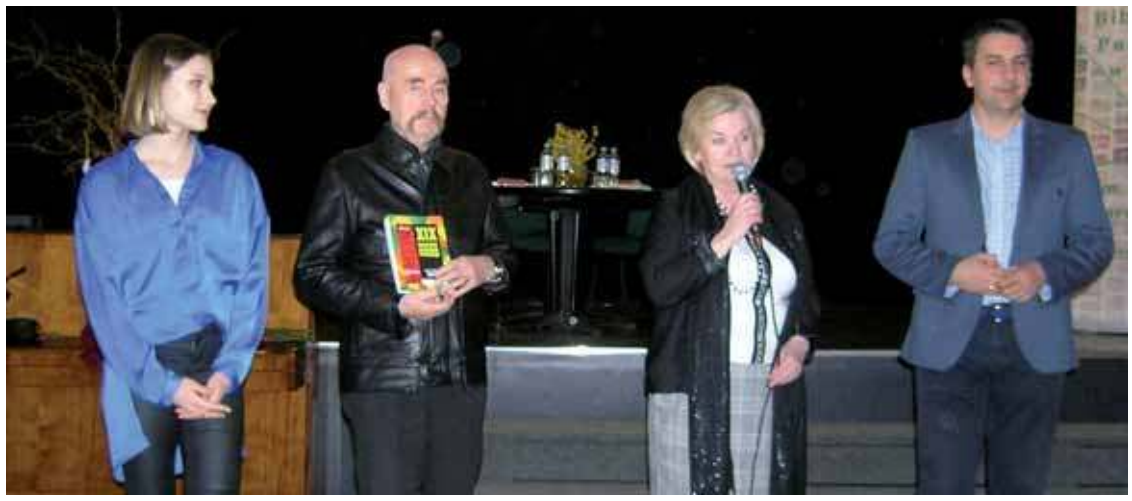

Gospodarze i goście imprezy, od prawej: wójt Jarosław Chodorski, dyrektorka GBP Anna Czachorowska, Aleksander Nawrocki i Aleksandra Smerechańska

W ośrodku Kultury w Chotomowie miało miejsce sympatyczne spotkanie poezją – gminna „odsłona" stołecznych Światowych Dni Poezji UNESCO.

Zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Jabłonnie i jej dyrektorkę Annę Czachorowska, znana poetkę. Przybyła liczna grupa miłośników poezji, wójt Jarosław Chodorski jechał na imprezę aż z Dusznik.

Gośćmi chotomowskich miłośników poezji byli: Aleksander Nawrocki, poeta, redaktor i wydawca „Poezji Dzisiaj", organizator stołecznych Światowych Dni Poezji, Barbara Jurkowska – poetka z Warszawy, Aleksandra Smerechańska – poetka i śpiewaczka, a także Olga Zalesska – pieśniarka z Białorusi. Aleksander Nawrocki prezentował idę Światowych Dni Poezji UNESCO w Warszawie i ich dotychczasowy dorobek: 20 książek poetyckich, wydanych jako nagrody dla uzdolnionych poetów oraz antologie z udziałem autorów z różnych krajów. Także liczne nagrody i stypendia, przyznawane poetom i tłumaczom, za propagowanie polskiej literatury. Poeci czytali swoje wiersze. Aleksandra Smerechańska, laureatka tegorocznej nagrody ŚDP, popisywała się też jako wokalistka. Z krótkim koncertem białoruskich ballad wystąpiła też Olga Zalesska.

Tekst i fot. Stel

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 16 do 19 kwietnia, godz. 15.00 – Manu. Bądź sobą, o 16.30 – Władcy przygód. Stąd do Oblivio, o 18.30 – After, o 20.30 – Hellboy; 20 i 21 kwietnia – kino nieczynne; 22 i 23 kwietnia, godz. 15.00 i 16.45 – Praziomek, o 18.30 – After, o 20.30 – Hellboy.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 17 i 18 kwietnia, godz. 17.00 – Przemytnik, o 19.00 – Kapitan Marvel; od 19 do 23 kwietnia – kino nieczynne.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 17 i 18 kwietnia, godz. 14.30 i 17.00 – Dumbo, o 19.30 – Miłość i Miłosierdzie; od 19 do 22 kwietnia – kino nieczynne.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 17 i 18 kwietnia, godz. 15.00 i 17.30 – Dumbo, o 20.00 – To my.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 16 i 17 kwietnia, godz. 17.00 – Władcy przygód. Stąd do Oblivio, o 19.00 – Miłość i Miłosierdzie.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09: 23 kwietnia, godz. 8.00 – Spotkanie dla dzieci i młodzieży.

„Małe kino Łydynia": 17 kwietnia, godz. 20.30 – Green Book; 16, 18 i 19 kwietnia, godz. 14.45 – Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica, o 17.00 – Przypływ wiary, o 19.30 – After; 20 i 2 kwietnia – kino nieczynne; 22 kwietnia, godz. 15.00 – Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica, o 17.00 – After, o 20.00 – Przypływ wiary.

Kawiarnia Artystyczna: 17 kwietnia, godz. 18.00 – Wielkanocna i wielkopostna poezja w Kawiarni Artystycznej.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ): 21 kwietnia, godz. 20.00 – Soundmageddon vol. XXV – edycja wielkanocna. info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00.
Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85: 23 kwietnia – święto patrona miasta św. Wojciecha.

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 23 kwietnia, godz. 18.30 – The Metropolitan Opera na żywo w kinie – spektakl „Carmen".

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: Do 16 maja wystawa rzeźby ,,Poznanie'' Krzysztofa Ostrzeszewicza. Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo". Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: Do 30 kwietnia wystawa „Tymczasem w innym miejscu", z okazji 100-lecia czeskiego komiksu. Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała - „Małe muzeum kina".

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: Do 30 kwietnia wystawa fotograficzna „Ptaki – ornitologiczna wyprawa po północnym Mazowszu" Adama Ejnika.
Do 12 maja wystawa malarstwa akwarelowego „Correspondances" Beaty Sobieraj.
Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.
W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat..

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 24 kwietnia – wystawa rzeźb Andrzeja Łopińskiego, Mieczysława Kozłowskiego oraz Tomasza Krzpieta.

Galeria „Na pięterku" – do 21 maja – wystawa pokonkursowa prac XXXIII Konkursu Plastycznego „Pisanki, Kraszanki, Palmy".

PUŁTUSK

Galeria Sztuki „4 Strony Świata", plac Teatralny 4, czynna codziennie (7 dni w tygodniu) w godzinach od 10.00 do 18.00.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

O Ordonce w bibliotece miejskiej

Miejska Biblioteka Publicznej w Ciechanowie zaprasza na spotkanie z Anną Mieszkowską, autorką książki „Hanka Ordonówna. Miłość jej wszystko wybaczy", które odbędzie się 24 kwietnia br. o godz. 18.00 w budynku przy ul. Sikorskiego 7 (Oddział Zbiorów Naukowych i Regionalnych).

Anna Mieszkowska – warszawianka, absolwentka wydziału Wiedzy o Teatrze w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza (obecnie Akademia Teatralna), współpracuje z Archiwum Emigracji (UMK) w Toruniu, autorka, historyk teatru, dokumentalistka, wieloletni pracownik Polskiej Akademii Nauk - Archiwum w Warszawie. Od wielu lat zbiera dokumentację teatralną dotyczącą działalności polskich artystów poza krajem. Opublikowała m.in.: „Za dawno, za dobrze się znamy. Piosenki Mariana Hemara" (wspólnie z Władą Majewską, 1997); „Artyści emigracyjnej Melpomeny" (1998); „Matka dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej" (2004), wydanie drugie pt.: „Dzieci Ireny Sendlerowej" (2009), wydanie trzecie pt.: „Historia Ireny Sendlerowej" (2018); „Ja, kabareciarz. Marian Hemar od Lwowa do Londynu" (2005); „Była sobie piosenka. Gwiazdy kabaretu i emigracyjnej Melpomeny" (2006); „Jestem Járosy! Zawsze ten sam…" (2008); „Mistrzowie kabaretu. Marian Hemar i Fryderyk Járosy" (2016); „Bodo wśród gwiazd" (2016). Na podstawie jej książki „Matka dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej" powstał film fabularny pt.: „The Courageous Heart of Irena Sendler" (w kinach polskich jako „Dzieci Ireny Sendlerowej"). Jej publikacje można znaleźć w „Pamiętniku Teatralnym" i w „Archiwum Emigracji". Pisze hasła teatralne dla encyklopedii i słowników (WEP, Słownik biograficzny teatru polskiego, Polski Słownik Biograficzny). Jest częstym gościem w audycjach literacko-muzycznych Polskiego Radia.

eprasa.pl deacacf1d0

Mazowsze pędzlem malowane

Magdalena Spasowicz na tle swoich obrazów

Ponad 40 obrazów autorstwa Magdaleny Spasowicz pojawiło się na ścianach Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. Są to pejzaże i martwe natury. Artystka upodobała sobie plenery północnego Mazowsza i niemalże od początku swojej malarskiej kariery pozostała im wierna.

Mazowsze - Pałac w Guzowie 2014 r.

Najnowszy obraz malarki

Magdalena Spasowicz już od najmłodszych lat wiedziała, że chce malować i zajmować się sztuką. Spotkanie z panią Magdaleną otworzyła dyrektor muzeum Hanna Długoszewska-Nadratowska. Malarka krótko opowiedziała o swojej artystycznej drodze. Dzięki ciężkiej pracy i talentowi, który ciągle rozwijała, została studentką w pracowni Jana Cybisa.

– Żeby się tam dostać, specjalnie przygotowałam takie obrazy, które uważałam za „pożądane", z większą ilością barw, wręcz tęczowe. Cybis powiedział, że mnie przyjmuje, ale nie na podstawie tych obrazów, a moich wcześniejszych, gdzie kolorystyka była bardziej ograniczona, utrzymana w szarościach. Powiedział, żebym właśnie tak malowała – mówi artystka. Podczas studiów na ASP pani Magdalena wielokrotnie wyjeżdżała razem z innymi studentami w plener, gdzie z zapałem malowała kolejne obrazy. To właśnie natura najbardziej inspiruje artystkę.

W trakcie rozmów pani Magdalena wspomniała również widoki, które widziała podczas podróży do Ciechanowa.

– Bardzo lubię pejzaż mazowiecki. Mieszkam na wsi i z takim pejzażem jestem bardzo zżyta. Aktualna pogoda, ostre kolory i światło, drzewa, które jeszcze nie mają liści i nie są tak zielone, właśnie takie widoki maluję najchętniej. Teraz jest najlepszy czas dla malarstwa – dodała Magdalena Spasowicz.

Na zebranych obrazach wyraźnie widać, że pani Magda trzyma się swojego stylu, jest konsekwentna w tym, co robi. Pejzaże oraz martwe natury utrzymane są w bardzo podobnej kolorystyce. Dominują szarości i biel z odrobiną czerni i zieleni. W krótkim wystąpieniu na otwarciu wystawy malarka powiedziała, że jest pod ogromnym wrażeniem aranżacji i oświetlenia zebranych obrazów. Wielokrotnie podkreślała, że dzięki temu jej własne prace nabrały innego charakteru, stały się bardziej wyraziste.

– Tutejsza oprawa „wyciąga" całkiem nowe kolory, bardzo mocno, do tego stopnia, że momentami trudno mi rozpoznać moje własne prace. Jestem bardzo ciekawa tego efektu. W mojej pracowni wydawały mi się dużo bardziej mroczne – mówiła podczas wernisażu malarka.

Ciechanowskiemu muzeum udało się zebrać kolekcję, która stanowi niejako przekrój twórczości artystki. Na wystawie można zobaczyć obrazy sprzed kilkunastu lat, ale także najnowsze dzieła, nawet tegoroczne.

– Pani Magdalena maluje od zawsze, od momentu uzyskania dyplomu w 1953 roku. To jest jej pasja, jej życie i codzienność. W swoim podwarszawskim domu ma aż dwie pracownie, aby mogła korzystać z różnego światła dziennego. Najczęściej maluje techniką olej–płótno lub akryl–płótno albo na dykcie – mówi Elżbieta Długołęcka, kurator wystawy. Na obrazach widzimy przeważnie podwarszawskie plenery lub samą stolicę, ale także prace, które powstały podczas licznych podróży zagranicznych po Europie i USA. Dodatkowym atutem wystawy jest fakt, że prace te pochodzą z prywatnych zbiorów pani Magdaleny i wcześniej nieczęsto były wystawiane w galeriach czy innych muzeach. Miłym i zaskakującym akcentem, na który artystka zwróciła uwagę, był specjalnie zaaranżowany stolik z martwą naturą. Miał on zachęcić malarkę do stworzenia kolejnego obrazu.

Wystawę będzie można oglądać do końca czerwca.

Tekst i fot. natson

Słówkiem i węglem...

Umiesz liczyć?

W dzisiejszych czasach umiejętność liczenia zdecydowanie jest w cenie. Dużo bardziej zapewne niż nauka czytania lub pisania. Wszak ten, kto potrafi rachować, wyjdzie na swoje. A ten, kto tylko potrafi czytać – może zrozumieć, dlaczego ten lepiej liczący żyje dostatniej.

Trochę ponury to żart, ale trzeba przyznać, że świat dzisiaj pieniądzem stoi. I bez niego nic w zasadzie nie może pójść do przodu. Na szczęście poprawna polszczyzna nie zależy wyłącznie od mamony i trzeba tu nieco innego podejścia. Przynajmniej jeszcze tak jest.

Ale skoro zaczęliśmy tak gładko mówić o liczeniu, postarajmy się połączyć wodę z ogniem. I porozmawiajmy o tym, jak liczyć w zgodzie z poprawnością językową. Dlatego tematem dzisiejszej lekcji będą liczebniki. A że temat to rozległy i bardzo zróżnicowany, proszę pozwolić, że skupię się tylko na co ciekawszych fragmentach związanych z wykładem liczebnikowym. Pominę także litościwie problematykę „półtorej roku", o której mówiłem kilkanaście tygodni temu. Błąd wytknięty obecnemu premierowi, ale też innym politykom, dalej pleni się w wystąpieniach publicznych. Może jednak uda mi się naprostować czytelników w innych obszarach liczebnikowych.

Oto garść co ciekawszych przykładów zdań czy sformułowań, w których możemy potknąć się o wystające liczebniki:

a) **liczebniki ułamkowe** – konstrukcje z tymi typami liczebników mają szczególną formę. Liczba ułamkowa jest wyrażeniem części jakiejś ogólnej wartości. I to, czego wartość opisujemy ułamkiem, należy napisać w liczbie pojedynczej: *dwa i trzy czwarte* ***metra*** *(nie: ****metrów****); pięć i siedem dziesiątych* ***sekundy*** *(nie: *sekund); trzy i jedna trzecia miesiąca (nie: miesięcy).* Jest jednak wyjątek w tej regule. Dotyczy on konstrukcji wskazującej na powielenie jakiejś wartości ze słowem „raz" w liczbie mnogiej. Powtarzalność związana z powyższą regułą pisowni liczebników ułamkowych nakazywałaby odmianę „raza". Tu jednak jest inaczej – napiszemy zatem: *trzy i pół* ***razy*** *większe, szesnaście i pół* ***razy*** *mniejsze.*

b) **konstrukcje z liczebnikami dwoje, oboje** – mają one szczególną formę, gdy mowa jest o osobach mających znaczenie 'para małżeńska'. Zwykle ten liczebnik wymaga, by w zestawieniu z rzeczownikiem pojawił się związek rządu. Mówi się zatem zwykle: ***oboje zawodników, obojga nauczycieli, obojgiem turystów.*** Wyjątkiem są pary, np. małżeńskie. Dlatego możemy powiedzieć tylko ***oboje rodzice, oboje państwo***. I zmieni się także struktura zdań z tymi konstrukcjami. Jeśli mamy formę tradycyjną, napiszemy np. ***Oboje zawodników*** *bardzo się* ***starało*** *o uzyskanie jak najlepszego wyniku.* Ale z drugiej strony: ***Oboje rodzice zamartwiali*** *się losem swoich dzieci.*

c) **liczebnik szereg** – choć może niektórzy się zdziwią, ten wyraz może być uznany za liczebnik nieokreślony. Ale kiedy będzie to liczebnik, a kiedy nie – podpowie nam kontekst zdania. Weźmy dwa przykłady: ***Szereg*** *zdolnych piłkarzy* ***wyjechało*** *za granicę –* ***Szereg*** *zawodników* ***wystąpił*** *na plac obozowy.* W pierwszym przypadku będziemy mieli do czynienia właśnie z liczebnikiem nieokreślonym – ów ***szereg*** będzie tu oznaczał tyle co 'iluś, nie wiadomo konkretnie ilu'. Drugie ze zdań zawiera konstrukcję rzeczownikową. *Szereg zawodników* to wszyscy zawodnicy, którzy stali w szeregu i wyszli na plac. A zatem nie mówimy tu o jakiejś wielkości, ale nazywamy formację, w jakiej wspomniani zawodnicy się ustawili. Różnicę wskaże nam tylko forma czasownika.

d) **liczebniki zbiorowe** – choć to kategoria wymierająca, jest jeden kontekst, kiedy użycie formy *dwoje, pięcioro, dwanaścioro* jest konieczne. Chodzi o wyrażenia wskazujące na grupę niejednorodną płciowo. W informacji zapisanej w wyrażeniu ***materiały dla dwadzieściorga czworga uczestników szkolenia*** kryje się ważna treść. Wyrażenie to wskazuje bowiem na to, że w owej grupie są i mężczyźni, i kobiety. Niemal identyczna struktura: materiały dla dwudziestu czterech uczestników szkolenia wskazuje, że w grupie są tylko mężczyźni. W dobie poprawności politycznej i równości płci polski liczebnik zbiorowy okazuje się zatem szczególnie pożądany.

Tak jak wspomniałem powyżej, liczebniki stanowią bardzo trudną i niewdzięczną grupę części mowy. Nie wszyscy też przejmują się nimi w wystarczającym stopniu (by ponownie przywołać tu słowa premiera…). Nie znaczy to jednak, by te kwestie pozostawiać na uboczu i czekać, kto nam podpowie właściwą formę. Jest wręcz przeciwnie.

Tak jak w popularnym powiedzeniu: umiesz liczyć? Licz na siebie!

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzemik@wp.pl

eprasa.pl deacacf1d0

Prząśniczka, zegar stary i straszny dwór

Moniuszko w nowej odsłonie

Z okazji 200 rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki, wybitnego kompozytora, patrona Państwowej Szkoły Muzycznej w Ciechanowie, uczniowie wraz z nauczycielami w roli scenarzystów przygotowali dla swoich rówieśników cykl koncertów poświęconych dziełom twórcy polskiej opery.

Chór Państwowej Szkoły Muzycznej w Ciechanowie

Moniuszkowskie występy kończyły się arią Skołuby z opery „Straszny dwór" w wykonaniu ucznia Marcelego Grzegorzewskiego

Spektakle pt. „Stanisław Moniuszko – twórca opery narodowej" zaadresowano do uczniów ciechanowskich podstawówek. Założeniem pomysłodawczyni przedsięwzięcia, dyrektorki szkoły muzycznej Joanny Makijonko przybliżenie dzieł muzyki klasycznej oraz popularyzowanie twórczości kompozytora, w którego operach zawoalowane były idee patriotyczne, zaciekle zwalczane wówczas przez zaborców.

Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej niezwykle rzetelnie przygotowywali się do swoich występów. Próby taneczne, wokalne i instrumentalne wymagały od nich, ale również od nauczycieli poświęcenia sporej ilości czasu.

- W gromadzenie rekwizytów, szycie strojów i logistykę bardzo zaangażowali się rodzice – mówi Małgorzata Lewandowska, nauczycielka kształcenia słuchu odpowiadająca za choreografię.

W programie spektakli przedstawiających twórczość Moniuszki znalazły się m.in. „Prząśniczka", „Kum i kuma", pieśń dziewcząt przy krosnach z opery „Straszny dwór", „Wesół i szczęśliwy", a także „Bajka" i „Groźna dziewczyna".

Moniuszkowskie występy kończyły się arią Skołuby z opery „Straszny dwór" w wykonaniu ucznia Marcelego Grzegorzewskiego. Przez lata utwór ten na deskach światowych oper był prezentowany przez czołowego polskiego artystę operowego Bernarda Ładysza.

Marceli, pianista w klasie Tatiany Fedorczuk, podjął się trudnej interpretacji arii basowej ze znanego dzieła Moniuszki. Młody artysta świetnie odnalazł się na scenie, znakomicie poradził sobie z partią wokalną, nawiązując przy okazji aktywną relację z publiką. „Strach waści? Nie! Zażyj tabaki", śpiewał Marceli, wywołując uśmiechy, a zarazem szepty podziwu na widowni.

Przerywniki słowne miały na celu zaznajomienie młodzieży z językiem dzieł moniuszkowskich, dziś mało zrozumiałym i zapomnianym, ale kojarzonym przez uczniów z romantyczną twórczością Adama Mickiewicza. Moniuszko skomponował bowiem muzykę m.in. do fragmentów „Konrada Wallenroda", „Świtezianki" i wielu ballad narodowego wieszcza.

- Wasza postawa graniczy z profesjonalizmem godnym prawdziwych artystów. Kreatywność i liczne talenty wzbudzały zdumienie, podziw, uśmiech, ale i łzy wzruszenia – chwaliła uczniów tuż po koncercie dyrektor Makijonko.

Aranżacją, choreografią i akompaniamentem zajęli się nauczyciele PSM w Ciechanowie Joanna Podwojewska, Małgorzata Lewandowska i Adam Sychowski. Natomiast Joanna Makijonko w ciekawy i przystępny sposób opowiedziała o twórczości Moniuszki i jej znaczeniu dla kultury narodowej. Dzieła tego kompozytora wzruszały, cieszyły, ale przede wszystkim podnosiły naród na duchu w czasach niewoli i walki o niepodległość. Uczniowskie występy przypomniały też o zwyczajach i tradycjach narodowych, zaprezentowane zostały także polskie stroje z epoki romantyzmu.

Przedsięwzięcie wcale nie należało do najłatwiejszych, głównie ze względu na to, że twórczość Moniuszki skierowana jest do już ukształtowanego i dorosłego odbiorcy. Zawiłe linie melodyczne, archaiczny dla współczesnej młodzieży język (niezrozumiałe dla niej niektóre nazwy, określenia i profesje) mogły wpłynąć na niewłaściwy odbiór prezentowanych utworów. - Wszyscy stanęli na wysokości zadania, zarówno dzieci, jak i nauczyciele. Jestem z nich dumna – mówi dyrektor Makijonko, która w pewnym momencie wsparła wokalnie uczniów wykonujących pieśń dziewcząt przy krosnach z opery „Straszny dwór".

- Realizacja koncertów możliwa była dzięki wsparciu i dotacji z Urzędu Miasta. Jako stowarzyszenie Pro Musica Scholarium, działające przy Państwowej Szkole Muzycznej, złożyliśmy panu prezydentowi projekt, który spotkał się z aprobatą ze strony samorządu. Osobą czuwającą nad sprawami organizacyjnymi przedsięwzięcia była prezes stowarzyszenia pani Dorota Kryszewska – podkreśla Joanna Makijonko.

Na koncert, który odbył się 29 marca w miejskiej hali sportowej, przybyło wielu słuchaczy. Skierowany był on głównie do 10-13-latków, uczniów ciechanowskich szkół, ale wśród publiki dostrzec można było zarówno przedszkolaków, jak i starszych nastolatków. Młodzi muzycy z PSM w Ciechanowie wystąpili jeszcze w Opinogórze, a w ostatni piątek w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Będzie jeszcze okazja obejrzeć i usłyszeć młodych artystów. 5 maja, w dniu urodzin kompozytora, zaprezentują się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, a 19 maja na Zamku Książąt Mazowieckich podczas Nocy Muzeów.

***

Powołana w 1970 r. na bazie wcześniej działającego ogniska Państwowa Szkoła Muzyczna pierwszego stopnia w Ciechanowie w przyszłym roku obchodzić będzie 50-lecie swojego istnienia. Po jednej z wycieczek, jaką ówcześni nauczyciele szkoły odbyli na Wschód, postanowiono nadać jej imię Stanisława Moniuszki. Pedagodzy odwiedzili wówczas miejscowość Ubiel na Białorusi, gdzie urodził się kompozytor, skąd przywieźli urnę z ziemią. Fakt ten w znacznym stopniu przyczynił się do nadania placówce imienia twórcy polskiej opery narodowej. Mury szkoły, która najpierw mieściła się na Zielonej Ścieżce, a teraz znajduje się przy ul. Małgorzackiej, opuszcza co roku kilkunastu absolwentów. Wielu z nich kontynuuje edukację muzyczną w średnich i wyższych szkołach muzycznych. W ostatnich latach została powołana filia szkoły muzycznej II stopnia, mają więc możliwość dalszego rozwijania swoich umiejętności na miejscu, w Ciechanowie. Udział w życiu kulturalnym miasta jest drugą obok kształcenia młodzieży ważną sferą działalności placówki.

Tekst i fot. RADOSŁAW MARUT

Prząśniczka

U prząśniczki siedzą jak anioł dzieweczki,
przędą sobie przędą jedwabne niteczki.
Kręć się, kręć, wrzeciono,
wić się tobie, wić!
Ta pamięta lepiej,
czyja dłuższa nić!

Poszedł do Królewca młodzieniec
z wiciną,
łzami się zalewał, żegnając z dziewczyną.
Kręć się, kręć, wrzeciono,
wić się tobie, wić!
Ta pamięta lepiej,
czyja dłuższa nić!

Gładko idzie przędza, wesoło dziewczynie,
pamiętała trzy dni o wiernym chłopczynie.
Kręć się, kręć, wrzeciono,
wić się tobie, wić!
Ta pamięta lepiej,
czyja dłuższa nić!
Inny się młodzieniec podsuwa z ubocza
i innemu rada dziewczyna ochocza.
Kręć się, kręć, wrzeciono,
prysła wątła nić!
Wstydem dziewczę płonie,
wstydź się, dziewczę, wstydź!

Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Ciechanowie zaprezentowalki m.in. „Prząśniczkę"

Słownik moniuszkowsko-polski

Prząśniczka/prząśnica - element kołowrotka w postaci wąskiej deseczki, do której przywiązuje się przędziwo; inaczej prząśnica (powszechnie, błędnie sądzi się, że słowo to oznacza kobietę - prządkę)
Jak anioł dzieweczki - śliczne dziewczęta
Prządka - kobieta zajmująca się przędzeniem (lub – gatunek dużego pająka)
Przędzenie (przędza) - uzyskiwanie nici ze zbitka wełny za pomocą kołowrotka
Wrzeciono - narzędzie do ręcznego przędzenia (skręcania włókien)
Wić – tu: skręcać, wić się
Wicina - skręcona w nitki przędza (np. wełna)

Stanisław Moniuszko

Kompozytor, dyrygent, organista i pedagog urodzony 5 maja 1819 r. w majątku Ubiel k. Mińska, zmarł 4 czerwca 1872 r. w Warszawie. Jeden z najwybitniejszych kompozytorów polskiego romantyzmu. Jest nazywany ojcem polskiej opery narodowej.

Autor ponad 260 pieśni, a także wielu oper, operetek, baletów i muzyki kościelnej. Tworzył muzykę nacechowaną narodowo, wplatając w swoje kompozycje wyraziste elementy folkloru polskiego (melodie i tańce ludowe) oraz wykorzystując utwory polskich poetów (m.in. Kochanowskiego czy Mickiewicza).

Najsłynniejszym jego utworem jest bez wątpienia „Halka", opera w dwóch aktach, którą napisał w roku 1847. Dużą sławę przyniósł mu „Straszny dwór", wystawiony przez operę warszawską w roku 1865. Do znanych jego oper należą także „Flis", „Hrabina", „Verbum nobile" i „Paria".

eprasa.pl deacacf1d0

Jestem po prostu kapłanem

Rozmowa z ks. prał. dr. Kazimierzem Ziółkowskim, proboszczem parafii Matki Bożej Królowej Polski w Mławie, dziekanem mławskiego dekanatu wschodniego, Mławianinem 2018 Roku

FOT. ARCHIWUM PARAFIALNE

Ks. Kazimierz Ziółkowski urodził się na ziemi makowskiej. W 1981 r. ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku i wtedy otrzymał święcenia kapłańskie. W charakterze wikariusza pracował w parafiach w Bielsku i św. Piotra w Ciechanowie. Następnie studiował w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uzyskał doktorat z prawa kanonicznego, a także w studium przy Rocie Rzymskiej, gdzie otrzymał tytuł adwokata tego Najwyższego Trybunału Kościoła. Był notariuszem (1986-1988) i kanclerzem (1991-2008) Kurii Diecezjalnej Płockiej, wikariuszem generalnym biskupa płockiego, a ponadto sędzią Sądu Biskupiego, wykładowcą języka łacińskiego w WSD i Kolegium Teologicznym Diecezji Płockiej oraz wykładowcą prawa kanonicznego w Soborowym Studium Teologiczno-Pastoralnym w Płocku. Aktywnie uczestniczył w procesach beatyfikacyjnych m.in. płockich męczenników: abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bpa Leona Wetmańskiego.
Proboszczem parafii MBKP w Mławie jest od 2008 r., od roku także dziekanem mławskiego dekanatu wschodniego. Nadal jest sędzią Sądu Biskupiego.
Od kilku lat pełni funkcję kapelana mławskiego środowiska policyjnego.

*** Kapłan idzie tam, dokąd pośle go biskup diecezjalny. W 2008 r. ks. bp Piotr Libera powierzył księdzu funkcję proboszcza parafii Matki Bożej Królowej Polski w Mławie. Ksiądz wówczas znał to miasto?**

- Mławy na pewno wtedy nie znałem tak, jak dzisiaj. Ale znałem ją z racji sprawowania urzędu kanclerza Kurii Diecezjalnej Płockiej i wikariusza generalnego. Z natury rzeczy musiałem bywać nie raz w Mławie. Byłem bardzo zaangażowany w powstanie tutejszej nowej parafii pw. Świętej Rodziny. Ksiądz biskup wysyłał mnie wtedy, by określać zasięg terytorialny tej parafii. Pamiętam do dziś bardzo miłe i konstruktywne spotkania z ówczesnymi włodarzami miasta, panem burmistrzem Henrykiem Antczakiem i jego współpracownikami. Ponadto w Mławie duszpasterzowali moi koledzy kapłani.

*** Ksiądz – ze względu na swoje wykształcenie i pełnione funkcje w diecezji płockiej – nie jest takim „zwykłym" kapłanem. W Mławie w 2008 r. mówiono, że jest to dla niej zaszczyt, iż właśnie taki ksiądz objął stanowisko proboszcza parafii MBKP.**

- Być może ze względu na ukończone studia prawnicze, a zwłaszcza te w Rocie Rzymskiej, bardzo specjalistyczne, bo uwieńczone tytułem adwokata Roty Rzymskiej (a takich jest nas w Polsce naprawdę niewielu), wydawałoby się, że jestem, jak pan redaktor powiedział, „nie takim zwykłym kapłanem". Otóż nie. Jestem po prostu kapłanem. Kapłaństwo jest jedno. Jest darem Jezusa Chrystusa, danym i zadanym, aby zbawiać siebie i innych w Jego Kościele.

*** „Własnego kapłaństwa się boję,/ własnego kapłaństwa się lękam/ i przed kapłaństwem w proch padam,/ i przed kapłaństwem klękam" – pisał ks. Jan Twardowski. Nikt lepiej w lapidarnych słowach nie ujął istoty rzeczy niż ten znakomity poeta w sutannie. W podtekście - proszę wybaczyć - kryje się pytanie o tajemnicę powołania nastoletniego Kazimierza Ziółkowskiego do kapłaństwa.**

- Kiedy dzisiaj, po prawie 38 latach kapłaństwa, dokonuję refleksji nad moim powołaniem i szukam jego początków, to przede wszystkim sięgam myślą i sercem do mojego dzieciństwa, do atmosfery mojego rodzinnego domu, do prostych, ale żyjących żywą wiarą na co dzień moich Rodziców, szczególnie jeszcze żyjącej rozmodlonej Mamy, która śmiem twierdzić wymadlała i pielęgnowała już w zalążku moje powołanie do kapłaństwa, i do dzisiaj nad nim czuwa. A ponadto trzeba mieć wielkie szczęście spotkać na drodze wspaniałych kapłanów, którzy pociągną za sobą swoim przykładem, niepowtarzalnym stylem życia, ukazujących piękno, istotę i wartość kapłaństwa. Ja miałem takie szczęście i Panu Bogu za nich wszystkich dziękuję. A zakończę tę myśl o powołaniu kapłańskim tytułem książki św. Jana Pawła II – „Dar i Tajemnica". Kapłaństwo pozostanie dla mnie na zawsze darem i tajemnicą, skarbem niepojętym i niezasłużonym.

*** Ksiądz najwyraźniej zaaklimatyzował się w Mławie?**

- Myślę, że po prawie 11 latach pracy duszpasterskiej w Mławie mogę na to pytanie odpowiedzieć twierdząco.

*** Mława uchodzi za miasto, które dba o pielęgnowanie tradycji lokalnej i narodowej. Czy tak?**

- Jestem dumny, że żyję w takim mieście jak Mława, gdzie tradycja, zarówno regionalna, jak i polska - wyrosła i oparta na trudnej naszej narodowej historii, ale mocno zarazem osadzonej na wartościach chrześcijańskich - jest tak pieczołowicie kultywowana. Zawsze to podkreślam i doceniam, że obchody w naszym mieście tak wielu rocznic czy świąt mają wymiar religijno-patriotyczny. To ogromna zasługa władz miasta, szkół, różnych instytucji i mieszkańców. Chciałoby się jednego - większego jeszcze niż dotychczas zaangażowania i włączania w to dzieło młodego pokolenia. Musimy tego uczyć, tak jak nas uczono.

*** Księdza nic nie szokuje w Mławie? Śp. ks. prał. Sławomir Malinowski – też Mławianin Roku - w wywiadzie przyznał mi, iż jego – człowieka wychowanego na Pomorzu - bulwersuje „mławski bałagan".**

- Jedno z moich pierwszych, być może banalnych spostrzeżeń, kiedy osiadłem w Mławie, to sposób przechodzenia ludzi przez pasy – lekkomyślny i bez zastanowienia. Mam do dziś przed oczami obrazek, kiedy młoda mama z wózkiem z dzieckiem, zakryta kapturem, z komórką przy uchu i paląca papierosa, wtargnęła niespodziewanie na przejście, gdy samochodem zbliżałem się do pasów. Od tamtej pory bardzo uważam! A inna kwestia, która mnie nie szokuje, ale wręcz boli jako księdza – to nagminne spóźnianie się na msze św. Być może przewrażliwiony jestem na punkcie punktualności i poczucia wartości czasu jako czasu. A po drugie, ci regularni spóźnialscy, śmiem twierdzić, nie rozumieją do końca istoty Mszy św., która zaczyna się znakiem krzyża św. i kończy Bożym błogosławieństwem.

Niezależnie od tego w załatwianiu spraw urzędowych spotykam się z dużą życzliwością ze strony włodarzy miasta i powiatu, ich podwładnych, a także szkół i innych instytucji.

*** Ksiądz z miejsca włączył się do życia społecznego w Mławie, zostając m.in. wiceprezesem Stowarzyszenia Pontyfikat Papieża Jana Pawła II i Stowarzyszenia Mariacka. Były opory przed przyjęciem tych funkcji?**

- Nie miałem żadnych oporów. Zresztą mój poprzednik na urzędzie też pełnił te funkcje i myślałem, że skoro obejmuję po nim dziedzictwo, to także i te społeczne powinności.

*** W uzasadnieniu wniosku Stowarzyszenia Pontyfikat Papieża Jana Pawła II o nadanie ks. Kazimierzowi Ziółkowskiemu godności Mławianina 2018 Roku podkreślono, że kandydat wniósł niebagatelny wkład w budowę w Mławie pomników św. Jana Pawła II i bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Zapytam cokolwiek przewrotnie, czy naszym narodowym bohaterom powinniśmy stawiać monumenty? Może powinniśmy raczej starać się ich naśladować w życiu codziennym?**

- Według mnie na pewno ważniejsze jest budowanie tzw. żywych pomników, bo je ciągle można udoskonalać poprzez dorastanie do coraz piękniejszego człowieczeństwa, a ostatecznie osiągać świętość. Tak powinno być w naszym życiu, patrząc i naśladując choćby św. Jana Pawła II czy bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Ich pomników już nie poprawimy i nie trzeba tego czynić, bo są pięknymi dziełami sztuki. I trudno już sobie wyobrazić Mławę bez nich. Ale czyż one, stojąc tam, gdzie stoją, nie pouczają nas, abyśmy na tej drodze budowania żywych pomników nie ustawali?

*** Ksiądz podjął się – co także znalazło się w uzasadnieniu rzeczonego wniosku - remontu i ozdobienia świątyni parafialnej. Zdaje się, że według określonego zamysłu.**

- Pamiętam jak dziś moje pierwsze jako proboszcza wejście głównymi drzwiami do kościoła. Klęcząc przed Najświętszym Sakramentem, zasmuciłem się, mówiąc kolokwialnie, ubóstwem tej świątyni. Stopniowo rodziła się w moim umyśle idea ubogacenia tej pięknej sakralnej architektury. Ostatecznie kościół parafialny na Osiedlu Książąt Mazowieckich to przecież dla jego mieszkańców, prawie wszystkich wierzących, pierwszy DOM - BOŻY DOM. Jak można się o niego nie troszczyć? I tak z najważniejszych spraw, które wykonaliśmy, to było malowanie ścian wewnętrznych oraz malowanie i fugowanie każdej cegły. Kolejny etap upiększania kościoła to zawieszenie w nim 10 obrazów świętych i błogosławionych związanych z diecezją płocką, Mazowszem i Mławą. W ubiegłe wakacje pobudowaliśmy nowe schody przed kościołem. Teraz jesteśmy na etapie wymiany wszystkich okien i wstawiania witraży.

Tak, te prace, zresztą bardzo kosztowne, mają swój zamysł, którym dzieliłem się z parafianami i nadal będę to czynić. Jest w nich określona logika i konsekwencja, ale to sprawa na inną i dłuższą rozmowę. Przy tej okazji pragnę bardzo serdecznie podziękować moim parafianom i wszystkim ofiarodawcom, którzy widzą, doceniają i wspierają materialnie te dzieła. Szkoda, że są i tacy, którzy nic nie chcieliby zmieniać, bo im i tak było i jest dobrze.

*** Wszystko to są bardzo ważne sprawy, ale w całym kontekście misji kapłańskiej drugorzędne. Najważniejszym zadaniem duszpasterza jest prowadzenie ludzi do Boga. Co ksiądz czyni, aby wierni uczestniczyli w życiu lokalnego Kościoła, aby przynajmniej obecni byli na niedzielnej liturgii i korzystali z darów, jakimi są sakramenty święte?**

- To prawda – salus animarum suprema lex – tzn. zbawienie dusz jest najważniejszym prawem. Wszelka działalność kapłana powinna się koncentrować przede wszystkim na tym zadaniu – prowadzić ludzi do Boga. A proboszcz w sposób wyjątkowy jest odpowiedzialny przed Bogiem za powierzoną mu parafię, którą tworzą wierni. Duszpasterstwo parafialne realizujemy na wielu płaszczyznach. Fundament stanowi głoszenie Słowa Bożego oraz sprawowanie sakramentów świętych. Szczytem życia Kościoła jest Eucharystia i do Niej powinny zmierzać wszystkie działania duszpasterskie. W powierzonej mi przez biskupa parafii ja jako proboszcz i księża wikariusze głosimy Słowo Boże i sprawujemy wszystkie sakramenty św.

Oprócz tego zasadniczego nurtu duszpasterskiego są sprawowane w ciągu roku różnego rodzaju nabożeństwa (majowe, czerwcowe, różańcowe, fatimskie, apele pielgrzymkowe, nabożeństwa pierwszopiątkowe i pierwszosobotnie), a także nowenny (do św. Józefa, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, św. Maksymiliana Kolbego, Matki Bożej Szkaplerznej, Matki Bożej Bolesnej, Wniebowzięcia NMP, do Bożego Miłosierdzia, Ducha Świętego, Niepokalanego Poczęcia NMP itp.).

Co czynię, aby wierni korzystali z tych tak licznych darów, a zwłaszcza uczestniczyli jak najliczniej w niedzielnej i świątecznej Eucharystii? Mogę tylko usilnie zachęcać i modlić się, co zresztą czynię każdego dnia, o łaskę świadomości i zrozumienia u moich parafian, jak wielkie są to dary Boga i Kościoła i zarazem konieczne dla naszego zbawienia.

Rozmawiał
KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

eprasa.pl deacacf1d0

Rowerem po Japonii, czyli...

Daleki Wschód, jednak bliski

Artur Gorzelak i jego partnerka, przasnyszanka Judyta Skowrońska zjeździli na dwóch kółkach Japonię. Wsiedli na rower w Sapporo i nie mogli odmówić sobie przyjemności dotarcia też do sąsiedniej Korei Południowej, gdzie w Seulu zakończyli swoją wyprawę. O Kraju Kwitnącej Wiśni opowiadali w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Przasnyszu. To wyspiarskie państwo po prostu ich urzekło.

Japońska ulica

Mogli podejrzeć życie Japończyków, zobaczyć na trasie ogromne pola ryżowe, niezwykłe turystyczne miejsca, ale też zwyczajne strachy na wróble w małych miejscowościach.

Z bliska

- Każde miejsce na świecie ma coś do zaoferowania i trzeba mieć tylko chęć, aby poznać dany kraj. Mogliśmy porównać, jak nasze życie różni się od japońskiego. Dzięki wyprawie rowerowej na pewno zobaczyliśmy dużo więcej niż z okna autokaru, pociągu czy samolotu – mówią podróżnicy.

Japonia jest krajem wysokorozwiniętym, o tym wiedzą wszyscy. Nasi bohaterowie dużo o niej czytali przed wyjazdem, więc zbytnio nie zawracali sobie głowy ekwipunkiem, bo wszystko i wszędzie mogli tam kupić. Podkreślają, że ludzie w odległych krajach, zwłaszcza w rzadko odwiedzanych przez turystów mniejszych miejscowościach, są nastawieni bardzo życzliwie do przybyszów, traktują ich można powiedzieć jak kogoś egzotycznego.

Judyta i Artur na co dzień pracują w biurze. Podróże to ich pasja, więc przeznaczają na nie swoje urlopy. Na Japonii się nie skończyło, ale była to pierwsza ich tak daleka i długa wspólna wyprawa. On jest pasjonatem i zawodnikiem judo od dziewiątego roku życia. Trenuje w warszawskim klubie Judo Legia. To właśnie ten olimpijski sport nauczył go wytrwałości i dążenia do celu, co bardzo się przydało podczas wyprawy. Poza tym biega, podobnie jak pani Judyta. Często oboje wsiadają też na rower. Dla Artura Gorzelaka wyjazd na Daleki Wschód był szansą odwiedzin Kodokanu – pierwszej szkoły judo i możliwość trenowania z Japończykami. Był to już trzeci jego wyjazd do Kraju Kwitnącej Wiśni, ale po raz pierwszy przemierzał go na rowerze. Wcześniej startował w międzynarodowych mistrzostwach Japonii w judo. Poznane tam wtedy osoby, które z entuzjazmem podeszły do pomysłu wyprawy na dwóch kółkach, pomogły mu ją zorganizować. Relacje z podróży zamieszczał na Facebooku na profilu „W judodze na rowerze". Po powrocie pod takim samym tytułem wydał swoją książkę. Opisał w niej przygody koreańsko-japońskiej wyprawy, zawarł też mnóstwo ciekawostek, których próżno szukać w przewodnikach związanych zwłaszcza z Japonią i jej mieszkańcami.

4,5 wyspy

Bohater reportażu przyznaje, że dla niego nie są najważniejsze techniczne parametry rowerów, jak chociażby rodzaje hamulców czy przerzutek. Na rowerze po prostu lubi jeździć. Spakował zwyczajny rower trekkingowy, wsiadł z bagażem do samolotu i po dwóch przesiadkach za dobę był już w Sapporo. Swoją przygodę z Japonią rozpoczął sam, później dołączyła do niego pani Judyta. Miał zamiar odwiedzić cztery największe japońskie wyspy: Hokkaido, Honsiu, Sikoku i Kiusiu. Bo Japonia to kraj wyspiarski położony na ponad 6 tys. wysp.

– Rower jest bardzo wygodnym środkiem transportu dla turysty. Można w każdej chwili się zatrzymać, zmienić plan trasy, praktycznie wszędzie dojechać i oszczędzić – mówi i dodaje, że jeśli chodzi o Japonię, to bardzo rozsądne rozwiązanie, bo jest to kraj bardzo drogi, a komunikacja należy do wyjątkowo kosztownych. Czasem jednak musiał wsiąść na prom, do autobusu czy pociągu. Najszybsze, ale też najdroższe pociągi kursujące na liniach łączących największe miasta, to tzw. Shinkanseny.

Pierwsze kroki skierował na trening, gdzie został przetestowany na macie. Japończycy przyjęli go bardzo serdecznie, wręczyli prezenty. Żeby nie zabierać ze sobą dodatkowego bagażu, postanowił je wysłać do Polski. Podkreśla, że zobaczył zupełnie inną Japonię, bo stereotyp jest taki, że to zamknięci ludzie.

Już pierwszego dnia jazdy na rowerze przekonał się także, że jest to faktycznie kraj górzysty.

– 70 procent tego państwa to są góry. Dla rowerzysty to spore wyzwanie. Już po pierwszym dniu wiedziałem, że zaplanowane trasy muszę skrócić – opowiada.

Japonia jest krajem słynącym z restauracji, więc z regeneracją organizmu nie było większego problemu. Praktycznie na każdej większej ulicy czy przy trasie można spotkać automaty z jedzeniem.

– Zazwyczaj maszyny stoją przy każdej większej restauracji. Po zapłaceniu w automacie otrzymujemy kartonik, który dajemy kucharzowi, a on przygotowuje nam wybraną potrawę – opowiada.

Dla niego, osoby nieznającej języka, zawsze była to loteria.

- Zamawiałem to, co wydawało mi się apetyczne – mówi.

W witrynach niektórych restauracji ustawione są potrawy wykonane z plastiku, aby gość wiedział, co może zjeść. W Japonii standardem są również uliczne automaty z napojami, a każdy może wybrać sobie opcję dowolnego napoju, który jest schłodzony lub podgrzany. Szacuje się, że takich urządzeń są tam nawet trzy miliony.

Kraj ten zamieszkuje 120 milionów ludzi, to trzy razy więcej niż Polskę. Japończycy restrykcyjnie podchodzą do kwestii śmieci. O ile w Polsce śmietniki stoją na osiedlach, ulicach, tam trzeba przejść pół miasta, aby znaleźć kosz.

– Dlatego pustą butelkę lepiej zabrać do domu. Każdy musi dbać o swoje śmieci. Odpady to koszt. Wiedziałem to już z wcześniejszych wizyt w tym kraju – podkreśla podróżnik.

Hokkaido jest drugą pod względem wielkości wyspą Japonii. Od Honsiu oddziela ją cieśnina, ale obie wyspy połączone są najdłuższym na świecie podwodnym tunelem. Ma on ponad 50 km długości, przy czym jego połowa znajduje się pod dnem morza.

Tsunami

Pan Artur zmierzał do Tokio, stolicy i największego miasta Japonii, ale zanim tam dotarł, znalazł się w Onagawie, niewielkiej miejscowości, w której mieszka kilka tysięcy osób. W 2011 r. Japonię nawiedziło tsunami. Uszkodzony został wtedy reaktor jądrowy w Fukushimie, a teren i wody wokół elektrowni jądrowej zostały skażone. Najbardziej ucierpiała jednak niewielka Onagawa, bo zginęło ponad 15 proc. jej mieszkańców. Gigantyczna fala dosłownie zmiotła tę miejscowość z mapy, porywając 70 proc. budynków. W barakach czy kontenerach do tej pory mieszkają tam ludzie czekający na odbudowę domów.

Kolejny przystanek to Sendai, gdzie turysta skorzystał z niedrogiego hotelu kapsułowego, w którym pokój wygląda jak łóżko w pociągu. Kapsuły ułożone są rzędami wzdłuż i wszerz. Mieści się w nich jedynie łóżko i pozostaje niewiele przestrzeni.

– Choć są mało komfortowe, to nocleg w takich miejscach, zazwyczaj zlokalizowanych w centrach miast, przy dworcach, jest niezwykle praktyczny – pan Artur pokazuje, że trzeba dosłownie wpełznąć do komory i zamknąć za sobą wieczko. On często korzystał z takiej opcji noclegu, a był tak zmęczony, że zasypiał bez problemu. Kapsuły nie są przeznaczone jedynie dla turystów, bo korzystają z nich też Japończycy, którzy bardzo długo pracują. Bywa, że nie zdążą na pociąg do domu, więc nocują w takich hotelach. W mieście tym charakterystyczne są też „przydomowe lasy". Wiele zostało zniszczonych podczas wojny, ale dzisiejsze władze regionu dbają o to, aby Sendai był „miastem drzew".

Razem raźniej

Podróżnicy pokonali 2.700 km

Tam też dołączyła do naszego podróżnika pani Judyta. Ona już na miejscu wypożyczyła rower od jednej z Japonek za pośrednictwem portalu społecznościowego i oboje udali się w dalszą drogę. Dotarli do Nikko. To baśniowe miasto znane jest z wielu atrakcji turystycznych, m.in. mostu Shinkyo, wodospadu czy malowniczych wąwozów.

– To jedno z moich ulubionych miejsc. Są tam piękne świątynie położone w bardzo starym lesie. Polecam obejrzenie nawet na zdjęciach, jak wygląda ta miejscowość i jej okolice – mówi pan Artur.

Dotarli wreszcie do Tokio. Sami chcieli sprawdzić, jak duże jest to miasto. Uznaje się, że aglomeracja Tokio i Jokohama stanowią jedno z najbardziej zaludnionych miejsc na świecie. Żyje tam ponad 30 mln ludzi.

– Postanowiliśmy wystartować od granicy Tokio do centrum miasta na rowerze. Byliśmy dosłownie wycieńczeni i cały czas musieliśmy być skupieni, abyśmy nie zostali potrąceni albo żebyśmy sami na kogoś nie najechali. W Japonii jest również lewostronny ruch, co utrudniało nam trochę jazdę. Ale faktycznie Tokio jest olbrzymie i bardzo zaludnione – opowiadają podróżnicy. Można poświęcić cały urlop na zwiedzanie tego miasta.

W sercu Tokio znajduje się mekka dla judoków – Kodokan, największa i najstarsza szkoła na świecie. Podczas treningu pan Artur doznał kontuzji kolana. Myślał, że będzie musiał wrócić do Polski, ale dał sobie czas na regenerację. Na własnej skórze niemalże poczuł jednak, jak kosztowna jest opieka lekarska w Japonii. Podczas jednego z posiłków zjadł bataty maczane w miodzie. Pech chciał, że przed wyjazdem założył aparat ortodontyczny, który mu się rozkruszył….

- Szukałem usług ortodontycznych anglojęzycznych, ale po sprawdzeniu cen doszedłem do wniosku, że musiałbym zaciągnąć kredyt, który spłacałbym przez dłuższy czas. W Japonii poznałem jednak zawodnika judo, którego narzeczona, Japonka, była dentystką. Przypomniałem sobie o tym i poprosiłem go o pomoc. Jego narzeczona umówiła mnie na spotkanie ze znajomą ortodontką, która za usługę i uratowanie zębów nie wzięła ode mnie ani jednego jena – opowiada wdzięczny.

Kolano się regenerowało. Wsiadł na rower. Udało się kontynuować wycieczkę i zobaczyć Fudżi – najwyższy szczyt w kraju. Słynny starowulkan nasi podróżnicy zwiedzili rok później, pieszo wchodząc na jego wierzchołek, co zajęło im 9 godzin, ale zrealizowali kolejne marzenie. Zwiedzili też najsłabiej zaludnioną wyspę Sikoku. Znajduje się tam jedna z najpiękniejszych tras rowerowych na świecie. Jadący mogą obserwować piękne zatoki, plaże i mosty. Zachwyceni podróżnicy przywieźli mnóstwo zdjęć. W przasnyskiej bibliotece pokazywali autorskie fotografie m.in. słynnych bram Torii, które prowadzą do miejsc świętych w Japonii. Można powiedzieć, że łączą one ludzi i duchy, czyli sacrum i profanum. Na zdjęciach nie zabrakło też prawdziwego japońskiego sushi czy zawodników sumo.

Japońskie życie

Ceny rowerów w Japonii i w Polsce są podobne. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że kraj ten jest drogi, to jednoślady są relatywnie tanie dla Japończyków. Co ciekawe, zaparkowanie roweru w miejscu niedozwolonym wiąże się z surową grzywną i zarekwirowaniem sprzętu przez służby porządkowe. Pan Artur mówi, że w takiej sytuacji lepiej chyba kupić nowy rower, niż płacić mandat za odzyskanie utraconego. W Japonii panuje kult śnieżnobiałego ciała, stąd kobiece rowery mają często zamontowane parasole oraz rękawniki na rączkach kierownicy, dzięki czemu nie opalają sobie rąk.

Na japońskich ulicach znajdują się głośniki, przez które podawane są różne komunikaty, np. o trzęsieniach ziemi lub innych kataklizmach.

Uczestnicy wyprawy mieli też okazję odwiedzić domy Japończyków, przed którymi leżą tzw. tatami. Matami tymi o wymiarach 1x2 m pokryte są także podłogi wewnątrz domów. Miarą powierzchni w Polsce są metry kwadratowe, natomiast tam te właśnie maty.

– To jest jednostka pozwalająca określić, że na takiej powierzchni może spać jedna osoba – podkreślają rowerzyści.

Cechą charakterystyczną japońskich domów są drzwi wykonane z powłoki papierowej, więc niemające żadnych izolacji, ale za to bardzo lekkie. Dzięki temu rozwiązaniu Japończycy w łatwy i prosty sposób dzielą domy na więcej pomieszczeń.

Rowerzyści dotarli też m.in. do Hiroszimy, gdzie znajduje się Park Pokoju. Jest tam kopuła, która upamiętnia zrzucenie bomby atomowej na to miasto w 1945 r.

W sumie pan Artur i pani Judyta przejechali ponad 2.700 kilometrów. Nie da się opisać, gdzie byli i co widzieli. Po Japonii wybrali się na Syberię. O zimowym wyzwaniu pasjonatów podróży napiszemy w kolejnych numerach.

Fotorelację ze spotkania podróżników z młodzieżą w Przasnyszu można obejrzeć na naszej stronie internetowej www.tygodnikprzasnyski.com.pl

KATARZYNA KOZŁOWSKA

eprasa.pl deacacf1d0

Taniec jest dobry na wszystko

Rozmowa z Maliną Gerek, tancerką, dyplomowaną instruktorką tańca sportowego i tańca jazzowego, z pochodzenia pułtuszczanką

*** Dlaczego tańczysz?**

- To tak jakbyś pytała, dlaczego oddycham. Od lat mówię to samo - taniec jest mi potrzebny do szczęścia, do życia, do funkcjonowania. To moja wielka pasja i mój zawód. Mam nadzieję, że będę tańczyła do końca życia i jeden dzień dłużej.

*** Skąd zainteresowanie tańcem?**

- Zawsze byłam typem ruchowca, czyli osoby, która nie usiedzi w jednym miejscu, potrzebuje przestrzeni i ruchu. Ojciec wychowywał mnie w duchu sportowym, więc szukałam dla siebie miejsca w sporcie, ale jednocześnie w dziedzinie, która byłaby związana z muzyką. To miejsce odnalazłam na zajęciach tanecznych. Późno, bo już miałam 12 lat. Naukę tańca towarzyskiego powinno się zacząć w wieku 6-7 lat, wtedy w wieku 12-14 lat przychodzą największe sukcesy. A ja dopiero wtedy zaczęłam tańczyć. Mimo to, jak widać, moja przygoda z tańcem trwa do dziś.

*** Gdzie stawiałaś pierwsze kroki taneczne?**

- Zaczęłam naukę tańca w moim rodzinnym mieście u Marcina Politowskiego, który założył Szkołę Tańca Image i prowadził zajęcia w Pułtusku, Makowie Maz. i Przasnyszu.

*** Taniec towarzyski kojarzy nam się z pięknymi strojami, przyjemną muzyką i miłym dla oka widowiskiem. Jak długo trzeba trenować, żeby wziąć udział w turnieju tańca i zająć miejsce na podium, co było twoim udziałem?**

- W dziedzinie, jaką jest taniec towarzyski, sukces nie przychodzi od razu. Tancerz, nim stanie na parkiecie turniejowym, powinien trenować ok. 2-3 lat. Czy osiągnie dobre wyniki, zależy i od jego predyspozycji, i częstotliwości treningów, i trenera. Sukcesy zależą od ciężkiej pracy.

*** Pułtuszczanie pamiętają cię jako nastolatkę na parkiecie, ale i jako tamburmajorkę Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP w Pułtusku w czasach, gdy jej kapelmistrzem był Jacek Gerek, nauczyciel i muzyk, a prywatnie twój tata.**

- Tamburmajorką byłam na zmianę z moją starszą siostrą Julitą. Ona pierwsza pełniła tę funkcję. Jak widać, świat tańca i muzyki od lat istnieje w moim życiu.

*** Budziłaś podziw patrzących, gdy szłaś z wdziękiem, niczym modelka, po pułtuskim brukowanym rynku w szpilkach. Tego można się nauczyć, czy trzeba mieć w sobie to „coś"?**

- Myślę, że trzeba mieć w sobie to „coś" (śmiech). W ładnym chodzeniu i poruszaniu się pomógł mi taniec, ale uważam, że tę iskrę trzeba mieć w sobie.

*** Twoja mama Elżbieta Gerek lubi czytać i przez wiele lat pracowała w bibliotece. Czy zaraziła cię pasją czytania?**

- Zaraziła. Ale przede wszystkim mama pilnowała bieżących spraw, żebym się uczyła, żebym zjadła, wszędzie była na czas, była zorganizowana. Dbała, żebym wyszła na ludzi. A od sportu i spraw artystycznych, od kajaków, gór i orkiestry był tata.

*** Czy tańczyłaś jako licealistka?**

- Kiedy byłam uczennicą Liceum Profilowanego w Zespole Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego w Pułtusku miałam trzyletnią przerwę, bo tak doradziła mi mama, która uważała, że powinnam skupić się na nauce. Uczyłam się w klasie o profilu zarządzanie i administracja, ale nie kontynuowałam nauki na takim kierunku studiów. Nie jestem typem korpoludka. Śmieję się, że matematyka przydaje mi się dzisiaj, by liczyć do ośmiu w pracy. Cieszę się, że nie poszłam tradycyjną drogą, tylko uprawiam zawód artystyczny. Moje hobby stało się moim zawodem.

*** Do tańca wróciłaś od razu po ukończeniu liceum?**

- Tak, oczywiście. Po przeprowadzce do Warszawy ćwiczyłam w Akademii Tańca u Moniki i Ireneusza Sulewskich oraz w Klubie Feeling Warszawa. Wróciłam do tańca towarzyskiego, jednocześnie uczyłam się w studium tańca o specjalności taniec jazzowy.

FOT. ARCHIWUM MALINY GEREK

Na 60 osób ukończyło je 10; należę do tej grupy (uśmiech). Jestem więc instruktorką tańca jazzowego. Mogę go uczyć tak samo jak klasyki w stopniu podstawowym.

*** Kogo uczysz? Dzieci czy dorosłych?**

- Uczę dzieci w wieku od 2-3 lat, a także młodzież i dorosłych pracujących, a nawet seniorów. Mój najstarszy uczeń ma 80 lat. Prowadzę i zajęcia indywidualne, i grupowe, podczas których z dziećmi spotykam się przeważnie raz w tygodniu, a z dorosłymi – dwa razy w tygodniu. Dorosłym proponuję m.in. mix tańców latynoamerykańskich, tańce klasyczne i nowoczesne, dodatkowo latino solo dla kobiet. Przygotowuję show dla dorosłych na potrzeby firmowych imprez. Prowadzę bardzo popularne obecnie zajęcia z tańca użytkowego, czyli uczę, jak poradzić sobie na balu, przyjęciu weselnym czy party, gdzie tańczy się w parach najczęściej do muzyki biesiadnej czy disco polo. Taniec użytkowy pozwala na swobodne korzystanie z różnych stylów. I niezmiennie od lat uczę tańca towarzyskiego, szczególnym powodzeniem cieszą się tańce latynoamerykańskie. Prowadzę również formacje jazzowe. Każdy kolejny rok pokazuje mi, że jestem potrzebna. Cieszę się, że mogę roztańczyć i Warszawę, i Pułtusk, i Wyszków.

*** Zatrzymajmy się przy twojej karierze jako tancerki. Które sukcesy miały dla ciebie znaczenie?**

- Na pewno zdobycie najwyższej w Polsce A klasy w tańcu towarzyskim. Gdy ją zdobyłam, łezki poleciały mi z oczu. Jeszcze wtedy miałam nadzieję na powrót na parkiet sportowy, ale tak się nie stało. Żyję dniem dzisiejszym, nie myślę o dawnych sukcesach. Przypomina mi o nich półka z pucharami i nagrodami u mojej mamy. Będąc instruktorką, myślę o swoich tancerzach, o tym, żeby im dać z siebie tyle, by mogli się z sukcesem zaprezentować. Moja najstarsza formacja Release Me z Warszawy zdobyła kilka nagród, m.in. III nagrodę w kategorii jazz/modern podczas XI Bemowskich Dni Tanecznych w 2017 r. Z dziewczynami miałam fantastyczny kontakt, ale po 7 latach rozwiązałam tę formację, bo uznałam, że dziewczyny powinny iść dalej. Karierę sportową już skończyłam, natomiast cały czas uczę innych i uczę się sama.

*** W jakiego typu warsztatach uczestniczysz? Czy doskonalisz już nabyte umiejętności, czy poznajesz coś nowego?**

- Latam po całym świecie i szkolę się w kierunku bachaty, kizomby, salsy i zouka. W Polsce jest niewielu instruktorów tych odmian, przede wszystkim brakuje instruktorów zouka brazylijskiego, który darzę największą miłością. Mamy tylko jedną parę instruktorską w Polsce, od której mogę się uczyć. Są to Weronika i Olgierd Skibscy. Latam więc do innych krajów. Ostatnio byłam w Anglii, w Londynie, w Holandii i na Cyprze. Planuję w wakacje kolejny wyjazd do Amsterdamu na szkolenie. W Warszawie mamy 3-4 cudowne kongresy, więc te odmiany tańca też się rozwijają. Może je tańczyć zarówno człowiek, który przyjdzie na zajęcia z ulicy, jak i instruktor tańca. Matką zouka jest Brazylia. To taniec, który tańczy się tam na imprezach, a teraz coraz częściej uczymy się go w Europie. Wymaga sprawności fizycznej na różnych poziomach, składa się z różnych figur, ale i akrobacji, więc i laik, i zawodowiec się w nim odnajdą.

*** Widziałam fragmenty filmów, na których tańczysz w parze. Ktoś skomentował, że bierzesz udział w maratonie tańca.**

- Festiwale taneczne, w których uczestniczę, trwają 2-3 dni. Od godz. 11 do 23 z przerwą na obiad trwają warsztaty, a od godz. 24 do 6 rano można tańczyć. Jest to swego rodzaju maraton. Wiadomo, że gdy lecę do innego kraju na festiwal, chcę z niego jak najwięcej skorzystać. To bardzo wymagający czas. Trzy doby, podczas których korzystam z warsztatów i uczestniczę w imprezach, na których tańczę z ludźmi z całego świata.

*** Tańczysz całym ciałem, niezwykle harmonijnie, ale i pomysłowo. Czy bierzesz udział w konkursach, na których mogłabyś zaprezentować swoje umiejętności?**

- Podczas festiwali odbywają się konkursy. W tym roku podczas jednego z nich wygrałam wstęp na następną tego typu imprezę. Organizator festiwalu w Amsterdamie do dwóch biletów-wygranych dołożył trzeci bilet, bo powiedział, że nie wyobraża sobie, żeby mnie na kolejnym festiwalu zabrakło. Dwa pierwsze bilety otrzymały znane osoby, ja byłam nieznana w tym świecie.

*** Czy zamierzasz zostać instruktorką zouka i innych ww. tańców?**

- Nie planuję, bo każdy człowiek potrzebuje mieć swój prywatny świat, którego nie łączy ze sprawami zawodowymi. Mam do zaproponowania uczniom wiele zajęć z tańca towarzyskiego, jazzowego, klasycznego, użytkowego i póki co wypełniają one mój grafik po brzegi.

*** Odpoczywasz, tańcząc?**

- Jasne. Jestem też instruktorką kitesurfingu, o czym wiele osób nie wie. W moim życiu zagościł on 3 lata temu. W lipcu i sierpniu spędzam czas na Półwyspie Helskim. Uprawiam kitesurfing i przygotowuję pary ślubne do pierwszego tańca podczas przyjęcia weselnego. Zachęcam do uprawiania kitesurfingu, bo jest to przyjemny sport wodny, w którym pływa się na desce z latawcem. Odbywają się także obozy łączące taniec z tą dziedziną sportu.

*** Jako tancerkę można cię było zobaczyć w programach telewizyjnych czy teledyskach. Czy nadal występujesz w programach?**

- W jednych programach sama występowałam, w drugich występowały przygotowane przeze mnie osoby, ale ja sama nie pojawiałam się na wizji. Czasami moje nazwisko nie padało, a czasami pod moją pracą był podpisany ktoś inny. Obecnie powstają projekty, w których również uczestniczę, np. dla dużych firm. Jeden z ostatnich projektów miał miejsce w Mikołajkach, realizowałam go wraz z innymi tancerzami dla firmy Bacardi. Pokaz przygotowywała znana z programu „You Can Dance - Po prostu tańcz!" Anna Maria Jujka.

*** Gdzie obecnie można z tobą tańczyć?**

- W dwóch klubach w Warszawie: dziewiąty rok uczę w Akademii Tańca Dance and Me na Sadybie i pierwszy rok współpracuję z Kamilą Kajak-Mosejcuk, którą można było oglądać na parkiecie m.in. w programie „Taniec z Gwiazdami". Można ze mną tańczyć także w Power Ficie u Joanny Zglec w Wyszkowie. Można również wysłać do mnie dzieci w wieku przedszkolnym. Mam nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym zagoszczę i w Pułtusku. Wówczas będę miała okazję zbudować formację jazzową oraz kontynuować przygodę z baletem, którą zaczęłam kilka lat temu. W Pułtusku baletu nie ma. Chciałabym, żeby dzieci miały dostęp do tego, do czego ja sama jako dziecko nie miałam. W moich planach sekundują mi mama i siostra. Siostra ma córkę, więc lada moment będę mogła zacząć ją wprowadzać w świat tańca.

*** Często odwiedzasz rodzinne miasto?**

- Często. W Pułtusku nadal mieszka moja mama, która już jest na emeryturze, oraz moi przyjaciele. Wracam tu nie tylko, by prowadzić zajęcia, ale i odetchnąć.

*** Taniec jest twoim hobby i zawodem, ale też formą odpoczynku. Co ci daje?**

- Taniec daje oddech dla głowy, dla umysłu. Relaksuje ciało. Jest najlepszą formą ruchu dla osoby, która nie widzi siebie ani na siłowni, ani na bieżni, ani podczas joggingu po parku. Taniec jest dobry na wszystko.

*** Czy każdy może tańczyć?**

- Nie ma osoby, której bym nie nauczyła tańczyć, a pracuję jako instruktorka 14 lat. Jak mówiłam, uczę grupy w różnym wieku. Mile wspominam grupę osób ponad 60-letnich, która jako jedyna nie potrzebowała przerwy podczas treningu. Jej członkowie uznali, że nie chcą tracić czasu, a na zajęcia będą przychodzić tak często, jak to możliwe. Takich uczniów życzę sobie jak najwięcej, i zdrowia. Z doświadczenia wiem, że nieważny jest wiek i stopień sprawności fizycznej. Taniec jest dla każdego.

Rozmawiała IZABELA KOBA

eprasa.pl deacacf1d0

Sonda „Tygodnika"

Jak spędzamy święta?

Agata Olszewska z biura podróży PTTK w Ciechanowie:

- Coraz więcej osób przychodzi do naszego biura, by dowiedzieć się, co możemy im zaoferować na święta. Szukają miejsc w Polsce, gdzie w czasie świąt wielkanocnych mogliby zorganizować rodzinne spotkanie. Znam pewne dobrze sytuowane małżeństwo emerytów z Ciechanowa, które ma dwoje dzieci mieszkających poza naszym regionem. W czasie świąt od lat wszyscy spotykają się w jakimś ośrodku wypoczynkowym lub hotelu na Mazurach. Nie po to, żeby uciec przed tradycją wielkanocną, ale raczej by uniknąć tego wszystkiego, co jest związane z przygotowaniem świąt i sprzątaniem po nich. Bo w hotelu ktoś im przygotuje śniadanie wielkanocne, potem wyjdą na spacer, zwiedzą miejscowość, w której przebywają i skorzystają z innych przygotowanych dla nich atrakcji. Takie rodziny na miejsce spotkań najczęściej wybierają Mazury, przede wszystkim ze względu na ich bliskość. Ale są też rezerwacje w tak znanych kurortach, jak Ciechocinek czy Kołobrzeg. Choć z roku na rok liczba takich osób powoli się zwiększa, to jeszcze nie jest ich zbyt dużo. Przybywa także singli i osób nieposiadających bliskiej rodziny, którzy, korzystając z naszego pośrednictwa, w okresie świąt wyjeżdżają gdzieś w Polskę albo za granicę. Jeśli chcą ten czas spędzić poza naszym krajem, to najczęściej wybierają tygodniowe wycieczki objazdowe. Obecnie największą popularnością cieszą się wyjazdy do Jordanii, Ziemi Świętej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. **KK**

Piotr Jasiński, działacz społeczny z Ciechanowa:

- Zwykle święta wielkanocne spędzam w domu, ale w tym roku ma być inaczej. Korzystając z kilku wolnych dni, wyjeżdżam razem ze swoją partnerką Dorotą. W wakacje będziemy mieli urlopy w różnych terminach i pewnie razem na dłużej nigdzie się nie wybierzemy. Postanowiliśmy skorzystać z okazji i jedziemy już teraz. To będzie 5-dniowy pobyt. Trzy dni spędzimy w hotelu w Rumunii. Nigdy w tym kraju nie byliśmy. Ciekawi jesteśmy wszystkiego. Zanim wrócimy, chcemy jeszcze dwa dni pobyć w Serbii. Jedziemy autem. Obydwoje mamy prawa jazdy, więc po drodze będziemy się zmieniać za kierownicą. Może komuś się wydawać, że taki pobyt jest kosztowny. W rzeczywistości wydamy mniej niż na wypoczynek na Mazurach. To nie jest mój pierwszy tego typu wyjazd. W północnej i zachodniej Europie byłem w każdym kraju. Jedynie kierunek południowy był dla mnie dotąd nieodkryty. Plusem jest też to, że teraz jest tam cieplej niż u nas. Ale też jeszcze nie tak gorąco jak w sezonie turystycznym. Pogoda w sam raz na zwiedzanie.

Laura Tomaszewska, uczennica Technikum Reklamy w ZST w Ciechanowie:

- To będą moje pierwsze święta poza domem. Jadę z rodzicami i bratem do Lwowa. Tak się składa, że zaprosiła nas siostra mojego taty. Ona nie mieszka na stałe na Ukrainie. Jest warszawianką. Na kilka miesięcy do pracy wysłała ją tam jej firma. Uznaliśmy, że to świetna okazja, żeby zobaczyć Lwów. Nigdy tam nie byliśmy. Z przyjemnością zwiedzimy to miasto. Jedziemy na cały tydzień. To dużo lepsze rozwiązanie niż udział w wycieczce objazdowej, kiedy na zwiedzanie jest mało czasu i ciągle trzeba się śpieszyć. Jestem tym wyjazdem trochę podekscytowana. Obowiązkowo zabieram ze sobą aparat. To wymarzone miejsce dla fotografii ulicznej. Liczę, że przywiozę sporo dobrych zdjęć. Na pewno się przydadzą. Już zapowiedziałam materiał do mojej szkolnej gazety. Wcześniej mieliśmy podobne plany związane z wyjazdem w czasie świąt, ale w zupełnie innym kierunku. Chcieliśmy odwiedzić rodzinę mieszkającą w Wielkiej Brytanii. Zwyciężył kierunek wschodzi, bo tu jest znacznie bliżej. To istotne, bo wybieramy się w podróż autem. Razem z odprawą graniczą, która niestety nie jest krótka, będziemy jechać 12 godzin w jedną stronę, ale na pewno warto.

Krzysztof Malinowski, kierownik Zakładu Pomocy Doraźnej Państwowego Ratownictwa Medycznego w ciechanowskim szpitalu, wykładowca akademicki, instruktor Centrum Szkoleń Specjalistycznych:

- Od siedemnastu lat Wielkanoc spędzam w ambulansie, czyli w pracy. Ale na Boże Narodzenie co roku wyjeżdżam z rodziną do Watykanu. Wykonuję zawód, który wymaga poświęcenia i podobnie jak inni ratownicy medyczni muszę dokonywać wyboru. Oczywiście że jest to smutne i przykre, bo każdy chce spędzać ten szczególny czas z najbliższymi, z tymi, których się kocha. Ale w tej pracy jest coś za coś. Czasami zdarza się, że podczas dyżuru świątecznego pracownicy pogotowia usiądą na chwilę, by podzielić się jajkiem, coś zjeść i wspólnie się pośmiać. Ale to naprawdę należy do rzadkości. W Wielkanoc jest zdecydowanie więcej wyjazdów niż w powszednie dni. Powiedziałbym nawet, że wyjeżdżamy częściej niż w święta Bożego Narodzenia. Ale nie ma co narzekać. Wszystko da się pogodzić. Najwięcej wezwań mamy zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych w Niedzielę Wielkanocną oraz do południa w lany poniedziałek, kiedy obchodzony jest tradycyjny śmigus-dyngus. Czasem w tym dniu musimy zmieniać mundur i buty. W święta wyjeżdżamy do różnych sytuacji. Podobnie jak w inne dni wzywani jesteśmy do stanów zagrożenia życia, ale też coraz częściej z powodu przejedzenia lub upojenia alkoholowego. Awantury rodzinne i przemoc też nie należą do rzadkości. Obserwuję jeszcze inne zjawisko. Bywa, że zebrani przy świątecznym stole członkowie rodziny po „konsylium" nagle ustalają, że seniorka lub senior musi koniecznie znaleźć się w szpitalu... bo od pół roku ma ból w plecach, dzwonią więc po karetkę. Takie sytuacje niestety też się zdarzają. Życzę zatem czytelnikom „Tygodnika Ciechanowskiego" i jego dziennikarzom, aby nie musieli nas wzywać, aby te święta były dla wszystkich spokojne i zdrowe. **kak**

Katarzyna Stawicka, dyrektor szkół STO w Ciechanowie:

- Święta wielkanocne od wielu lat spędzamy poza domem. Zawsze wybieramy miejsca ważne dla chrześcijan. Do tej pory głównym celem naszych wielkanocnych wyjazdów był Rzym. Byliśmy tam przez 3 ostatnie lata z rzędu, ale także wcześniej: w roku 2013 – pierwszym roku pontyfikatu papieża Franciszka i w 2012 – ostatnim roku pontyfikatu papieża Benedykta XVI. Razem z mężem dobrze poznaliśmy to miasto i jego okolice. Gdy tam byliśmy, uczestniczyliśmy w uroczystościach świątecznych w Watykanie, włącznie z główną mszą koncelebrowaną przez papieża. To szczególny moment. Na mnie zawsze ogromne wrażenie robi też Droga Krzyżowa pod Koloseum. Poszczególne stacje czytane są przez przedstawicieli różnych kultur, narodowości czy środowisk, w tym niepełnosprawnych. Uczestnicy tej uroczystości są zawsze bardzo skupieni, a słowa wypowiedziane przez papieża tej nocy na długo zostają w pamięci. To wyjątkowe przeżycie duchowe. Uwielbiamy Rzym, bo kultura chrześcijańska styka się w tam z kulturą starożytną i sztuką baroku. Rzym jest wyjątkowym miejscem, bo w kościołach – nie tylko w galeriach - są prawdziwe dzieła sztuki malarskiej, np. obrazy Caravaggia. Zawsze, gdy jesteśmy w Rzymie, odwiedzamy bazylikę Santa Maria del Popolo, gdzie znajdują się słynne obrazy artysty. Mój ulubiony obraz – „Matka Boska Loretańska" mieści się w kościele św. Augustyna niedaleko Piazza Navona. Spośród miejsc kultu bardzo lubię zwłaszcza Bazylikę Świętego Pawła za Murami. Tam nie ma zbyt wielu turystów, co sprzyja skupieniu. Znajduje się tu grób św. Pawła. Tu został ukrzyżowany. Podczas tych pobytów w Wiecznym Mieście obowiązkowo spacerujemy też wyjątkową ulicą Via Appia prowadzącą do kościoła Domine Quo Vadis (na Henryku Sienkiewiczu zrobił on tak duże wrażenie, że zainspirował go do napisania słynnej powieści) i pobliskich katakumb. Wartych zobaczenia miejsc w tym mieście jest bardzo dużo. W tym roku postanowiliśmy zmienić kierunek. Będziemy zwiedzać Armenię, kraj także związany z religią chrześcijańską. Plan nasz zakłada odwiedzenie ukrytych w górach klasztorów, jaskiń, winnic, jezior i wodospadów. Do Erywania wspólnie z mężem i przyjaciółmi lecimy samolotem, a po kraju będziemy podróżować autem z napędem na cztery koła. Taki samochód nie jest żadną fanaberią, lecz koniecznością. Przeszkodą jest to, że w tym górzystym terenie brakuje dobrych dróg. Stąd dziennie można co najwyżej pokonać około 150 kilometrów. Dokładnie zaplanowaliśmy, co chcemy zwiedzić. Myślę, że będzie to jedna z podróży, która na długo pozostanie w naszej pamięci. **RN**

Kulinarny konkurs wielkanocny w Opinogórze

W tym roku po raz 15. w Opinogórze zorganizowany został gminny konkurs tradycyjnych potraw i wypieków wielkanocnych. Tym razem swoje smakowite dzieła zaprezentowało aż 28 gospodyń (jednej z nich pomagał wnuczek).

- Obecnie gotuje się nieco inaczej niż 20 czy 30 lat temu. Teraz większy nacisk kładzie się na to, żeby potrawy były nie tylko smaczne, ale też zdrowe – zauważa Danuta Jakubiak z Chrzanowa.

Jak zwykle rywalizacja odbywała się w dwóch kategoriach: ciasta i potrawy świąteczne. Wyroby oceniało jury w składzie: wójt Piotr Czyżyk, zastępca dyrektora Muzeum Romantyzmu Monika Salamon-Miłoboszewska, dyrektor Szkoły Podstawowej Teresa Kudlak i dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Joanna Mossakowska.

W kategorii ciast I nagrodę otrzymała Maria Kołakowska z Niemierzyc za mix świąteczny, II - Jolanta Żebrowska z Załuża za świątecznego zajączka, a III – Janina Pikus z Wierzbowa za fantazje wielkanocne.

Wyróżnienia przyznano: Edycie Rutkowskiej z Zygmuntowa, Paulinie Jezierskiej z Sosnowa, Justynie Laskowskiej z Klonowa, Danucie Kaczorek z Wierzbowa, Jasiowi Czarneckiemu i jego babci Marii Czarneckiej z Rembówka, Teresie Żebrowskiej z Klonowa, Renacie Sosnowskiej z Sosnowa i Krystynie Lewickiej z Chrzanówka.

Pamiątkowe zdjęcie laureatów i organizatorów konkursu

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC"

FOT. K. KOWALSKI

Za najlepsze potrawy jury uznało: mozaikę szynkową Danuty Jakubiak z Chrzanowa (I nagroda), pieczeń dowcipnie nazwaną „chrzanić to" Joanny Jaskólskiej z Kołaczkowa (II nagroda) i świąteczną roladę z kurczakiem Bożeny Gutkowskiej z Pomorza (III nagroda).

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały: Monika Kołakowska z Trętowa, Edyta Lewicka z Chrzanówka, Katarzyna Żebrowska z Załuża, Krystyna Ostrowska z Kołaczkowa, Małgorzata Filipowicz z Wilkowa, Justyna Arciszewska z Zygmuntowa, Mieczysława Lubińska-Gnas z Pałuk, Grażyna Czarnecka z Opinogóry Górnej, Wiesława Kowalska z Pomorza, Elżbieta Jezierska z Sosnowa, Alina Zając z Pomorza, Joanna Krakowska z Pałuk i Marzena Cywińska z Rembówka.

Laureatkom konkursu wójt wręczył nagrody w postaci mikserów, szatkownic i innego sprzętu przydatnego w każdej kuchni.

W części artystycznej wystąpił działający przy GOK młodzieżowy kwartet wokalny w składzie: Kinga Miklaszewska, Weronika Maluchnik, Weronika Goździewska i Daria Piotrowska. Można było również obejrzeć wystawę 95 prac plastycznych wykonanych przez dzieci ze szkół podstawowych w Kołaczkowie, Opinogórze i Woli Wierzbowskiej, przygotowanych na konkurs pod tytułem „Pisanka, stroik i karta wielkanocna". **KK**

eprasa.pl deacacf1d0

W Napromku leczą i pomagają dzikim zwierzętom

Leśniczy tańczący nie tylko z wilkami

Leśniczego Lecha Serwotkę z ośrodka w Napromku znajomi nazywają „tańczący z wilkami". Może dlatego, że jest pracownikiem jedynego w Polsce specjalistycznego ośrodka, w którym leczone są dzikie zwierzęta, a potem przywracane naturze. W ośrodku jest wiele zwierząt wymagających troskliwej opieki.

Założony 18 lat temu Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt w Napromku w gminie Lubawa podlega Lasom Państwowym, a konkretnie Nadleśnictwu w Olsztynku. Przez te lata przewinęło się przez niego mnóstwo rannych, wymagających pilnej pomocy zwierząt. Większość wyleczono i wypuszczono z powrotem do lasu, choć nie w każdym przypadku było to możliwe.

Najczęstszymi pacjentami ośrodka są sarny, myszołowy, bociany, sowy, dziki oraz jeże. Niestety spora część zwierząt jest tu przywożona niepotrzebnie. Wiele osób zabiera znalezione w lesie małe zwierzę, bo myśli, że zostało ono opuszczone, a tymczasem wyrządza mu wielką krzywdę. Matka malucha na pewno jest gdzieś w pobliżu, trzyma się jednak z daleka, bo nie chce wskazywać drapieżnikom miejsca swojego legowiska. Młodych saren nie wolno nawet dotykać, bo gdy matka poczuje ludzki zapach, nie będzie już chciała przyjąć swojego potomstwa.

Gdy nie jesteśmy pewni, czy zwierzę jest ranne, najlepiej skontaktować się z miejscowym leśnictwem, by zasięgnąć fachowej porady. Uchronimy je w ten sposób przed niepotrzebnym oddzieleniem od rodziny.

Oddzielną zagrodę w Napromku ma dzik

W lesie noga z gazu

Leśniczy Serwotka opowiada, że często dzikie zwierzęta zbliżają się do ludzkich siedzib. - Ostatnio mieliśmy przypadek, że jenot wszedł na jedną z prywatnych posesji. Zwierzak wybudził się z zimowego snu i zawędrował tam, gdzie nie powinien. Zadzwoniono do mnie, a ja poradziłem, żeby poczekać do nocy, a wtedy jenot sam sobie pójdzie. Tak też się stało – wspomina nasz rozmówca.

Niedawno ktoś przywiózł do ośrodka zdrowego zajączka. Maluch został trochę podkarmiony (jadł już samodzielnie) i następnego dnia wypuszczony do lasu.

Inaczej wygląda sytuacja, gdy zwierzę wymaga natychmiastowej pomocy weterynaryjnej i dłuższego leczenia, bo na drogach jest coraz więcej kolizji i wypadków z udziałem dzikich zwierząt, w których zostają one ranne, a wtedy, aby skrócić ich cierpienie, trzeba im jak najszybciej pomóc. Pamiętajmy, aby jadąc przez las zachować odpowiednią prędkość, żeby zareagować, gdy na drodze pojawi się jakaś żywa „przeszkoda".

Przed kilkoma tygodniami do ośrodka w Napromku przywieziono bobra, którego dotkliwie pogryzły psy. Udzielono mu pomocy weterynaryjnej i w dniu naszego przyjazdu czuł się już na tyle dobrze, że można było go wypuścić.

Lasy Państwowe budują na swoim terenie zbiorniki retencyjne, w których magazynowana jest woda. Bobra leśniczy Serwotka z panem Tomaszem zawieźli do takiego zbiornika w Glaznotach. Piękny o błyszczącej sierści osobnik został wypuszczony i od razu powędrował prosto do wody. Potem dłuższy czas pływał przy brzegu i rozkoszował się nowym miejscem. Na pewno będzie miał sąsiadów, bo kilkadziesiąt metrów dalej, na skraju zagajnika, widać było ślady bobrowych zębów.

Tego samego dnia w Napromku wolność odzyskały dwie młode sarny, co było jeszcze prostsze, bo ośrodek jest otoczony lasem.

- Dla takich chwil warto pracować w tym miejscu – komentował leśniczy Serwotka, zadowolony z efektów opieki nad zwierzętami.

Myszołów bielik nie może latać i samodzielnie zdobywać pożywienia

Przywrócić zwierzę środowisku

Niestety nie każdego podopiecznego może on wypuścić. W ośrodku są specjalne woliery dla ptaków. Jednym z jej mieszkańców jest myszołów bielik. To przepiękny, majestatyczny ptak. Okazało się niestety, że choruje na rzadką chorobę powodującą, że nie wytwarza on okrywowych piór i dlatego nie może latać i samodzielnie zdobywać pożywienia.

Przez ośrodek przewinęło się już 6 wilków

Oddzielną zagrodę w Napromku ma dzik. To duże zwierzę jest jednym z najstarszych mieszkańców ośrodka. Ludzie złapali go w lesie, gdy był warchlaczkiem. Kiedy podrósł, nie potrafił już samodzielnie zdobywać pokarmu ani też żyć z dala od ludzi. To dla niego krzywdzące, że musi oglądać świat zza drewnianego ogrodzenia.

- Z czasem opracowałem metodę przywracania dzikich zwierząt środowisku. Kiedyś myślano, że nie jest to możliwe, a zwłaszcza w przypadku wilków. Pokazałem, że w określonych sytuacjach mogą one wrócić tam, gdzie ich miejsce, czyli do lasu – przekonuje nasz rozmówca.

Przez ośrodek przewinęło się już 6 wilków. Zwykle trafiały tu, bo człowiek zrobił coś nie tak. Zwierzęta te, podobnie jak wiele innych, bywają potrącane przez samochody. Czasami ktoś niepotrzebnie zabiera je z lasu, bo myśli, że je sobie wychowa. Większość z nich po kilkumiesięcznym pobycie w ośrodku odzyskała wolność.

Wadera Harda i basior Mikołaj to para, która na początku marca została wypuszczona w okolicach Solca Kujawskiego. Zwierzęta odzyskały zdrowie właśnie w ośrodku rehabilitacji w Napromku. Na czas transportu trzeba było je uśpić, co w przypadku wadery zajęło aż dwie godziny. Hardą w grudniu ubiegłego roku do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku przyprowadził na smyczy tajemniczy mężczyzna. To była młoda wilczyca, która powinna razem z rówieśnikami uczyć się polowania i zdobywania pokarmu. Niestety została zabrana ze swojego środowiska i nie mogła się nauczyć, jak to się robi. Przyzwyczaiła się do tego, że ktoś ją karmił.

Lech Serwotka z ośrodka w Napromku

Niedawno ktoś przywiózł do ośrodka zdrowego zajączka

Tego bobra dotkliwie pogryzły psy. Udzielono mu pomocy weterynaryjnej i w dniu naszego przyjazdu czuł się już na tyle dobrze, że można było go wypuścić

Wilki unikają ludzi

- Mieliśmy nadzieję, że mieszkające obok siebie wilki stworzą parę i będą trzymać się razem. Basior Mikołaj wychowywał się na wolności. Trafił do nas, bo został potrącony przez auto. Pomogliśmy mu wrócić do sił, choć wyglądało to na początku mało obiecująco – wspomina Lech Serwotka.

Dzięki obrożom telemetrycznym wiadomo było, że wilki dwie pierwsze noce spędziły razem. Potem jednak rozdzieliły się. Wilczyca nie potrafiła sama zdobyć pożywienia i szukała go blisko ludzkich siedzib. To zaś wywoływało strach okolicznych mieszkańców. Wadera, szukając pokarmu u ludzi, niestety pokazała, że nie potrafi samodzielnie go zdobyć. Trzeba ją był odłowić i ponownie przywieźć do ośrodka w Napromku.

Nasz rozmówca zwraca uwagę, że na temat wilków krążą różne stereotypy. Ludzie obawiają się, że gdy są one głodne, mogą ich zaatakować. Zwierzę to, nawet gdy jest w towarzystwie innych osobników, schodzi ludziom z drogi. Agresję może przejawiać tylko w jednym przypadku, gdy samica zmuszona jest bronić swoich młodych.

Groźne czworonogi i koty

Choć nie zdajemy sobie z tego sprawy, dużo większym niebezpieczeństwem dla spacerowiczów czy grzybiarzy są wałęsające się psy. W Polsce zdarzały się sytuacje, że trzy, cztery mieszańce potrafiły zamęczyć człowieka. Wygłodzone czworonogi, mieszkające w sąsiedztwie terenów leśnych, często biegają po nich w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. Polują na sarny, młode dziki, małe jelonki. Zwykle robią to z dobrym skutkiem. Za kurtyną lasu odgrywają się straszliwe sceny, kiedy osaczone zwierzę ginie w męczarniach.

Spore szkody robią też nasze, wydawać by się mogło niewinne, domowe koty. Wdrapują się do gniazd, wyjadają jajka, wybierają pisklęta, a nawet atakują starsze osobniki. Proceder wbrew pozorom nie jest marginalny.

Z powodu zmniejszenia dystansu do człowieka niestety czasami jest tak, że podopiecznego nie można wypuścić na wolność. Zdarza się, że jednym miejscem, w którym może przebywać, jest ogród zoologiczny. Tak było z młodym łosiem. Obawiano się, że dalej będzie trzymał się blisko ludzkich siedzib, stwarzając duże zagrożenie komunikacyjne.

Człowiek czasami działa nie tylko bezmyślnie, ale także okrutnie. Leśniczy opowiedział nam także historię bociana czarnego, którego z dużym trudem uratowano. Gdy znaleźli go pracownicy leśni, był wycieńczony. Opiekun odciął mu jedną trzecią dzioba! Trudno powiedzieć, dlaczego to zrobił. Prawdopodobnie ptak go dziobał. Ale po jakimś czasie udało mu się dziób zregenerować. Wyleczony został wypuszczony na wolność. Wzbił się wysoko nad lasem, zrobił kilka okrążeń i odleciał. To był piękny widok, który trudno opisać słowami.

Ośrodek jest także miejscem licznych odwiedzin zorganizowanych grup wycieczkowych. Jego wyjątkowość sprawia, że jest chętnie zwiedzany po uprzednim uzgodnieniu z gospodarzami. Obok ośrodka jest ścieżka edukacyjna. Leśnicy chcą uzmysłowić ludziom, jak trzeba zachowywać się w lesie. Swoją ogromną wiedzę przekazują głównie dzieciom, ale także dorosłym, na czym oczywiście korzysta przyroda.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

eprasa.pl deacacf1d0

Ciechanowski szpital

Ponad 6 mln zł na inwestycje

Biskup płocki Piotr Libera w piątek, 12 kwietnia, poświęcił zmodernizowany oddział onkologiczno-hematologiczny ciechanowskiego szpitala. Oddano także dla potrzeb pacjentów odnowione gabinety nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz zakładu pomocy doraźnej. Na ten cel z budżetu województwa mazowieckiego przeznaczono ponad 6 mln zł.

W uroczystości uczestniczyli marszałek Mazowsza Adam Struzik, wicemarszałek Wiesław Raboszuk oraz członek Zarządu Województwa Mazowieckiego Elżbieta Lanc. Podczas ostatniego pobytu marszałka szpital przeżywał trudności. Miniony rok, zakończony dużą stratą, także do łatwych nie należał. Ale szpital nie przestaje inwestować. Nie byłoby to możliwe bez pomocy samorządu wojewódzkiego.

– Modernizacja oddziału onkologiczno-hematologicznego w ciechanowskim szpitalu to bardzo ważna i potrzebna inwestycja dla wszystkich mieszkańców subregionu. Przebudowana przestrzeń, nowe łóżka i profesjonalny sprzęt medyczny pozwoliły na stworzenie nowoczesnego i komfortowego oddziału onkologiczno-hematologicznego. Ponadto dzięki modernizacji i wyposażeniu gabinetów nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz zakładu pomocy doraźnej znacznie wzrosła jakość usług w placówce. Łącznie na ten cel przekazaliśmy ponad 6 mln zł. Mam przeczucie, że to dobrze wydane pieniądze – stwierdził marszałek Adam Struzik.

Zakończona właśnie inwestycja obejmowała modernizację i zakup wyposażenia dla oddziału onkologiczno-hematologicznego. Wyremontowana została także pracownia leków

Biskup Piotr Libera w rozmowie z chorymi

cytostatycznych i w budynku pulmonologicznym. Zakupiono również profesjonalny sprzęt medyczny, m.in. mikroskop hematologiczny, pompę do przetaczania krwi, kardiomonitory, stół i lampę zabiegową, zestawy do intubacji, lożę laminarną, urządzenie do pakowania cytostatyków oraz meble medyczne i wyposażenie sal.

Koordynator oddziału Małgorzata Kuskowska-Czajka mówiła podczas oficjalnego otwarcia, że przydałby się jeszcze aparat usg, o który musi poprosić dyrekcję placówki, ponieważ jest on niezbędny do realizacji kontraktu. Rocznie oddział ten wykonuje usługi medyczne o wartości blisko 9,5 mln zł. Taka kwota robi wrażenie. Stwierdziła, że w związku ze stale rosnącą liczbą nowotworów w Polsce i na północnym Mazowszu rozwój tego oddziału był i jest priorytetem ciechanowskiego szpitala. To istotne, bo jest to jedyny oddział onkologiczno-hematologiczny w tej części Mazowsza. W drugim półroczu bieżącego roku planuje się uruchomić salę zabiegową przeznaczoną wyłącznie dla pacjentów z podejrzeniem choroby nowotworowej. Będą w niej wykonywane małe zabiegi trepanobiopsji, pobierania wycinków węzłów chłonnych, biopsji piersi i wątroby. Zakres świadczonych usług poszerzony zostanie o chemioterapię w ramach nowych programów lekowych.

FOT. ROMAN NADAJ

Mam przeczucie, że to dobrze wydane pieniądze – stwierdził marszałek Adam Struzik (na zdjęciu drugi z lewej)

To ważne, bo chorują nie tylko starsze osoby, choć tych wciąż jest więcej. Pacjentka z okolic Przasnysza opowiadała nam, że bolał ją kręgosłup. Diagnoza wykazała, że to rzadki przypadek raka. U innej starszej kobiety z gminy Nowe Miasto nowotwór zaatakował wątrobę. Nie do końca wiadomo, z jakiej przyczyny. Obie leczą się już od 2-3 lat. Nie jest łatwo pokonać nowotwór. Pocieszające jest to, że obie pacjentki święta wielkanocne spędzą w domu.

– Otwarcie odnowionego oddziału i wyremontowanych gabinetów w ciechanowskim szpitalu oznacza nie tylko bardziej przyjazne sale i pomieszczenia, ale przede wszystkim większe bezpieczeństwo i komfort pacjentów. Jestem przekonana, że dzięki inwestycji pacjenci znajdą w naszym szpitalu opiekę na najwyższym poziomie – podkreśliła członek Zarządu Województwa Mazowieckiego Elżbieta Lanc.

Ponadto w ciechanowskiej placówce przeprowadzono także prace remontowe oraz zakupiono wyposażenie do gabinetów nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Dzięki środkom z budżetu Mazowsza udało się także zakupić termometry, pulsoksymetry, latarki diagnostyczne, mierniki ciśnienia, stetoskopy oraz elementy wyposażenia sal, m.in. stoliki, biurka, szafki, krzesła, leżanki, fotele.

- Ukończone inwestycje są kolejnym krokiem w rozwoju ciechanowskiego szpitala. Dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego nasz szpital rozszerza katalog oferowanych pacjentom usług medycznych. Znacząco poprawiają się również warunki pobytu chorych w oddziałach szpitalnych – zaznaczył dyrektor Andrzej Kamasa.

Szpital ma coraz lepszą bazę i wyposażenie. Jedynym jego problemem są braki lekarzy niektórych specjalności. W ostatni weekend pacjenci nocnej pomocy lekarskiej sygnalizowali nam, że długo czekali na lekarza, bo musiał on wyjechać w teren, a nie było komu go zastąpić.

RN

Powiat pułtuski

Strajk zawieszony w większości szkół

W powiecie pułtuskim nadal strajkuje 8 szkół. Większość placówek oświatowych, które do strajku przystąpiły, zawiesiło go. W tych szkołach i przedszkolach od 15 kwietnia odbywają się lekcje i zajęcia zgodnie z wcześniejszym planem. Niezależnie czy dana szkoła strajkowała, czy nie, bez zakłóceń odbyły się egzaminy gimnazjalistów. Od 15 kwietnia trwają egzaminy ósmoklasistów.

- Komitety strajkowe powołane przez zarządy ognisk Związku Nauczycielstwa Polskiego podejmowały suwerenne decyzje, czy dalej strajkować, czy strajk zawiesić. Mają do tego prawo. Większość placówek oświatowych podjęła decyzję o zawieszeniu strajku – poinformowała nas przed południem w poniedziałek, 15 kwietnia, Maria Korbal, prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Pułtusku, członek Zarządu Okręgu Mazowieckiego ZNP i Zarządu Głównego ZNP.

Strajkują w powiecie pułtuskim 3 szkoły w gminie Świercze, 2 w gminie Zatory, jedna w gminie Winnica, Skaszewo w gminie Gzy oraz Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Pułtusku. Wszystkie szkoły ponadgimnazjalne prowadzone przez Starostwo Powiatowe strajk zawiesiły.

- To nie jest zakończenie strajku, tylko jego zawieszenie. Myślę, że na podjęciu takich decyzji przez komitety strajkowe zaważył czynnik ekonomiczny – podkreśla Maria Korbal. Prezes Oddziału Powiatowego ZNP wzięła udział w spotkaniu przed ratuszem, zorganizowanym w niedzielny wieczór, 14 kwietnia, przez grupę pułtuszczan wspierających strajkujących nauczycieli. Powiedziała: – Każde wsparcie ze strony rodziców ma dla nas znaczenie. Szkoła nie ma barw politycznych, szkoła to nauczyciele, uczniowie i rodzice.

- My jako „Solidarność" tego strajku nie organizujemy i nie firmujemy. Osobiście uważam, że jesteśmy przede wszystkim nauczycielami i każdy z nas mógł indywidualnie podjąć decyzję zgodnie z własną wolą, czy w strajku uczestniczy, czy nie. Szanujemy decyzję każdego nauczyciela. Osobiście bardzo bym chciała, żeby środowisko nauczycielskie było jednością niezależnie od poglądów politycznych i przynależności związkowej. Tylko wtedy będziemy partnerami dla rządu i samorządów bez względu na to, kto będzie rządził. Nie ulega wątpliwości, że jednym z ważniejszych postulatów jest powiązanie pensji nauczycielskich ze średnią w gospodarce, co skutkowałoby tym, że nie musielibyśmy co roku walczyć o waloryzację płac. Z przykrością muszę powiedzieć, że tego postulatu w żądaniach ZNP nie ma. Nawet gdyby udało się uzyskać podwyżkę 1.000 zł w tym roku, uważam, że nie rozwiązuje to problemu na przyszłość. Bardzo chciałabym, żeby matury odbyły się bez zakłóceń, jestem mamą tegorocznej maturzystki – powiedziała Jolanta Siejbik, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej nr 1421 NSZZ „Solidarność" Pracowników Oświaty Ziemi Pułtuskiej.

W ubiegłym tygodniu we wszystkich szkołach, w których są oddziały gimnazjalne, odbyły się egzaminy ostatniego rocznika uczniów tych szkół. W tym tygodniu 15 kwietnia rozpoczęły się egzaminy ósmoklasistów.

W tym tygodniu odbędzie się spotkanie Zarządu Okręgu Mazowieckiego ZNP.

IK

Powiat płoński

Egzamin gimnazjalny zgodnie z planem, ale co z maturą?

W powiecie płońskim we wszystkich szkołach, które przystąpiły do strajku, egzaminy gimnazjalne odbyły się zgodnie z planem.

W powiecie płońskim strajkują szkoły średnie oprócz dwóch placówek - w Raciążu i Czerwińsku. Zespół Szkół w Raciążu w ogóle nie przystąpił do strajku, a w ZS w Czerwińsku w poprzedni czwartek protest został bezterminowo zawieszony. Przyczyną takiej decyzji jest potrzeba dopełnienia formalności związanych z zakończeniem nauki w klasach programowo najwyższych w liceum i technikum oraz przeprowadzenie egzaminów rocznych w szkole dla dorosłych.

W Zespole Szkół Ogólnokształcących w Płońsku strajkuje 27 nauczycieli i 1 osoba spośród pracowników niepedagogicznych, 8 nauczycieli nie bierze udziału w proteście. W szkole i w internacie nie ma uczniów. W Zespole Szkół nr 1 w Płońsku w strajku uczestniczy 29 nauczycieli, a 19 do niego nie przystąpiło. Ani w szkole, ani w internacie także nie ma uczniów. W ZS nr 2 w Płońsku swoich codziennych obowiązków nie wykonuje 32 nauczycieli, a 12 nie uczestniczy w strajku. Ponadto strajkuje 13 nauczycieli w CKP i 4 w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. W dwóch szkołach protestują też nauczyciele ze związku „Solidarność", którzy nie zgadzają się z porozumieniem podpisanym przez szefów tego związku.

Protest w szkołach średnich postawił pod znakiem zapytania przeprowadzenie egzaminów maturalnych. Aby uczeń został dopuszczony do matury, musi mieć wystawione końcowe oceny z poszczególnych przedmiotów, a tego jeszcze nie zrobiono. W powiecie płońskim do matury ma przystąpić blisko 600 absolwentów liceów i techników oraz osoby chcące poprawić wyniki uzyskane w poprzednich latach.

- Piątek, 26 kwietnia, to ostatni termin przeprowadzenia klasyfikacji uczniów. Jednak przed podjęciem uchwały nauczyciele muszą wystawić uczniom oceny końcowe - powiedział Paweł Dychto, naczelnik wydziału oświaty płońskiego starostwa.

Paw

eprasa.pl deacacf1d0

Ciechanów

Wiec poparcia

Ok. 200 osób wzięło udział w wiecu poparcia dla strajkujących nauczycieli, który odbył się o godz. 20.00 w niedzielę, 14 kwietnia, w Ciechanowie. Większość z nich stanowili uczestniczący w proteście nauczyciele i ich rodziny. Niespełna półgodzinny wiec odbył się w ramach ogólnopolskiej akcji „Światełko dla edukacji".

- Zebraliśmy się tu przede wszystkim po to, żeby wyrazić naszą wolę ocalenia godności. To jest najważniejsze. Chcemy, aby protest nauczycieli w jakimś sensie odmienił naszą szkołę. Wierzę głęboko, że jest to możliwe. Oczywiście wymiar finansowy tego protestu też jest istotny. Bo ma przełożenie na nasze poczucie godności. A mam wrażenie, że czujemy się coraz bardziej upokorzeni – rozpoczynając wiec stwierdził Mariusz Stawicki, wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego i jednocześnie działacz Platformy Obywatelskiej.

Mówca zapewnił, że wszystko, co robią strajkujący nauczyciele, robią w trosce o młodzież.

- Jeśli zdecydowaliśmy się na tak radykalną formę protestu, jaką jest strajk, to tylko dlatego, że jesteśmy zdesperowani. Nie widzimy innej możliwości. Robimy wszystko, żeby ten strajk nie odbił się na naszych uczniach, na naszych dzieciach – przekonywał wicedyrektor „Krasiniaka".

FOT. K. KOWALSKI

Manifestanci na wiec przyszli z takim oto transparentem

- Walczymy o naszą godność i prestiż naszego zawodu, o polską oświatę, o przyszłość naszych dzieci. Bo dobry nauczyciel to przede wszystkim dobra szkoła – wtórowała mu Jadwiga Pajewska, prezes oddziału powiatowego ZNP.

- Bardzo dziękuję, że jesteście państwo z nami, że wspieracie nas. Prosimy o dalsze wsparcie. Walczymy o dobrą szkołę. Bo dobra szkoła to dobry nauczyciel. Od tego zależą losy przyszłych pokoleń – dodała Hanna Miłoboszewska, prezes oddziału miejskiego ZNP.

Po nich głos zabrał emerytowany nauczyciel Kazimierz Duszczyk.

- Przepracowałem 36 lat w oświacie. Znam więc ten zawód od podszewki i wiem doskonale, ile godzin pracy potrzebuje nauczyciel poza obowiązującym pensum, żeby spełnić warunki nauczyciela, pedagoga i wychowawcy. Przybyłem tu z rodziną, żeby połączyć się z wami, z waszym heroicznym wyczynem, a mianowicie strajkiem. To jest dla nauczyciela bardzo trudny moment. Strajkujący nauczyciele przeżywają to bardzo. Mają świadomość, że najważniejszy dla nich jest uczeń, dziecko. Są między młotem a kowadłem, żeby dzieciom nic się nie stało i żeby walczyć o swoje. Przez te 36 lat mojej pracy zawodowej nie miałem okazji cieszyć się z zarobków. Były one zawsze znikome. Ale nauczyciel był szanowany. Nigdy nie był tak traktowany przez centralne władze oświatowe i rządowe jak dzisiaj. Dlatego pochwalam ich desperację, bo uważam, że nie chodzi tu tylko o kilkaset złotych pensji, która im się naprawdę należy, ale chodzi o godność nauczyciela i godność oświaty, godność dzieci, których wychowują – stwierdził K. Duszczyk.

Po nim głos zabrał nauczyciel z „Krasiniaka" Jarosław Piech, który mówiąc o swojej 11-letniej karierze zawodowej m.in. poskarżył się, że za studia podyplomowe musiał zapłacić z własnej kieszeni. Jako ostatni poparcia strajkującym udzielił mężczyzna występujący jako rodzic.

Na koniec manifestanci - zgromadzeni na deptaku przy pomniku św. Piotra – kilka razy zawołali „prestiż, godność, edukacja", a potem skierowali w stronę nieba światło przyniesionych ze sobą latarek. **KK**

Powiat ciechanowski

Mimo strajku egzaminy się odbyły

Mimo trwającego od 8 kwietnia nauczycielskiego strajku egzaminy gimnazjalne zaplanowane na 10, 11 i 12 kwietnia odbyły się we wszystkich placówkach oświatowych powiatu ciechanowskiego.

Z informacji uzyskanych w ciechanowskiej delegaturze Mazowieckiego Kuratorium Oświaty wynika, że 15, 16 i 17 kwietnia odbędą się także egzaminy dla uczniów ósmych klas szkół podstawowych.

W ciągu ostatniego tygodnia liczba uczestniczących w proteście szkół i pracowników oświaty nieco się zmniejszyła, bo strajk wygasł w dwóch placówkach.

W samym Ciechanowie nadal strajkuje 21 placówek: przedszkola, szkoły podstawowe, szkoły średnie, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy i Biblioteka Pedagogiczna. Nie strajkuje jedynie Zespół Medycznych Szkół Policealnych (nie ma tam ogniska ZNP, a załoga nie dała związkowi upoważnienia do wszczęcia sporu zbiorowego z pracodawcą).

Nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi strajkują w godzinach swojej pracy. Ponieważ osoby biorące udział w akcji protestacyjnej każdego dnia muszą wpisywać się na listę prowadzoną przez komitet strajkowy, ich liczba się zmienia.

Warto również podkreślić, że w placówkach oświatowych, w których strajk trwa, nie wszyscy nauczyciele i inni pracownicy biorą w nim udział.

Jak wynika z informacji uzyskanych przez nas w biurze ZNP i Starostwie Powiatowym, w czwartek, 11 kwietnia, w placówkach oświatowych w Ciechanowie strajkowało: w Przedszkolu nr 1 - 11 osób (sami nauczyciele), w Przedszkolu nr 3 – 11 osób, w Przedszkolu nr 4 - 23 osoby (nauczyciele, pracownicy obsługi i administracji), w Przedszkolu nr 5 - 17 osób, w Przedszkolu nr 6 – 16, w Przedszkolu nr 8 - 7, w Przedszkolu nr 10 - 18, w SP nr 1 - 12, w SP nr 3 – 26, w SP nr 4 – 38, w SP nr 5 – 39, w SP nr 6 – 30, w SP nr 7 – 63, w LO im. Z. Krasińskiego - 49 nauczycieli (na 50 zatrudnionych), w ZS nr 1 im. Bema - 27 nauczycieli (spośród 51), w ZS nr 2 im. Mickiewicza - 47 nauczycieli (z 75), w ZS nr 3 im. Staszica - 22 nauczycieli (z 35), w ZST – 16 nauczycieli (na 26), w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej – 14 osób (z 16), w SOSW – 42 nauczycieli (z 75), w Bibliotece Pedagogicznej – 7 osób.

W Centrum Kształcenia Ustawicznego (w którym naukę pobierają osoby pełnoletnie) strajk wygasł.

W szkołach ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat ciechanowski strajkują jedynie nauczyciele (pracownicy obsługi i administracji nie biorą udziału w akcji protestacyjnej).

- W ostatnich dniach strajku okazało się, że kilkoro nauczycieli rozchorowało się i korzysta ze zwolnień lekarskich. Pierwszego dnia egzaminów gimnazjalnych miały też miejsce dwa nieprzyjemne incydenty. Do SP nr 6 i Domu Nauczyciela, gdzie swą siedzibę ma ZNP, przyszedł mężczyzna w wieku 50 - 60 lat i wykrzykiwał pod adresem organizatorów strajku obraźliwe słowa. Nim przyjechała policja, mężczyzna oddalił się… Były też dwa sympatyczne dla nas zdarzenia. Do strajkujących w SP nr 3 przyszło, niezależnie od siebie, dwóch starszych mężczyzn. Jeden przyniósł ciasto tortowe, drugi dużo czekoladowych cukierków - mówi Hanna Miłoboszewska, prezes oddziału miejskiego ZNP w Ciechanowie.

W pozostałej części powiatu ciechanowskiego strajkuje połowa publicznych placówek oświatowych (13 z 26). W połowie ubiegłego tygodnia akcję strajkową zakończyło – pod wpływem nacisków rodziców - Przedszkole w Gąsocinie.

Jak wynika z informacji uzyskanych przez nas w biurze ZNP, w czwartek, 11 kwietnia, w szkołach podstawowych strajkowało: w Kołaczkowie – 11 osób, w Woli Wierzbowskiej – 9, w Opinogórze – 24, w Chotumiu - 11, w Gumowie - 31, w Regiminie – 16, w SP i LO w Glinojecku - 48, w Przedszkolu w Glinojecku - 20, w SP w Ościsłowie - 14, w Sońsku – 15, w Gąsocinie - 19 i w Gołyminie - 15 osób.

- W każdej z tych placówek odsetek strajkujących jest inny. W niektórych w akcji biorą udział wszyscy pracownicy, a w niektórych 60 proc. – mówi Jadwiga Pajewska, prezes oddziału powiatowego ZNP.

W proteście nie uczestniczą następujące publiczne placówki oświatowe: Przedszkole Sońsk, Przedszkole Gąsocin, SP Bądkowo, SP Zeńbok, SP Szulmierz, SP Wola Młocka i jej filia w Malużynie, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie, Zespół Placówek w Gołotczyźnie (Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapeutyczny i Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy), SP Grudusk, SP Humięcino, SP Ojrzeń, SP Kraszewo i SP Młock.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Powiat nowodworski

Szkoły świecą pustkami

W powiecie nowodworskim żadna szkoła nie wycofała się ze strajku. Protestują nauczyciele w 35 placówkach na 42 (razem z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną). Codziennie na listach strajkowych widnieją nazwiska 60-70 proc. nauczycieli, ale są też szkoły, gdzie wpisują się wszyscy.

Wszędzie odbyły się egzaminy gimnazjalne. W Urzędzie Gminy w Czosnowie obradował specjalny zespół do spraw sytuacji kryzysowych. - Głównym tematem narady była sprawna organizacja egzaminów gimnazjalnych i ósmoklasistów. Mimo braków kadrowych (ze względu na niemal 100-proc. udział w strajku nauczycieli w Szkołach Podstawowych w Łomnej i Cząstkowie Mazowieckim oraz Zespołach Szkolno-Przedszkolnych w Kaliszkach i Kazuniu Nowym) udało się zapewnić pełen skład komisji egzaminacyjnych we wszystkich szkołach dzięki zaangażowaniu nauczycieli emerytów i wolontariuszy – informuje wójt Antoni Kręźlewicz.

Gminy dokładają

Wójt Kręźlewicz zareagował na wypowiedzi telewizyjne premiera Mateusza Morawieckiego, który miał stwierdzić, że trudna sytuacja szkół, dotycząca także braku podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli, wynika z faktu, że samorządy na funkcjonowanie szkół i przedszkoli nie przeznaczają całości otrzymywanych z budżetu państwa subwencji i dotacji. Kręźlewicz na oficjalnej stronie gminy poinformował, że te stwierdzenia są nieprawdziwe i krzywdzące dla samorządów. - Od chwili przejęcia prowadzenia oświaty (od ponad dwudziestu lat) otrzymywane z budżetu państwa dotacje i subwencje pokrywają od 45 do 55 proc. wydatków oświatowych. W 2018 r. nasza gmina otrzymała z budżetu państwa z tytułu dotacji i subwencji 10.012.171,76 zł, a realizacja zadań oświatowych kosztowała 19.846.398,76 zł – wyliczył i dodał, że brakującą kwotę oczywiście dołożyła gmina, czyli mieszkańcy. - Podstawowe składniki płacowe i średnie wynagrodzenie nauczycieli określa ministerstwo, gmina ustala tylko dodatki motywacyjne i za wychowawstwo i kształtuje je tak, aby docenić zaangażowanych nauczycieli. Gmina ustaliła wynagrodzenia nauczycieli zgodnie z wytycznymi MEN, a zwiększając je poprzez dodatki motywacyjne i za wychowawstwo sprawiła, że w gminie średnie wynagrodzenia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu są wyższe niż ustalone przez MEN – podkreśla wójt. Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa nauczyciel stażysta powinien zarabiać 2.900 zł, w gminie Czosnów ci pedagodzy otrzymują średnio 3.073,12 zł brutto; nauczyciele kontraktowi dostają średnio 3.974,71 zł (stawka ministerialna - 3.219,22 zł); nauczyciele mianowani średnio - 4.748,17 zł (MEN - 4.176,29 zł), a dyplomowani - 5.755,26 zł (ministerstwo - 5.336,37 zł).

Za strajk nie zapłacą?

Nie wszyscy samorządowcy zadeklarowali wypłacenie wynagrodzeń za okres strajku. Jak już pisaliśmy, burmistrz Zakroczymia Artur Ciecierski znalazł rozwiązanie tej sytuacji i zapewniał, że nauczyciele otrzymają pieniądze i że nie zmniejszy puli środków na oświatę. Z kolei burmistrz Nasielska Bogdan Ruszkowski w zeszłym tygodniu poinformował nauczycieli, że wypłacone im z góry pensje mają obowiązek zwrócić. - Podtrzymuję stanowisko prawne w kwestii wypłaty wynagrodzenia nauczycielom, tzn. że nie otrzymają oni poborów za te dni, w których brali udział w strajku. Popieram postulaty nauczycieli z uwagi na niedofinansowanie oświaty. Gmina Nasielsk w 2018 roku z podatków mieszkańców dołożyła do szkolnictwa 8.752.325,65 zł – poinformował. Pozostali samorządowcy z powiatu nowodworskiego nie określili się jeszcze oficjalnie w tej kwestii.

kak

eprasa.pl deacacf1d0

Wielkanoc na Mazowszu

W Niedziele Palmową w skansenie Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu zwiedzający mieli okazję obserwować dawne życie wsi mazowieckiej i przygotowania do świąt wielkanocnych. Własnoręczne wykonywanie palm, bardziej rozbudowane obchody Triduum Paschalnego, śpiewanie wyłącznie przyśpiewek wielkanocnych – to zanikające tradycje, o których warto pamiętać.

Niegdyś na Mazowszu palmy wielkanocne robiono w domach z gałązek kwitnącej wierzby, czegoś zielonego, np. gałązek porzeczki, wierzby, brzozy z młodymi listkami lub wiecznie zielonej borówki, bukszpanu, barwinku oraz trzciny i kwiatów z bibuły. Rękojeść oplatano paskiem bibuły w tym samym kolorze co kwiatki (postrzępionym lub gładkim). Aby mieć gałązki z rozwiniętymi listkami, należało już w Środę Popielcową, dawniej zwaną Wstępną Środą, wstawić je do dzbanka z wodą, dzięki czemu zazieleniły się do Niedzieli Palmowej. Poświęconej palmy nie wolno było wyrzucać. Umieszczano ją w domu za obrazem (każdego roku dokładając kolejną), wtykano za krokwią na strychu, używano jej także do ochronny pól lub inwentarza. Wyprowadzając po raz pierwszy bydło na pastwisko, należało smagać je poświęconą palmą wielkanocną, co miało stanowić ochronę przed chorobami, a w przypadku bydła mlecznego - przed złymi mocami czarownic, które mogły pozbawić je mleka. Stare palmy trzeba było spalić, czego dzisiaj raczej nikt nie praktykuje. Bardzo ważnym elementem w palmach wielkanocnych jest wierzba, a zwłaszcza wierzbowe bazie (potocznie nazywane kotkami, bagniątkami). Jest ona symbolem sił witalnych i corocznego odradzania się życia. Funkcjonował również zwyczaj palmowania, który miał formę wesołej, przedwielkanocnej zabawy, a nawet zalotów, choć jego pierwotną funkcją było niejako przekazanie mocy witalnych na smaganą witką osobę (najczęściej młodzi kawalerowie smagali panny).

Ważne jest, żeby mieć świadomość przedchrześcijańskiej symboliki roślin używanych do robienia palm wielkanocnych (wierzby, brzozy itd.), które z tych samych powodów były wykorzystywane podczas świąt przywoływania wiosny i pobudzenia przyrody do życia.

Wielkie porządki

Podobnie jak w czasach współczesnych kiedyś Mazurzy robili przed świętami wielkie porządki. Przede wszystkim należało dokładnie posprzątać każdy kąt, co miało także wymiar symbolicznego oczyszczenia i przygotowania siebie samego do nadejścia Zmartwychwstania Pańskiego. Później trzeba było izbę pobielić wapnem, wytrzepać i wywietrzyć pościel oraz odzież wierzchnią, a następnie odpowiednio udekorować mieszkanie. W XIX i XX wieku dekoracje wielkanocne były wykonywane przez gospodynie, często pomagały im w tym dzieci. Na oknach pojawiały się nowe, białe, papierowe, wycinane w drobne wzorki firanki, nad świętymi obrazami wieszano kolorowe kwiaty z bibuły lub całe ramy kwietne. W każdej chałupie znajdował się święty kąt, czyli taki domowy ołtarzyk, który także ozdabiano nowymi bukietami z kolorowej bibuły. W chałupach, gdzie podłogę stanowiła gliniana polepa, usypywano ozdobne wzorki z białego piasku, a pod sufitem zawieszano świąteczne kolorowe pająki. Pająkami nazywano kiedyś różnorakie konstrukcje wykonane z kolorowej bibuły, słomy, czasem także grochu czy piór. W wazonach rozwijały się świeże listki na gałązkach porzeczek, brzozy czy wierzby. Tak jak dziś dekorację stanowiły wierzbowe bazie oraz rośliny zimozielone, takie jak borówka lub barwinek. Te ostatnie dziś często zastępuje bukszpan.

Triduum Paschalne

Obchody Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty były niegdyś zdecydowanie bardziej rozbudowane niż dziś. Miały bardziej symboliczny, pobożny charakter. Gospodynie w Wielkim Tygodniu ubierały Groby Pańskie, czyli przygotowywały grotę, jaskinię, w której miała spocząć figura Chrystusa po zdjęciu z krzyża. Z całej parafii przynoszono doniczki kwitnących pelargonii, które ustawiano przy Grobie. Przychodząc na adorację w Wielki Piątek oraz w Wielką Sobotę przynoszono „światło dla Pana Jezusa", czyli własnoręcznie zrobione lampki z butelek wypełnionych łojem wołowym lub masłem, w które wtopiony był bawełniany lub lniany knot. Na ostatnie dwa dni przed Wielkanocą milkły także kościelne dzwony, a zastępowały je drewniane terkotki i kołatki, z którymi mali chłopcy biegali po wsi. Rozpoczynano także wartę przy Grobie Pańskim, co było zadaniem kawalerów oraz dorosłych mężczyzn. Ową straż nazywano turkami ze względu na stroje nawiązujące do mundurów tureckich. W Wielką Sobotę nie tylko święcono pokarmy, ale także ogień i wodę, co odbywało się najczęściej na cmentarzach przykościelnych. Ogień rozpalano ze starych krzyży i cierni, a uczestniczący w święceniu musieli zabrać ze sobą nadpaloną gałązkę, którą później zatykano w węgły chałupy, co miało chronić przed ogniem. Z gałązek cierniowych wyplatano koronę, którą należało zawiesić nad krzyżykiem nad drzwiami lub pasyjką w świętym kącie. Święcono także drewienka, którymi rozpalano ogień w piecu w Wielkanoc po powrocie z rezurekcji. W specjalnych buteleczkach zabierano ze sobą poświęconą wodę do domów, by pokropić nią wszystkie budynki w zagrodzie.

Sztuka robienia pisanek

Przez cały Wielki Tydzień, a w szczególności w ostatnich dniach zdobiono jaja, a była to praca czasochłonna, ponieważ jaja wkładano do święconki, obdarowywano nimi chodzących po dyngusie, panny szykowały je dla kawalerów. Jaja barwiono w naturalnych wywarach z kory dębowej, łupin cebuli, młodego żyta, jemioły, ale przed zanurzeniem w wywarze nakładano cienkim patyczkiem woskowe wzorki, które po zabarwieniu skorupki zdrapywano. Inną praktykowaną techniką było wydrapywanie wzorków na już ufarbowanych jajkach. W Puszczy Białej oklejano je białym rdzeniem z sitowia i kolorową włóczką, a w okolicach Sannik ozdabiano kolorowymi wycinankami. W ogóle warto zaznaczyć, że kiedyś święconka różniła się nieco od współczesnej. Przede wszystkim do poświęcenia zanoszono wszystko to, co przygotowano na Wielkanoc. W koszyku lub kopańce, udekorowanych zielonymi gałązkami, obowiązkowo musiały się znaleźć dekorowane jajka, wędliny, ser biały oraz masło, świeży chleb, słodkie baby, sól, korzeń chrzanu. W wioskach, w których nie było kościoła, święcenie odbywało się w chałupie zamożniejszego gospodarza (np. sołtysa), do której pozostałe gospodynie przynosiły swoje święconki.

Najważniejsze – najeść się do syta

Zapewne nikt dziś nie wyobraża sobie Wielkanocy bez tradycyjnych bab drożdżowych czy polewanych lukrem. Niegdyś gospodynie chlubiły się wysokimi, dobrze wyrośniętymi świątecznymi babami. Oczywiście wśród wypieków był także mazurek, który przez lata był coraz ciekawiej dekorowany. Świętowanie rozpoczynano od śniadania wielkanocnego przygotowywanego z pokarmów poświęconych w Wielką Sobotę. W pierwszej kolejności dzielono się gotowanymi jajkami, potem podawano potrawy mięsne: kaszanki, kiełbasy, szynki, ciepły żur na mięsnym wywarze (powszechnie jedzony z kiełbasą i gotowanym jajkiem) czy kapustę z mięsem i skwarkami. Najważniejsze było najedzenie się do syta po 40 dniach postu, którego niegdyś ściśle przestrzegano. We dworach wielkanocne potrawy były dużo bardziej wykwintne i urozmaicone: na stołach królowały pasztety, kotlety, pieczyste, dziczyzna i dużo słodkości.

Pisanki z sierpeckiego skansenu

Pokaz wykonania palm

- Uważam, że dziś udoskonalamy tradycyjne potrawy, często też przygotowujemy je na własną modłę, obserwuję dużo większy luz kulinarny niż wcześniej. Wydaje się, że jest to wynikiem mody, modyfikacji, do których zachęcają nas medialni kucharze. Ale myślę, że podstawowe potrawy kojarzone z Wielkanocą dzisiaj także znajdują się na każdym świątecznym stole - przedstawia swoje stanowisko w sprawie zmieniających się trendów kulinarnych Beata Turek, kierownik Działu Etnograficznego Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Poniedziałek dniem radości

Poniedziałek Wielkanocny obfitował w zabawę, radość, figle. Oczywiście przodowała młodzież, która już nie mogła doczekać się tego dnia po czasie smutku, ciszy i umartwiania w Wielkim Poście, gdzie nawet śpiewanie piosenek innych niż religijne było zakazane. Młodzi chłopcy zaczynali chodzić po wykupie, czyli odwiedzali wszystkich gospodarzy, śpiewając pod oknami chałup wielkanocne przyśpiewki i oczekując na zaproszenie do środka, gdzie dostawali poczęstunek i kieliszek wódki, po czym składali życzenia i ruszali do kolejnej zagrody. Mali chłopcy z kolei obchodzili wieś z koszyczkiem (zaczynając od matki chrzestnej, od której otrzymywali najdroższe podarki).

Zachowany do dziś zwyczaj oblewania się wodą w Poniedziałek Wielkanocny, choć już nie tak widowiskowy jak kiedyś, w dalszym ciągu należy do ulubionych zabaw szczególnie dzieci i młodzieży. Kiedyś powszechne było wrzucanie upatrzonych panien do stawu, rzeki czy poidła dla koni. Chodzono także z kogutkiem, czyli drewnianą figurką osadzoną na kole lub zrobioną z dyni i piór, pieczone były też specjalne ciasta. Chłopcy, wędrując po wsi i śpiewając przyśpiewki, składali życzenia, za co otrzymywali podarki (jajka, kawałek kiełbasy czy ciasta) lub drobne pieniądze. Z kolei dziewczęta chodziły z gaikiem - zieloną gałązką sosnową udekorowaną kolorową bibułą i wstążkami, wydmuszkami jaj i jabłkami. One również składały życzenia i śpiewały przyśpiewki, za co były obdarowywane przez gospodarzy. Na wschodzie Mazowsza powszechnie na ten czas stawiano „wozawki", specjalnie skonstruowane wielkie huśtawki wielkanocne, na których należało pobujać się na stojąco, co miało zagwarantować cały rok bez bólu głowy. Generalnie przed i w trakcie świąt wielkanocnych cała wieś ożywała.

Wielkanoc była też okazją do włożenia bardzo drogiego, odświętnego stroju ludowego. Kompletny strój stanowił rodzinny skarb i przechodził z pokolenia na pokolenie, zwłaszcza jeśli był misternie zdobiony.

Niedziela Palmowa w skansenie

Wszystkie wnętrza ekspozycyjne w muzeum są zaaranżowane w taki sposób, by przechodząc od jednej zagrody do drugiej można było poznać poszczególne etapy przygotowania do Wielkanocy. W ten sposób zwiedzający mogli przyjrzeć się czynnościom wykonywanym przez mieszkańców dawnej mazowieckiej wsi, jak np. robienie palm (biedniejsze gospodynie sprzedawały je przed kościołem), pieczenie świątecznych ciast, dekorowanie jajek różnymi technikami oraz wycinanie kłapoków (sannickiej wycinanki), przygotowywanie lampek do Grobu Pańskiego, a także nakrywanie stołu do śniadania rezurekcyjnego. W wiejskiej szkole odbywały się warsztaty robienia kart wielkanocnych, u sołtysa zebrali się wszyscy ze święconkami, oczekując księdza. Można było zaobserwować przygotowania turków do nocnej straży przy Grobie Pańskim.

Zwiedzający wystawę „Wielkanoc na Mazowszu" mogli przenieść się w czasie i zobaczyć, jak kiedyś toczyło się życie na wsi.

Opracowała KLAUDIA KUJAWA

Na podstawie informacji Beaty Turek z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

eprasa.pl deacacf1d0

Zapatrzona w tradycję

Rozmowa z Haliną Witkowską, twórczynią ludową, prezes Stowarzyszenia „Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna" prowadzącego Kuźnię Kurpiowską w Pniewie, laureatką Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej"

FOT. IZABELA KOBA

Halina Witkowska w stroju ludowym

*** Prowadzi pani warsztaty, których tematem jest tradycyjne zdobnictwo wielkanocne. Czy ten okres, jeśli chodzi o rękodzieło, jest dla pani bardziej pracowity niż inne?**

- Jest bardzo pracowity, szczególnie na tydzień-dwa przed Wielkanocą. Właściwie w każdym czasie na Kurpiach było coś do zrobienia. Na wiosnę robiło się z papierowych kwiatów korony na ramy obrazów, odnawiało się wiszące u sufitu pająki. Wiło się palmy na Niedzielę Palmową, robiło się pisanki, które wkładało się wraz z pokarmami do koszyczka w Wielką Sobotę. Jesienią robiło się kwiaty z bibuły, które przed zaniesieniem na cmentarz trzeba było polać woskiem, żeby dłużej stały. Z takich kwiatów i świerku robiło się stroiki na groby bliskich na Wszystkich Świętych. Przed Bożym Narodzeniem robiło się kilkumetrowe łańcuchy na choinkę. Wykonywało się wycinanki czy haftowało się. Uczę tego na warsztatach.

*** Czy nauczyła się pani tego wszystkiego w rodzinnym domu?**

- Rękodzieła uczyłam się od dziecka, ale niektóre czynności, jak robienie łańcuchów, były dla mnie denerwujące. Nie lubię wolnych prac.

*** A które pani lubi?**

- Najbardziej lubię robić pisanki, czyli oklejanki kurpiowskie. Kiedyś teść przywoził sitowie, teściowa wydłubywała z niego rdzeń, potem robili oklejanki, a ja się od nich uczyłam. Wydmuszki kurze, gęsie lub strusie smaruje się klejem, a potem okleja się białym rdzeniem sitowia i skrawkami kolorowej włóczki pochodzącej ze starych kiecek. Najgorsze jest przygotowanie materiałów: klej robię z żytniej mąki, wyciągam duszę z sitowia, pruję stare kiecki, by mieć włóczkę. W parafii Pniewo, na terenie której mieszkam w Lemanach, pisanki dawniej robiło około 20 osób. Dziś w regionie Puszczy Białej zostałam jedyną osobą, która je wykonuje. Minęło 40 lat, odkąd kręcę jajkami (śmiech).

*** Czy miała pani jakieś wyjątkowe zamówienia?**

- Na 500-lecie Wyszkowa wykonałam na gęsich jajkach 100 oklejanek. Na każdej był napis. Litery zrobiłam z rdzenia sitowia, a wolną przestrzeń wypełniłam włóczką. Specjalną oklejankę z gąsiaczkiem zrobiłam dla prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Potem, na prośbę znajomego kelnera z Wielątek, wykonałam jeszcze dwie takie same pisanki dla prezydenta.

*** A czy lubi pani robić wycinanki?**

- Wycinanka jest szybka do zrobienia, więc ją lubię. Charakterystyczny jej motyw zielko występuje też w hafcie, ale haft mniej lubię. Uczę go w letniej szkole haftu w Lublinie i podczas zajęć ze studentami Szkoły Głównej Handlowej. Haftu uczą się nawet mężczyźni, w tym obcokrajowcy z Afryki czy Azji. Najczęściej wyszywają zakładki do książek.

*** Czym charakteryzuje się haft Kurpi Białych?**

- Wykonuje się go na lnianym płótnie, czasem na tiulu, czerwoną muliną lub kordonkiem, z czarnymi dodatkami. Jest to haft pełny, zaściełany, czyli kontury np. zielka są wypełnione. Kurpie Zielone mają haft krzyżykowy, u nas widać większą precyzję, np. żeby zaścielić jeden ząbek „piły" (element haftu – od IK), trzeba przewlec igłę sześć razy. Zdobi się przede wszystkim kołnierzyki, mankiety koszul i górne części rękawów. To praca dla osób bardzo spokojnych, a ja należę do energicznych (śmiech).

*** Podczas rezurekcji w wielkanocny poranek mieszkańców parafii Pniewo czy Obryte można zobaczyć w tradycyjnych strojach. Pani też zakłada taki strój. Jak on wygląda? A jaki jest strój męski?**

- Strój odświętny kobiecy nazywany kiecką, złożony ze stanika i spódnicy, jest bogato zdobiony galonem, czyli taśmą, na którą naszywało się koraliki. Czym panna bogatsza, tym więcej miała na stroju tych pasków. Galon przeważnie naszywało się do połowy długości spódnicy. Pod spód kobiety zakładały koszulę z płótna i halkę z koronkami oraz bombiaste galoty z koronką u dołu, ściągane, żeby nic nie było widać, jak się kieca zawinie. Obie części kiecki szyto z tego samego materiału, najczęściej wełnianego samodziału w pasy. Zrobiłam sobie czerwoną kieckę, ale rzadko ją zakładam, choć dużo się napracowałam. Przyzwyczajona jestem do zielonej, a stroje zielone są późniejsze niż czerwone. Stroju kobiecego dopełniały: chustka lub czepek, skórzane trzewiki na obcasach i sznur bursztynów albo korali. Natomiast męski strój świąteczny składał się z uszytych z tego samego materiału portek i sukmany oraz lnianej koszuli. Spodnie były bufiaste do kolan, a od kolan dopasowane, wkładało się je w buty z cholewami. Na głowach mężczyźni nosili czapki rogatywki albo maciejówki, a latem słomkowe kapelusze.

*** Tak samo jak z rękodzieła, w tym z haftu, słynie pani z tradycyjnych potraw.**

- Dawne przepisy poznałam w rodzinnym domu. Na śniadanie jadło się kluski lub kaszę na mleku, na obiad kartofle lub barszcz, na wieczór kapustę. Na niedzielę mama piekła placuszek czy smażyła pampuchy, raz na tydzień piekła chleb. Dzieci musiały pomagać, ale dla mnie te czynności były męczące. Po ukończeniu Technikum Żywienia Zbiorowego pracowałam w gastronomii, ale wtedy dawnych potraw nie odtwarzałam. Czynię to teraz. Cieszą się one coraz większym powodzeniem, a ich przygotowywanie stało się moją kolejną pasją.

*** Na liście tradycyjnych produktów województwa mazowieckiego, za pani sprawą, znalazły się fafernuchy, z których od lat słynie Kuźnia Kurpiowska w Pniewie.**

- Zgłosiłam na tę listę fafernuchy, czyli ciasteczka mojego autorstwa. Choć nie mają szczególnego wyglądu, za to mają smaczek, bo dodaję do nich pieprzu. To smak dzieciństwa z Kurpi Białych. Zimą w długie wieczory szło się do sąsiadów, porównywało smak ciasteczek i grało się w „cetno-licho". Cetno (setno) to liczba parzysta, licho – nieparzysta. Trzeba było zgadnąć, ile druga osoba ma w dłoni ciasteczek. Gdy ktoś powiedział, że mam w ręce liczbę nieparzystą, a była parzysta, musiał dać mi tyle sztuk ciasteczek, ile było w ręce. Kto wygrywał, zabierał do domu fafernuchy. Dziś mówię, że można je jeść zamiast chipsów. Moim marzeniem jest wprowadzić na listę produktów tradycyjnych i inne potrawy, jak sodziaki, czyli placki z sodą, rwaki czy rosół z prośnianek, czyli gąsek żółtych i szarych, który gotowało się na wigilię. Kiedyś w kuchni wykorzystywało się to, co było w zagrodzie, na polu, w lesie czy na wodzie. Także nalewki robiło się z tego, co rosło wokół, np. z mirabelek czy czarnych jagód.

Oklejanki kurpiowskie wykonane przez Halinę Witkowską i jej uczniów

*** Potraw regionalnych można spróbować w Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie. Jak powstało to swoiste muzeum?**

- Kuźnia Kurpiowska powstała w 2003 r. w budynku po starej szkole, wykonanym z czerwonej cegły własnoręcznie robionej przez mieszkańców. Przekonywałam wójta: „Kurpie Zielone są promowane, a Białe – nie. Prawda, że jesteśmy potomkami Kurpi Zielonych, ale u nas jest inna gwara, stworzyliśmy własną historię i własne stroje, wycinanki, haft i pisanki". Ówczesny wójt Zator (Włodzimierz Kaczmarczyk – od IK) zgodził się, by powstała taka izba regionalna. Nie było lekko. Z pomocą, oprócz wójta, przyszli nam, mnie i kilku twórczyniom ludowym, starosta pułtuski, burmistrz Pułtuska i Nadleśnictwo Pułtusk. Urządziliśmy w dwóch izbach dom kurpiowski, w kolejnych świetlicę i miejsce na pokazy twórczości ludowej. W 2013 r. obok starej szkoły stanęła drewniana kuźnia, dzięki czemu odbywają się tu zloty kowali.

*** Wraz z innymi osobami skupionymi wokół idei propagowania kultury Kurpi Białych założyła pani stowarzyszenie. Czy to ono jest opiekunem Kuźni Kurpiowskiej?**

- Tak, Kuźnią opiekuje się Stowarzyszenie „Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna", które zarejestrowaliśmy w 2005 r. Jestem jego prezesem, widocznie ta czapka miała być dla mnie (śmiech). Wiceprezesem została Anna Henrykowska, dziś emerytowana dyrektor Muzeum Regionalnego w Pułtusku. Wspierają nas etnografowie Grażyna i Tomasz Czerwińscy z Ciechanowa. Grażyna Czerwińska pełni funkcję sekretarza, zaś skarbnika – Emilia Fornalska. W skład komisji rewizyjnej wchodzą: Sylwia Słojkowska-Affelska, Olga Dawidczyk i Ewa Jurzyk. Stowarzyszenie liczy ok. 40 członków. Zajmuje się promowaniem kultury Puszczy Białej, organizacją lekcji i pokazów muzealnych, prowadzeniem warsztatów. Organizuje wydarzenia kulturalne, jak promocja powieści Ilony Gołębiewskiej czy płyty „Muzyka Kurpiów Puszczy Białej". Dzięki współpracy z wieloma organizacjami i instytucjami bierze udział w wydarzeniach poza swoją siedzibą w kraju i poza granicami. W 2010 r. realizowało projekty dofinansowane przez gminę Zatory: „Z koralikiem i nitką – warsztaty rękodzieła ludowego Puszczy Białej" oraz „Integracyjne spotkania kurpiowskie", zaś w 2016 r. projekt „Zapatrzeni w tańcu" w ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kultura Dostępna, a partnerami projektu byli gmina Zatory i Zespół Szkół im. Armii Krajowej w Pniewie. Do Pniewa przyjeżdżają grupy nie tylko z całej Polski, ale i z różnych krajów, np. w ramach akcji „Lato z Polską" organizowanej przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska". Nie mamy się czego wstydzić.

*** I pani, i Kuźnia Kurpiowska stałyście się bohaterkami artykułów, audycji radiowych i programów telewizyjnych.**

- Nie tyle ja, co Kuźnia (śmiech). Kuźnia Kurpiowska gościła m.in. w programie TVP1 „Dzień dobry w sobotę" w 2014 r., a w 2016 r. w „Dzień dobry TVN" z Mikołajem Reyem.

*** W ubiegłym roku 26 sierpnia Kuźnia Kurpiowska świętowała swoje 15-lecie. Jak wyglądał ten jubileusz?**

- Wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Puszczy Białej", zagrała kapela braci Borków i Jerzy Święch. Odbył się kiermasz rękodzieła i sztuki ludowej. Na gości, którzy dopisali mimo deszczu, w Kuźni czekał tradycyjny poczęstunek. Przed jubileuszem udało nam się w budynku przeprowadzić remont, wspólnie z wójtem gminy Zatory Grzegorzem Falbą założyliśmy klimatyzację i ogrzewanie; wcześniej trzeba było palić w kozie. Na organizację jubileuszu jako stowarzyszenie otrzymaliśmy dofinansowanie z Urzędu Gminy Zatory i ze Starostwa Powiatowego w Pułtusku.

*** I w budynku Kuźni Kurpiowskiej, i wokół niej cały czas coś się zmienia.**

- W 2018 r. kowal zrobił bramę i nową furtkę. W pniach po drzewach, które uschły i zostały ścięte, powstały kapliczki. Gromadzimy różne przedmioty, choć nie tak cenne jak krosna, które przy wsparciu samorządów kupiliśmy w 2005 r. Obecnie biegam za dawnym, niskim wózkiem.

*** Jest pani laureatką wielu nagród. W ubiegłym roku została pani uhonorowana Nagrodą im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej", przyznawaną pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w kategorii plastyka i folklor muzyczno-taneczny. Co dla pani znaczy ta nagroda?**

- To dla mnie wielki zaszczyt. Nagroda im. Oskara Kolberga jest dla mnie potwierdzeniem, że to, co robię, ma sens i jest potrzebne. Oczywiście zamierzam dalej działać na rzecz promocji Puszczy Białej i przypominać jej tradycje.

*** Czy w pani rodzinie są osoby, które chcą się od pani uczyć, np. robienia oklejanek?**

- Moi trzej synowie tańczyli w zespole ludowym, dwóch tańczy nadal. Moja wnuczka Zosia, którą pani poznała, chętnie uczy się rękodzieła, natomiast dwóch wnuczków się nim nie interesuje.

*** Znam panią i domyślam się, że nie brakuje pani planów związanych ze stowarzyszeniem i Kuźnią.**

- Oczywiście (uśmiech). Cały czas prowadzę warsztaty poświęcone obrzędowości Wielkanocy, m.in. w Pułtusku podczas Spotkań ze Sztuką Wielkanocną Puszczy Białej. Rozpoczęły się warsztaty haftu koralikowego i na płótnie, które prowadzę; otrzymaliśmy na nie dofinansowanie z Ministerstwa Kultury. Zapraszam do naszej Kuźni, która znajduje się na Mazowieckim Szlaku Tradycji: i na warsztaty, i do jej zwiedzania, i na degustację potraw. Chcę jak najwięcej przekazać innym osobom z tradycji Puszczy Białej.

Rozmawiała IZABELA KOBA

eprasa.pl deacacf1d0

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR7

ROLNICZE

Słoma, 35 zł. 601 548 958
PC-01011/19

Sprzedam sadzeniaki Bryza. 572 123 261
PC-01012/19

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej, tymotki, słomę suchą. 602 706 384
PC-01006/19

Sprzedam ogiera 7-letniego. 500 130 582
PC-01028/19

Sprzedam sianokiszonkę. 887 132 670
PC-01031/19

Usługa siewu kukurydzy. "Agro-Mierzej", 600 316 487
FC-0377/19

Sprzedam nasiona trawy tymotki. 506 848 729
PC-00923/19

Skup owsa. 798 851 786
PC-00833/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-00834/19

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786
PC-00835/19

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-0288/19

Skup bydła. Wiesław Głażewski, 602 475 417
FC-0311/19

Sprzedam 1,5 ha lasu olszowego, 1 ha łąki, Komunin Nowy. 798 854 380
PC-00741/19

Sprzedam sianokiszonkę z dowozem. 669 453 003
FC-0103/19

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0181/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-03599/18

Sprzedam siewnik Poznaniak. 500 158 186
PC-01065/19

Sprzedam 2 roczne źrebówki wielkopolskie. 609 521 837
FC-0468/19

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0465/19

Stanówka klaczy ogier masywny. 795 242 754
PC-01068/19

Sprzedam rębak gałęzi. 725 565 532
PC-01069/19

Sprzedam groch, łubin. 694 048 702
FC-0461/19

Słoma. 517 221 647
FC-0460/19

Sianokiszonkę sprzedam. 697 684 438
PC-01053/19

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej, dwa byki i dwie jałówki wysoko cielne. 517 036 412
PC-01057/19

Sprzedam kosiarkę rotacyjną czeską, opryskiwacz, siewkę do nawozu, zgrabiarkę 7, siewnik. 602 706 293
PC-01060/19

Kupię ziemniaki jadalne. 608 593 773
FC-0459/19

Sprzedam pszenżyto, słomę, pług 2. 784 535 110
PC-01049/19

Sprzedam cielęta jałówki. 503 730 871
PC-01045/19

Sprzedam bele sianokiszonki, gm. Gołymin. 505 864 632
PC-01088/19

Zetora 7711, rozrzutnik 2-osiowy. 518 440 310
PC-01075/19

Sprzedam agregat uprawowy z hydropakiem 3 m. 786 892 074
PC-01080/19

Sprzedam ładowacz z krokodylem do ciągnika 912. 23 672 42 48
PC-01081/19

Sprzedam dwie jałówki wysoko cielne. 503 025 321
PC-01082/19

Sprzedam kukurydzę z pryzmy. 790 699 931
PC-01112/19

Prosięta, warchlaki kupię. 883 945 511
PC-01041/19

Siew kukurydzy 6-rzędowym. Konkurencyjna cena. Tel. 664 277 713
FC-0499/19

Sprzedam słomę, siano, ciągnik, siewnik. 692 350 269
PC-01107/19

Sprzedam Ursusa U-902 po kapitalnym remoncie. 503 700 365
PC-01108/19

Sprzedam jałówkę cielną. 500 804 234
PC-01102/19

Sprzedam siano i sianokiszonkę. 692 459 113
PC-01103/19

Sprzedam prasę zwijającą Sipma, stan bardzo dobry. 795 632 849
PC-01104/19

Sprzedam bele sianokiszonki i słomę suchą ze stodoły. 510 645 638
FC-0495/19

Sprzedam sadzeniaki - Bryza. 519 461 230
PC-01093/19

Sprzedam jałówkę cielną. 519 867 002
PC-01097/19

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 510 397 969
PC-01098/19

RÓŻNE

Wypożyczę lub sprzedam stół wiejski na wesela. 510 645 638
FC-0494/19

Sprzedam drewno opałowe, kominkowe. 666 947 945
FC-0472/19

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0466/19

Sprzedam piłkarzyki, lotki, stoliki z krzesłami do lokalu. 510 147 612
PC-01062/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465
FC-0042/19

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0289/19

Pożyczka na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 22 230 20 73
FC-0374/19

GOTÓWKA W 10 min. DZWOŃ 515 459 414
59248-C148

Sprzedam stare pianino. 500 269 317
RM-134

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-309/19

Pilnie sprzedam pianino. Ciechanów, 608 251 502
fcp-bz

Dobry węgiel, dobra cena. 602 511 209
FE-45a

Złoto zepsute, wyroby złote, monety - kupię. Zadzwoń: 665 517 918
59248-IP1500

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-309/19

Sprzedam nowy rower. 505 505 187
RM-140

Sprzedam kontener. Tel. 501 966 791
FN-123

Narożnik nowy. Tel. 531 606 703
FN-124

Sprzedam drewno kominkowe - dowóz. 606 756 222
FP-44

Sprzedam szczeniaki owczarka niemieckiego. 783 976 144
FE-48

Sprzedam topole. 667 388 111
FA-72

Owczarki niemieckie młode. 791 044 693
59248-IP1504

TOWARZYSKIE

Poznam kobietę do stałego związku, mam 41 lat. 888 350 052
PC-01099/19

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-00921/19

Zatrudnię panie - zakwaterowanie. 516 118 394
PC-00014/19

Wolne dziewczyny: 708 777 053, wew. 328 - 4,92 zł/min
59248-IP1505

Kawaler lat 30 zapozna dziewczynę w swoim wieku. 500 557 505
FA-70

Emeryt pozna panią do 67 lat. 502 472 889
RM-145

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FA-68

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
RM-132

Usługi dekarskie - konstrukcje, pokrycia dachowe. 519 408 292
FA-60

Posadzki miksokretem. 606 398 360
FE-26

Ocieplenia poddaszy, płyty k-g, elewacje. 697 114 475
FP-22

Malowanie domów, mycie elewacji, dachów, kostki brukowej itp. 514 333 025
RM-69

Tartak obwoźny. 505 341 145
RM-98

GOTÓWKA W 10 min. SUPER PROMOCJA. 515 459 414
59248-C149

Kupię topolę, olchę, brzozę. 509 042 402
59248-M1008

Pozwy. 607 656 598
FE-41

Hydraulik. 512 121 552
59248-ALT165

Cyklinowanie. 533 263 111
59248-IP1492

Mycie kostki brukowej, ogrodzeń itp. Tel. 608 618 321
FN-104

Czyszczenie elewacji, kostki. 537 631 012
RM-141

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie. 515 908 871
FC-157/19

Dachy, więźby dachowe, altany. 502 211 850
RM-138

Wykonam tynki gipsowe, cementowo-wapienne. Tel. 513 556 808
FN-118

Kredyty, pożyczki na dowolny cel. Przasnysz, tel. 724 764 952
59248-PK1048

Ocieplenia, podbitki. 663 725 561
FC-0193/19

Ocieplenia budynków, remonty i wykończenia, poddasza. 609 088 723
PC-00119/19

Cyklinowanie, remonty. 606 312 061
PC-00590/19

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-00756/19

Rusznikarz. 660 308 186
FC-0319/19

Usługi remontowo-budowlane. Mariusz, 507 804 499
PC-00911/19

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamrażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132
PC-00917/19

Naprawa i krycie dachów. 602 335 747
PC-00918/19

Tartak obwoźny. 602 894 793
PC-00844/19

Glazura, terakota, malowanie. 723 382 898
PC-01005/19

Dachy, montaż pokryć dachowych, dachówka, blachodachówka, podbitki. Możliwość organizacji materiałów, VAT 8%. 515 267 169
PC-01035/19

Malowanie. 518 339 939
PC-01022/19

Usługi murarskie, stany surowe, ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-01010/19

Malowanie. 512 563 583
PC-01096/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047
FC-0493/19

Ocieplenie, elewacje, malowanie. 609 088 723
PC-01073/19

Usługi dekarskie, sprzedaż pokryć dachowych. Pomiar, wycena gratis. 533 040 939
FC-0467/19

Brukarstwo. 507 565 954
FC-0457/19

Płytki, sufity podwieszane, gipsy, malowanie, poddasza, ocieplenia. 514 103 658
PC-01052/19

Remonty, wykończenia wnętrz pod klucz. 517 394 120
FC-0462/19

Mycie, malowanie dachów, elewacji, kostki brukowej, obór. 517 394 120
FC-0463/19

Usługi elektryczne. 797 465 715
RM-124

eprasa.pl deacacf1d0

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GMINY MIEJSKIEJ CIECHANÓW

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018r. poz.2204)

Prezydent Miasta Ciechanów

ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w Ciechanowie:

1) przy ul.Z.Krasińskiego (obręb Podzamcze), oznaczonych jako działki o numerach:
- **1127/13** – pow. **0,1384 ha** – cena wywoławcza: **118 900,00 zł** – wysokość wadium: **10 000,00 zł**
- **1127/14** – pow. **0,1544 ha** – cena wywoławcza: **150 200,00 zł** – wysokość wadium: **12 000,00 zł**
- **1127/31** – pow. **0,1359 ha** - cena wywoławcza: **124 500,00 zł** – wysokość wadium: **10 000,00 zł**
- **1127/33** – pow. **0,1039 ha** - cena wywoławcza: **83 400,00 zł** – wysokość wadium: **7 000,00 zł**

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00021529/9.
Przetarg odbędzie się w dniu **28.05.2019 r.** o godzinie **10.00.** Termin wpłacenia wadium: **22.05.2019 r.**

2) przy ul.Kosynierów (obręb Gostkowo), w skład której wchodzą działki o numerach: **101/26 i 101/4** - łączna pow. **0,1029 ha** - cena wywoławcza: **94 260,00 zł** – wysokość wadium: **8 000,00 zł**.
Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla działek prowadzone są księgi wieczyste nr PL1C/00019182/7 i PL1C/00028015/2.
Przetarg odbędzie się w dniu **28.05.2019 r.** o godzinie **11.00**. Termin wpłacenia wadium: **22.05.2019 r.**

3) przy ul.Kruczej i Ludowej (obręb Krubin), oznaczonych jako działki o numerach:
- **54/1** – pow. **0,1094 ha** - cena wywoławcza: **74 600,00 zł** – wysokość wadium: **6 000,00 zł**
- **54/2** – pow. **0,1624 ha** - cena wywoławcza: **119 900,00 zł** – wysokość wadium: **10 000,00 zł**
- **54/4** – pow. **0,2187 ha** - cena wywoławcza: **149 200,00 zł** – wysokość wadium: **12 000,00 zł**
- **54/5** – pow. **0,2324 ha** - cena wywoławcza: **158 500,00 zł** – wysokość wadium: **12 000,00 zł**
- **54/6** – pow. **0,0997 ha** - cena wywoławcza: **55 200,00 zł** – wysokość wadium: **5 000,00 zł**
- **54/7** – pow. **0,0999 ha** - cena wywoławcza: **55 300,00 zł** – wysokość wadium: **5 000,00 zł**
- **54/8** – pow. **0,1239 ha** - cena wywoławcza: **84 500,00 zł** – wysokość wadium: **7 000,00 zł**
- **54/10** – pow. **0,1031 ha** - cena wywoławcza: **57 100,00 zł** – wysokość wadium: **5 000,00 zł**
- **54/11** – pow. **0,1023 ha** - cena wywoławcza: **56 600,00 zł** – wysokość wadium: **5 000,00 zł**
- **54/12** – pow. **0,1314 ha** - cena wywoławcza: **89 600,00 zł** – wysokość wadium: **7 000,00 zł**
- **54/13** – pow. **0,1032 ha** - cena wywoławcza: **57 100,00 zł** – wysokość wadium: **5 000,00 zł**
- **54/14** – pow. **0,1025 ha** - cena wywoławcza: **56 710,00 zł** – wysokość wadium: **5 000,00 zł**

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00043502/4.
Przetarg odbędzie się w dniu **28.05.2019 r.** o godzinie **12.00**. Termin wpłacenia wadium: **22.05.2019 r.**

4) przy ul.Św.Antoniego i Św.Rodziny (obręb Scalenie), oznaczonych jako działki o numerach:
- **4748/2** – pow. **0,0701 ha** - cena wywoławcza: **73 800,00 zł** – wysokość wadium: **6 000,00 zł**
- **4748/5** – pow. **0,0676 ha** - cena wywoławcza: **71 200,00 zł** – wysokość wadium: **6 000,00 zł**
- **4748/10** – pow. **0,0771 ha** - cena wywoławcza: **82 000,00 zł** – wysokość wadium: **7 000,00 zł**
- **4748/12** – pow. **0,0766 ha** - cena wywoławcza: **81 500,00 zł** – wysokość wadium: **7 000,00 zł**

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00024218/7.
Przetarg odbędzie się w dniu **29.05.2019 r.** o godzinie **11.00**. Termin wpłacenia wadium: **23.05.2019 r.**

5) przy ul.L.Różyckiego (obręb Śmiecin), w skład której wchodzą działki o numerach: **957/12 i 958/7** - o łącznej pow. **0,0978 ha** - cena wywoławcza: **102 240,00 zł** – wysokość wadium: **9 000,00 zł**.
Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.
Dla działek prowadzone są księgi wieczyste nr PL1C/00045135/4 i PL1C/00010608/7.
Przetarg odbędzie się w dniu **29.05.2019 r.** o godzinie **12.00**. Termin wpłacenia wadium: **23.05.2019 r.**

6) przy ul.Mleczarskiej (obręb Niechodzin-Bielin), oznaczonej jako działka nr:
- **74/10** - pow. **0,0880 ha** – cena wywoławcza: **78 500,00 zł** – wysokość wadium: **7 000,00 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu **21.05.2019 r.** o godzinie **11.00**. Termin wpłacenia wadium: **15.05.2019 r.**

7) przy ul.Warszawskiej 10A, stanowiącej lokal użytkowy o pow. użytkowej **63,99 m²** wraz z udziałem w wysokości 0,221 części w częściach wspólnych budynku i we współwłasności nieruchomości, składającej się z działek nr **301/2** i nr **295/2** o łącznej pow. **0,0441 ha**.
Cena wywoławcza wynosi **67 000,00 zł**, zaś wadium: **6 000,00 zł**.
Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00001722/1.
Przetarg odbędzie się w dniu **21.05.2019 r.** o godzinie **12.00**. Termin wpłacenia wadium: **15.05.2019 r.**

Wszystkie przetargi odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1.
Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej (w tytule podając numer działki oraz nazwisko i imię osoby fizycznej lub nazwę osoby prawnej, która będzie uczestniczyć w przetargu) w podanych wyżej terminach. Wpłaty należy dokonać na rachunek bankowy Urzędu Miasta Ciechanów w BGŻ BNP PARIBAS Oddział w Ciechanowie nr **97 1600 1462 1837 0686 3000 0004**.
Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1 (II piętro) oraz na stronie www.bip.umciechanow.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - ul.Wodna 1 pok. 306, tel.: (23) 674-92-24 w. 224, e-mail: geodezja@umciechanow.pl.

BURMISTRZ LIDZBARKA

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Lidzbarku, w dniach od 03.04.2019 r. do 26.04.2019 r. podane zostały do publicznej wiadomości niżej wymienione wykazy nieruchomości gruntowych przeznaczonych do zamiany i dzierżawy:

- **Wykaz Nr 5/2019** dotyczący przeznaczenia do zbycia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lidzbark oznaczonej numerem działki 109/1, obręb Nowy Dwór o pow. 0,2278 ha, w drodze zamiany na inną nieruchomość, stanowiącą własność osoby fizycznej, oznaczoną numerem działki 125/1, obręb Nowy Dwór, o pow. 0,2204 ha.
- **Wykaz Nr 6/2019** dotyczący przeznaczenia do dzierżawy nieruchomości gruntowej, część działki nr 79, obręb Ciechanówko o łącznej pow. 120 m² (5 x 24 m²) ha na poprawę warunków zagospodarowania.
- **Wykaz Nr 7/2019** dotyczący przeznaczenia do dalszej dzierżawy nieruchomości gruntowej położonej w Lidzbarku ul.Stare Miasto, działki nr 265 o pow. 0,0034 ha na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu na stronie **www.bip.umig.lidzbark.pl**

Rybno, dnia 09.04.2019 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rybno w obrębie geodezyjnym Żabiny, część B

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Rybno Nr XIX/15/12 z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rybno w obrębie geodezyjnym Żabiny oraz uchwały Nr XXXII/28/13 Rady Gminy Rybno z dnia 26 czerwca 2013 r. zmieniającej ww. uchwałę, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rybno w obrębie geodezyjnym Żabiny, część B, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 24.04.2019 r. do 17.05.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rybno w godz. od 9.00 do 10.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 14.05.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Rybno o godz. 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie, może wnieść uwagi. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Rybna.
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Rybno, ul. Lubawska 15, 13-220 Rybno,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: rybno@gminarybno.pl
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędzie Gminy Rybno, pok. 17,

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 04.06.2019 roku.

OGŁOSZENIE

Zarząd SMLW „Zamek”

w Ciechanowie ul. Moniuszki 16a

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na ustanowienie odrębnej własności do lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 28,30 m², zlokalizowanego na IV piętrze w budynku w Ciechanowie przy ul. Głowackiego 14 m 27, składającego się z 1 pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju.

Lokal jest wolny i może być natychmiast zasiedlony po uregulowaniu wylicytowanej kwoty.
Cena wywoławcza wynosi **65.000 zł**.
Przetarg odbędzie się w dniu **25.04.2019 r. o godz. 12.00** w siedzibie Spółdzielni Ciechanów ul. Moniuszki 16a
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **5.000 zł.**
Wpłaty wadium można dokonać gotówką w kasie Spółdzielni przy ul. Moniuszki 16A w Ciechanowie w terminie najpóźniej w dniu przetargu do godz. 1100.
Osoba, która wygra przetarg zobowiązana będzie dokonać wpłaty zaoferowanej kwoty pomniejszonej o wpłacone wadium.
Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli oferent, który wygrał przetarg uchyli się od wpłaty zaoferowanej sumy w terminie do dnia **10.05.2019 r.**
Nabywca jest zobowiązany pokryć wszystkie koszty notarialne, opłaty sądowe oraz koszty podatku od czynności cywilnoprawnych oraz wnosić od dnia przetargu opłatę za mieszkanie.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
W celu obejrzenia lokalu należy kontaktować się z Administracją Osiedla Nr 1 pod numerem telefonu 23 672 35 63

FCP-320

Wójt Gminy Płośnica

działając w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018r., poz. 2204)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Płośnicy przy ulicy Dworcowej 52 oraz na stronach: **www.bip.plosnica.pl** i **www.plosnica.pl** zostały wywieszone na okres 21 dni **wykazy nieruchomości oznaczonej nr działek 862/2, 862/4, 862/5 obręb Płośnica, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu oraz udział wynoszący 1/2 części w działce nr 911 obręb Niechłonin, przeznaczonej do oddania w użyczenie.**

Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płośnicy, pokój nr 7, nr tel. 23 6981759.

Wójt
/-/ Krzysztof Groblewski

FCP-318

Płośnica, dnia 10 kwietnia 2019 r.

WÓJT GMINY PŁOŚNICA

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Płośnica w części obrębu geodezyjnego Zalesie - miejscowość Zalesie.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Płośnica Nr XXIX/210/6/2017 z dnia 25 stycznia 2017 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Płośnica w części obrębu geodezyjnego Zalesie - miejscowość Zalesie, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 17 kwietnia 2019 r. do 17 maja 2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Płośnica w godz. od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 15 maja w siedzibie Urzędu Gminy Płośnica o godz. 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie, może wnieść uwagi. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płośnica.
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Płośnica, ul. Dworcowa 52, 13-206 Płośnica,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: urzad@plosnica.pl,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędu Gminy Płośnica, pok. nr 4,

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 maja 2019 r.

WÓJT GMINY PŁOŚNICA
KRZYSZTOF GROBLEWSK

eprasa.pl deacacf1d0

Liga okręgowa

Tęcza zatrzymana

Jeszcze pod koniec marca piłkarze Żbika Nasielsk plasowali się na najniższym stopniu podium. Bieżący sezon, a zwłaszcza runda wiosenna, wpadek w okręgówce nie wybacza, dlatego wystarczyły dwa słabsze mecze nasielszczan, żeby czołówka wyraźnie im uciekła.

Na dodatek Żbik stracił punkty w rywalizacji z potencjalnie słabszymi zespołami. O ile remis z rozpędzoną Tęczą Ojrzeń nasielszczanie mogli jeszcze przyjąć z zadowoleniem (uratowali się od przegranej w doliczonym czasie drugiej połowy), to porażka z Wkrą Sochocin powinna już dać im do myślenia.

Dlatego w domowej rywalizacji z Soną Nowe Miasto nie mogło być mowy o żadnym traceniu punktów. Nasielszczanom szybko udało się otworzyć wynik. Już w 8. minucie do siatki trafił Daniel Gołębiewski. Potem przyszły kolejne trafienia, choć padły dopiero w końcówce drugiej odsłony.

Miejsce Żbika na podium zajął Kryształ Glinojeck. Zimą trener Włodzimierz Kownacki sięgnął po kilku nowych piłkarzy, ale na pierwszy plan wysuwa się przyjście Patryka Piaseckiego. 19-latek ze Skry Drobin szybko zaaklimatyzował się w szeregach nowej ekipy. Zaliczył już cztery gole, w tym decydujący o sobotnim zwycięstwie na trudnym terenie w Troszynie.

Na zwycięski szlak wróciła Makowianka. O sukcesie w meczu z przedostatnim w tabeli Orzycem Chorzele przesądził piorunujący finisz w końcówce premierowej partii. W ostatnim kwadransie niedawni liderzy cieszyli się z aż trzech trafień.

Tęcza zatrzymana

Do soboty runda wiosenna była pasmem sukcesów dla ekipy z Ojrzenia. W czterech kolejkach zdobyli aż dziewięć punktów, praktycznie zapewniając sobie utrzymanie, co przed wznowieniem rundy wcale nie było takie pewne. Tego renesansu formy trudno nie wiązać z osobą Mariusza Kopeckiego. Ten doświadczony napastnik trafił do siatki aż ośmiokrotnie.

W wyjazdowej konfrontacji przeciwko PAF zdobył kolejnego gola, ale tym razem to nie wystarczyło. W tym czasie płońszczanie zaliczyli trzy trafienia.

Wkra Sochocin wybrała się do Szydłowa, gdzie przez długie momenty opierała się atakom gospodarzy, których atutem były głównie stałe fragmenty gry i strzały Rafała Kieczmera - jeden z nich trafił w poprzeczkę.

Decydującego gola dla zespołu Włodzimierza Gorczycy zdobył po godzinie gry Artur Cybulski.

Po raz drugi na wiosnę triumfowała Iskra Krasne. Ostatni w tabeli GKS Strzegowo, grający na swoim terenie, próbował walczyć. Wyrównujący gol Patryka Wierzbickiego przywrócił nadzieje na zdobycie choćby punktu, ale ku rozpaczy miejscowych w końcówce Iskra strzeliła zwycięskiego gola.

GW

FOT. GW

Na bramkę Sochocina z rzutu wolnego strzela Rafał Kieczmer

20. kolejka (13-14 kwietnia): Troszyn – Kryształ 0:1 (Piasecki), PAF – Tęcza 3:2 (K. Osiński, P. Wyprzyński, sam. – M. Kopecki, Ł. Kozłowski), Korona – Wkra S. 1:0 (A. Cybulski z karnego), Żbik – Sona 4:0 (D. Gołębiewski 2, K. Stańczak, M. Świderski), Strzegowo – Iskra 1:2, Wkra B. – Ostrovia 3:3, Makowianka – Orzyc 4:0 (K. Majkowski 2, M. Traczewski, J. Tyska), Mazowsze – Nadnarwianka 1:6 (D. Skała – I. Popow 3, M. Dziczek 2, B. Salamon)

21. kolejka (19-20 kwietnia): Mazowsze – Troszyn, Nadnarwianka – Makowianka, Orzyc – Wkra B., Ostrovia – GKS, Iskra – Żbik, Sona – Korona, Wkra S. - PAF, Tęcza - Kryształ

Najlepsi strzelcy: 28 - Maciej Watkowski (Wkra B.), 24 - Kamil Majkowski (Makowianka), 19 - Łukasz Kowalczyk (Nadnarwianka), 17 - Maciej Traczewski (Makowianka), 16 - Mariusz Kopecki (Kryształ 8, Tęcza 8), 14 - Mateusz Bramowicz (Żbik)

TABELA

1. Nadnarwianka Pułtusk	20	50	76:19
2. Makowianka Maków Maz.	20	48	65:17
3. Kryształ Glinojeck	20	44	48:22
4. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	20	41	56:27
5. Żbik Nasielsk	20	41	56:31
6. Wkra Bieżuń	20	35	48:38
7. KS CK Troszyn	20	33	42:36
8. Korona Szydłowo	20	29	41:41
9. Tęcza Ojrzeń	20	22	37:48
10. PAF Płońsk	20	24	35:39
11. Iskra Krasne	20	23	36:43
12. Sona Nowe Miasto	20	19	28:54
13. Mazowsze Jednorożec	20	17	22:65
14. Wkra Sochocin	20	14	25:44
15. Orzyc Chorzele	20	10	20:64
16. GKS Strzegowo	20	10	16:66

A-klasa

Remis na szczycie

Jesienią GKS Pokrzywnica triumfował w Konopkach aż 4:1. Jednak w klasyfikacji generalnej pierwszej rundy musiał uznać wyższość rywali z Konopek. Rewanż okazał się równie emocjonujący, najpierw był wstrząs w postaci czerwonej kartki, a potem emocje już tylko rosły.

Już w 2. minucie z boiska wyleciał Damian Ankiewicz. Bramkarz Konopianki próbował interweniować poza polem karnym, co skończyło się na poturbowaniu wychodzącego na czystą pozycję napastnika gospodarzy.

Podopieczni Leszka Geska musieli sobie radzić w dziesiątkę (między słupkami stanął Maciej Paturalski). I jak to często bywa w podobnych sytuacjach, grający w osłabieniu zespół gości prezentował się lepiej od faworytów.

Zawodnicy Konopianki prowadzili do przerwy dwoma bramkami. W drugiej połowie drugi gol Adriana Kocięckiego miał na dobre rozstrzygnąć losy szczytowego spotkania w A klasie.

Ale gospodarzy stać było na zryw. Nieprzypadkowo mają w swoich szeregach najlepszego strzelca ligi Łukasza Olejnika. Trafił on do siatki dwukrotnie, a w 80. minucie otrzymał wsparcie od Michała Brodowskiego. Z rezultatu 3:3 oczywiście dużo bardziej byli zadowoleni piłkarze aktualnego lidera, Konopianka zachowała pięć punktów przewagi nad groźnym konkurentem.

Za to z GKS-em zrównała się Narew Ostrołęka. Szyki beniaminkowi próbowali pokrzyżować Błękitni Raciąż, ale pozbawieni kilku czołowych zawodników nie byli w stanie tego zrobić. Kamil Kalinowski nie dał rady zatrzymać dwóch strzałów Konrada Sobotki.

Ostatnie miejsce niezmiennie okupuje Jutrzenka Unieck. Przeciwko Orłowi Sypniewo stoczyła porywający bój (doprowadziła do remisu przy stanie 0:3), ale dziesięć minut przed końcem pozwoliła sobie wbić decydującego gola.

GW

FOT. GW

Dwumecz Konopianki z Pokrzywnicą przyniósł aż jedenaście goli

17. kolejka (13-14 kwietnia): Korona – Bartnik 1:0 (J. Piliński), GKS - Konopianka 3:3 (Ł. Olejnik 2, M. Brodowski - M. Pietruś, A. Kocięcki 2), Wąsewo – Kurpik 1:1, Rzekunianka – Boruta 2:0, Jutrzenka – Orzeł 3:4 (K. Kocięda, P. Osowski, samobójcza - K. Żebrowski 2, P. Żebrowski, M. Turek), Pełta – Świt 4:1, Błękitni – Narew 0:2 (K. Sobotka 2)

18. kolejka (19-20 kwietnia): Bartnik – Błękitni, Narew – Pełta, Świt – Jutrzenka, Orzeł - Jutrzenka, Orzeł – Rzekunianka, Boruta – Wąsewo, Kurpik – Konopianka, GKS – Korona

Najlepsi strzelcy: 19 - Łukasz Olejnik (Pokrzywnica), 13 - Adrian Kocięcki (Konopianka), 12 - Mateusz Pietruś (Konopianka), 11 - Maciej Szymański (Bartnik), Paweł Murawski (Wąsewo)

TABELA

1. Konopianka Konopki	17	37	47:27
2. GKS Pokrzywnica	17	32	46:23
3. Narew 1962 Ostrołęka	17	32	40:19
4. Bartnik Myszyniec	17	27	53:39
5. Pełta Karniewo	17	25	31:37
6. KS Wąsewo	17	24	30:21
7. Orzeł Sypniewo	17	23	33:35
8. Rzekunianka Rzekuń	17	22	31:22
9. Kurpik Kadzidło	17	21	23:34
10. Korona Karolinowo	17	21	23:31
11. Błękitni Raciąż	17	19	22:25
12. Boruta Kuczbork	17	18	23:36
13. Świt Baranowo	17	15	15:42
14. Jutrzenka Unieck	17	10	28:53

B-klasa

W braciach siła

Czołówka w B klasie nie drgnęła, co oznacza, że gracze z Radzanowa są coraz bliżej wywalczenia wymarzonego awansu o klasę wyżej. Oczywiście świętować jeszcze nie mogą, ale z dużą łatwością pokonują kolejne przeszkody.

Tym razem padło na ciechanowski Olimp. Lider zaczął strzelanie już w 11. minucie, gdy Daniel Ziółkowski nie miał problemów z wykorzystaniem rzutu karnego. Potem do siatki trafił kolejny przedstawiciel rodu Ziółkowskich 16-letni Adam. A rozmiary wygranej przypieczętowali grający trener Zbigniew Kalinowski i Krzysztof Dziurlikowski.

Mimo wyjazdowego sukcesu radzanowianie nie odskoczyli w tabeli od duetu z powiatu płońskiego. Obie drużyny długo męczyły się z konkurentami. GKS Gumino prowadził w pewnym momencie 2:0, ale rezerwy Orzyca Chorzele nie odpuściły. Doprowadziły do nerwowej końcówki, w czym pomogło im kontaktowe trafienie. Ostatecznie jednak gospodarze zdołali obronić skromną przewagę.

Wicelider z Baboszewa rywalizował na wyjeździe w Opinogórze. Wydawało się, że spotkanie zakończy się podziałem punktów, bo zarówno Opia, jak i Orlęta zdołały wyprowadzić po dwa ciosy. Baboszewianie jednak nie odpuścili, w 90. minucie dopięli swego. W polu karnym faulowany był Rafał Gwiazda, a z jedenastu metrów nie pomylił się Sebastian Mak. Baboszewo kończyło w dziesięciu po czerwonej kartce dla Pawła Koryckiego.

GW

14. kolejka (13-14 kwietnia): Gumino – Orzyc II 2:1 (E. Wachol, M. Kornatowski -), Olimp – Wkra 0:4 (D. Ziółkowski z karnego, A. Ziółkowski, K. Dziurlikowski, Z. Kalinowski), Tamka – Wkra II 3:0 - walkower, Gryf – Żak 2:1 (M. Matusiak, K. Kaliszewski – R. Gesek), Opia – Orlęta 2:3 (Ł. Frączkowski, G. Komorowski – K. Gajewski, D. Skolimowski, S. Mak), Gladiator - pauza

15. kolejka (19-20 kwietnia): Opia – Gumino, Orlęta – Gryf, Żak – Gladiator, Wkra II – Olimp, Wkra – Orzyc II, Tamka - pauza

Najlepsi strzelcy: 26 - Daniel Ziółkowski (Wkra), 15 - Rafał Chojnowski (Gryf), Marek Kornatowski (Gumino), 14 - Sebastian Mak (Orlęta), 11 – Michał Zbysiński (Tamka)

TABELA

1. Wkra Radzanów	13	33	49:16
2. Orlęta Baboszewo	13	29	46:18
3. GKS Gumino	13	27	34:17
4. Gryf Kownaty Żędowe	12	25	41:27
5. Tamka Dzierzgowo	13	19	36:34
6. Orzyc II Chorzele	13	18	40:34
7. Opia Opinogóra	12	16	33:35
8. Gladiator Słoszewo	12	13	21:30
9. Wkra II Żuromin	13	13	25:36
10. Olimp Ciechanów	13	9	19:46
11. Żak Szreńsk	13	3	16:66

eprasa.pl deacacf1d0

IV liga

Bezzębni gospodarze

MKS Ciechanów - Ząbkovia Ząbki 0:3 (0:2)

Bramki: Nowiński 18, Szulakowski 25, Szeliga 54

MKS: Olszewski - Janakakos, Załęski, Sepczyński, Kamiński - Chocholski, P. Dołęgowski, Ładziński, Jagielski (65 B. Dołęgowski), Firek (64 Nowicki) – Matusiak

Mecze ciechanowskiej drużyny przestają już kogokolwiek zadziwiać. To było czwarte z kolei spotkanie tej wiosny, w którym zespół MKS Ciechanów nie zdobył bramki. Nawet nie stworzył ku temu okazji. Jeden punkt zdobyty przed tygodniem w Mławie ratuje jeszcze ciechanowian przed ostatnim miejscem w tabeli. Przynajmniej do następnej kolejki, bo na boisku w Mińsku Mazowieckim, gdzie zagrają ciechanowianie, o sprawieniu niespodzianki nie ma raczej mowy.

Z wysokości trybun bezradności gospodarzy przyglądała się już tylko garstka zrezygnowanych kibiców, którzy po ostatnim gwizdku sędziego już tylko machnęli rękami, pokręcili głowami i odetchnęli, że mogą wracać do domu.

Bo patrząc na grę obu zespołów, rzeczywiście można się zastanawiać, czy to były drużyny z tej samej, czwartej, ligi.

Gospodarze zostali zepchnięci do totalnej defensywy. W żaden sposób nie potrafili przenieść gry na połowę Ząbkovii. A przyjezdni kilkoma podaniami siali popłoch pod bramką Rafała Olszewskiego. W pierwszych minutach groźnie, choć jeszcze niecelnie główkował Świerblewski. Kilka minut później po dośrodkowaniu z rzutu wolnego ponownie zakotłowało się w polu karnym gospodarzy. Do strzału doszedł Mikołaj Tokaj, ale jego uderzenie było na tyle lekkie, że poradził sobie z nim bramkarz MKS.

FOT. RM

Zespół gospodarzy (białe stroje) podczas kolejnej desperackiej obrony

Szczęście sprzyjało gospodarzom do 18. minuty. Po rozegraniu rzutu rożnego pierwsza próba zawodnika Ząbkovii została jeszcze zablokowana, ale poprawka Cezarego Nowińskiego wylądowała już w bramce gospodarzy. Nawet po wyjściu na prowadzenie przyjezdni nie rezygnowali z atakowania przeciwników. Piłkarze z Ząbek po ubiegłotygodniowej wpadce i bolesnej porażce z MKS Przasnysz chcieli teraz jak najszybciej wykończyć rywala. W 25. minucie dośrodkowanie w pole karne dotarło do nieobstawionego Przemysława Szulakowskiego, który celnie przymierzył po długim rogu bramki Olszewskiego.

W drugiej połowie gra ciechanowian niewiele się zmieniła. To znaczy w piłkę grali ząbkowianie, a gospodarze głównie za nią biegali. Nic nie dały zmiany i korekty w ustawieniu przeprowadzone przez trenera Tomasza Piaseckiego. Po zmianie stron bramkarz Ząbkovii dotknął piłki zaledwie kilka razy. W 54. minucie zdobyciem trzeciego gola piłkarze z Ząbek ustawili mecz. Tym razem krótkie rozegranie piłki między Bartłomiejem Balcerem a Patrykiem Szeligą skończyło się mocnym strzałem pod poprzeczkę tego drugiego. Ostatnie pół godziny nie przyniosło ani bramek, ani poważniejszych akcji z obu stron. W ostatnich minutach niedokładne dośrodkowanie Pawła Dołęgowskiego zmierzało pod poprzeczkę bramki Ząbkovii, ale z interwencją zdążył Matracki.

Dopóki piłka w grze, oczywiście można wierzyć, że w drużynie z Ciechanowa z dnia na dzień nastąpi cudowne przebudzenie, piłkarze wzniosą się na wyżyny swoich możliwości, zyskają miano rycerzy wiosny i obronią się przed spadkiem z czwartej ligi. Pytanie tylko jest jedno: po co?

erM

W pogoni za Huraganem

MKS Przasnysz - Mazovia Mińsk Maz. 3:0 (2:0)

Bramki: Kosiorek 10, Olszewski 20, Grędziński 65

Przasnysz: Przychodzki - Pepłowski, Grędziński, R. Wróblewski, Borowiec - Piasecki, Rutkowski (80 Bartosiewicz), M. Pragacz, Chełchowski, Olszewski - Kosiorek (83 Sawczenko)

W dalszym ciągu trwa dobra passa przasnyskiej drużyny. Przed tygodniem zespół Pawła Mazurkiewicza rozbił na wyjeździe aspirujących do awansu ząbkowian. W minionej kolejce przed własną publicznością nie dał szans Mazovii z Mińska Mazowieckiego. To trzecia wygrana z rzędu i ósmy mecz przasnyszan bez porażki. Do prowadzącego Huraganu Wołomin przasnyszanie tracą cztery punkty.

Jedyna niepewność, jaka towarzyszyła zespołowi gospodarzy przed sobotnim meczem, to absencja za kartki najlepszego strzelca drużyny Dominika Lemanka. Autor 17 bramek miał jednak tego dnia równorzędnych zastępców. Prowadzenie dla miejscowych uzyskał już w 10. minucie Łukasz Kosiorek. Na tym gospodarze wcale nie zamierzali poprzestać. Kolejne ataki sunęły na bramkę przyjezdnych, a ich efektem był gol strzelony przez Kamila Olszewskiego.

W drugiej połowie przasnyski zespół rozważnie rozgrywał piłkę, utrzymując bezpieczne prowadzenie. Gdy po raz trzeci do bramki Mazovii trafił Damian Grędziński, stało się jasne, że punkty zostaną w Przasnyszu.

FOT. RM

Pierwszą bramkę dla przasnyskiego zespołu zdobył Łukasz Kosiorek

W Wielki Piątek zespół trenera Mazurkiewicza podejmie ekipę Drukarza Warszawa.

erM

Walka Mławianki

Pogoń II Siedlce – Mławianka Mława 0:1 (0:0)

Bramka: Patryk Kostyk 87

Mławianka: Jabłonowski – Brzozowski, Wodzyński, Komorowski, Zejer, Ł. Wróblewski (90 Mazurkiewicz), Kostyk, Sieja (79 Gosik), Cieślak (60 J. Wróblewski), Tomczak, Pocieżnicki

Po raz drugi w bieżących rozgrywkach piłkarze Mławianki świętowali sukces na boisku rywala. O wyjazdowym zwycięstwie nad rezerwami drugoligowej Pogoni Siedlce przesądziła akcja z końcówki meczu. Celny strzał zza pola karnego Patryka Kostyka pozwolił mławianom zrównać się liczbą punktów z sąsiadującym w tabeli MKS Ciechanów.

Strzelec decydującego gola trafił do Mławy na początku stycznia. Pochodzi z Białegostoku, w barwach Jagiellonii występował m.in. w centralnej lidze juniorów. Nie znalazł się w pierwszej drużynie, dlatego zdecydował się przejść do Łomży. W barwach ŁKS-u zaliczył dziesięć występów na poziomie trzeciej ligi. Udało mu się nawet zdobyć bramkę, ale w szeregach łomżynian długo miejsca nie zagrzał.

W przedsezonowych sparingach 19-latek, już w barwach Mławianki, prezentował się bardzo solidnie. Bez trudu wywalczył miejsce w wyjściowej jedenastce. Początek rundy również mu sprzyja. W trzech premierowych pojedynkach zaliczył dwie asysty. Na pierwszego gola czekał do ostatniej kolejki.

Mławianie musieli sobie radzić bez najlepszego strzelca, czyli Macieja Rogalskiego. Pauza nie była związana z nadmiarem kartek czy też kontuzją. Od listopada ub.r. mławianin uczestniczy w kursie trenerskim UEFA A w Gdańsku. Akurat w dniu rywalizacji z Pogonią wypadł termin jednego ze zjazdów, którego Rogalski nie mógł opuścić.

FOT. GP

Asystę przy bramce Patryka Kostyka zaliczył Adam Brzozowski

Na szpicy „Rogala" zastępował Michał Pocieżnicki. I na początku spotkania mógł nawet wpisać się na listę strzelców. Po zagraniu Łukasza Wodzyńskiego Pocieżnicki znalazł się sam przed miejscowym golkiperem, ale uderzona przez niego piłka poszybowała nad poprzeczką.

Początek należał do podopiecznych Adama Fedoruka. Oprócz młodego napastnika na bramkę strzelali Łukasz Wróblewski i Sławomir Sieja. Miejscowy bramkarz jedną próbę obronił, przy drugim uderzeniu wyręczył go kolega z obrony.

Gdy oba zespoły powoli szykowały się już do drogi, w 87. minucie Marcin Tomczak zdecydował się na szybkie rozegranie rzutu wolnego. Piłka trafiła do Adama Brzozowskiego, a ten odegrał ją do młodego Kostyka. 19-latek huknął z 16 metrów, zapewniając swojemu zespołowi kolejne punkty tej wiosny.

GP

Dwa takie lania

KS Łomianki – Wkra Żuromin 6:2 (1:1)

Bramki: Czady 32, Kowalski 51 i 66, Kalinowski 85 i 89, Szerszeń 90 (k) - Masiak 23, Kamiński 60

Wkra: Koczot – Różycki (70 Kaźmierski), Dąbkowski, Żelazny, Dąbrowski, Masiak, Kamiński, A. Narewski, B. Narewski (62 Sawicki), Hrushytskyi, Nowacki

Po pierwszej połowie, w której goście jako pierwsi zdobyli prowadzenie, niewielu spodziewało się, że mecz może zakończyć się tak dotkliwą porażką żurominian.

Dla przypomnienia: na jesieni podopieczni Macieja Grzybowskiego po bramkach Stopczyńskiego i Kamińskiego wygrali na swoim terenie 2:1.

Rewanż w Łomiankach zaczął się idealnie dla beniaminka. W 23. minucie Szymon Masiak zapewnił swojej ekipie prowadzenie.

FOT. GP

Jedną z bramek dla Wkry zdobył Tomasz Kamiński

Jednak gospodarze dostrzegli braki w defensywie żuromińskiego zespołu i tuż przed końcem premierowej połowy doprowadzili do wyrównania, bo Marek Koczot nie był w stanie obronić strzału Huberta Czady.

Początek drugiej połowy jeszcze nie zapowiadał dramatu. Tomasz Kamiński odpowiedział szybko na bramkę strzeloną przez Mateusza Kowalskiego. Niestety po godzinie gry futboliści z Żuromina wyraźnie osłabli.

Kowalski ustrzelił dublet, ale na tym się nie skończyło. Bramkarz beniaminka uwijał się jak w ukropie, jednak miejscowi nie mieli litości dla doświadczonego golkipera, który w końcówce skapitulował aż trzykrotnie. Nie udało mu się też obronić rzutu karnego strzelanego przez Sebastiana Szerszenia.

GP

20. kolejka (13-14 kwietnia): Drukarz – Huragan 1:2, Hutnik – Korona 2:2, Wisła II – Mazur 6:1, Łomianki – Wkra 6:2, Ożarowianka – Kasztelan 0:3, Pogoń II – Mławianka 0:1, Ciechanów – Ząbkovia 0:3, Przasnysz – Mazovia 3:0

21. kolejka (20 kwietnia): Przasnysz – Drukarz, Mazovia – Mławianka, Ząbkovia – Pogoń II, Mławianka – Ożarowianka, Kasztelan – Łomianki, Wkra – Wisła II, Mazur – Hutnik, Korona - Huragan

Najlepsi strzelcy: 17 – Dominik Lemanek (Przasnysz), 12 - Damian Pracki (Hutnik), Michał Bondara (Mazovia), 10 - Daniel Mitura (Kasztelan)

TABELA

1. Huragan Wołomin	20	44	50:28
2. MKS Przasnysz	20	40	49:23
3. Ząbkovia Ząbki	20	38	44:19
4. KS Łomianki	20	34	38:26
5. Mazovia Mińsk Maz.	20	32	31:25
6. Hutnik Warszawa	20	32	31:26
7. Ożarowianka Ożarów Maz.	20	32	27:28
8. Wisła II Płock	20	29	40:31
9. Korona Ostrołęka	20	27	24:21
10. Pogoń II Siedlce	20	27	26:24
11. Wkra Żuromin	20	24	27:45
12. Drukarz Warszawa	20	21	27:44
13. Mazur Gostynin	20	19	16:31
14. Kasztelan Sierpc	20	17	25:38
15. MKS Ciechanów	20	17	17:49
16. Mławianka Mława	20	17	18:34

eprasa.pl deacacf1d0

Liber Mazovia 2018

Nadszedł czas wyłonienia nagrody Liber Mazovia za najciekawszą książkę regionalną 2018 roku, w konkursie „Tygodnika Ciechanowskiego" i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie. Na konkurs zgłoszono 38 pozycji. Decyzję jury ogłosimy w przyszłym tygodniu.

Pozycje wydane w 2018 r.

1. Dariusz Bralski: **Nasz Patron - 21. Warszawski Pułk Piechoty „Dzieci Warszawy"** – Ciechanów, Szkoła Podstawowa nr 4 w Ciechanowie, 2018.
2. Jan Chądzyński: **115 lat OSP w Raciążu (1903-2018)** – Raciąż, MCKSiR, 2018.
3. **Ciechanów 100 lat później, miasto tętniące życiem** - praca zbiorowa. Ciechanów, Towarzystwo Twórców Trzeciego Tysiąclecia, 2018.
4. **XX lat Powiatu Przasnyskiego** - praca zbiorowa. Przasnysz, Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, 2018.
5. **250 lat miasta Żuromina: 1767-2017.** Publikację przygotowali: Marek Kowalczyk, Marcin Jabłoński – Żuromin; Kancelaria Radcy Prawnego Marek Kowalczyk, 2018.
6. **Dzieje Mazowsza lata 1939-1945** - praca zbiorowa pod redakcją Adama Koseskiego – Tom V. Pułtusk, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, 2018.
7. Wojciech Jerzy Górczyk: **Krasińscy i Opinogóra w drodze do Niepodległej** – Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, 2018.
8. **Historia ludzi i miejscowości: Parafii Święte Miejsce,** oprac. merytoryczne Grażyna Wróblewska – Miejsce Święte, Parafia rzymsko-katolicka p.w. św. Stanisława BM w Świętym Miejscu, 2018.
9. **Irena Kotowicz-Borowy, in memoriam,** praca zbiorowa. Ciechanów, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Oddział Północno-Mazowiecki z siedzibą w Ciechanowie, 2018.
10. Dariusz Kisiel: **Zarys dziejów zamku pułtuskiego** – Pułtusk, Dom Polonii, 2018.
11. Maria Anna Klonowska: **Czy zapłoną światła w Sokołówku? - Historia Szkoły Rolniczej w Sokołówku w 100. rocznicę odzyskania niepodległości** – Wyd. 2, zmienione – Ciechanów, Stowarzyszenie „Sokołówek" im. Tomasza Klonowskiego, 2018.
12. Renata Kopczewska: **Wspomnienia niebieskiego fartuszka** – Wyd. 1. Warszawa, Kop-er, 2018.
13. **Nasze drogi do Niepodległości - wielka historia małych miejscowości** - praca zbiorowa, Opinogóra Górna, Akcja Katolicka, 2018.
14. **80 lat Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie, Sp. z o. o. 1938-2018** - oprac. Aneta Rułka, Ciechanów, ZWiK w Ciechanowie, 2018.
15. Joanna Ostrowska: **Przemilczane: seksualna praca przymusowa w czasie II Wojny Światowej,** Wyd. 1.Warszawa, Wydawnictwo Marginesy, 2018.
16. **1. Dywizja Kościuszkowców** - redakcja naukowa Bogusław Bębenek, Adam Koseski, Pułtusk, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, 2018.
17. **15 lat: Kuźnia Kurpiowska w Pniewie** – tekst: Grażyna Czerwińska, Halina Witkowska, Sylwia Słojkowska-Affelska. Pniewo, Stowarzyszenie „Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna", 2018.
18. Dariusz Piotrowicz: **Powiat ciechanowski w latach 1914-1920** – Ciechanów, Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, 2018.
19. **Polacy i Żydzi ofiary niemieckiej okupacji Ziemi Sierpeckiej w latach 1939-1945** - praca zbiorowa. Sierpc, Społeczny Komitet Renowacji Miejsca Pamięci Narodowej w Sierpcu, 2018.
20. **Powiat ciechanowski – fotografie.** Oficyna Wydawnicza Liber-Novum - Sławomir Świetlik, Wojciech Zdunek. Bydgoszcz, Oficyna Wydawnicza Liber Novum, 2018.
21. **Powiat legionowski od kuchni** - praca zbiorowa. Wyd. 1. Legionowo, Starostwo Powiatowe w Legionowie, 2018.
22. **Poza Warszawą:arcydzieła plastyki dawnej XII-XVIII wieku w świątyniach i rezydencjach Mazowsza** pod redakcją Michała Wardzińskiego, Warszawa, Mazowiecki Instytut Kultury, 2018.
23. **Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu w 150. rocznicę urodzin** - praca zbiorowa. Ciechanów, Muzeum Szlachty Mazowieckiej, 2018.
24. **Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ciechanowie 1998-2018** - opracował Tadeusz Pikus. Ciechanów, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, 2018.
25. **Przyroda województwa mazowieckiego i jej antropogeniczne przekształcenia** - praca zbiorowa pod redakcją Andrzeja Richlinga i Ewy Malinowskiej. Warszawa, Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska, 2018.
26. Jan Sałkowski: **Wieś mazowiecka w latach 1918-1939**. Warszawa, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, 2018.
27. Anita Shapira: **Ben Gurion - twórca współczesnego Izraela**, przekład Hanna Jankowska. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2018.
28. **Skansen Mazowiecko-Podlaski** - praca zbiorowa pod redakcją Adama Czesława Dobrońskiego i Anny Wiśniewskiej. Białystok, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, 2018.
29. Paweł Słupski: **Historia Gminy Nowe Miasto** - czas mija, pamięć pozostaje. Nowe Miasto, Urząd Gminy Nowe Miasto, 2018.
30. Ryszard Sobotko: **Zachwyty i smutek**. Ciechanów, SPRINT, 2018.
31. **Sto zabytków na stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę** - praca zbiorowa. Warszawa, Wojewoda Mazowiecki, 2018.
32. Piotr Szczurowski: **Ród heraldyczny Prus na Mazowszu w XIII -XVI wieku.** Sandomierz, Armoryka, 2018.
33. **Szkice z historii Technikum Ekonomicznego, Liceum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Przasnyszu** – opracowanie: Edward Lemanowicz, Kazimierz Stryjewski, Barbara Zagożdżon. Przasnysz,Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej, 2018.
34. Włodzimierz Robert Śmieciński: **Konszachty z Krasińskim - wieczór autorski nie-umarłego poety**. Warszawa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2018.
35. **Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich i ziemskich z ziemi halickiej z XVII wieku**. Źródła dziejowe pod redakcją Marka Górnego - praca zbiorowa. Wydali: Paweł Klint, Konrad Rzemieniecki, Jakub Węgorz. Tom 30. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2018.
36. Jarosław Maciej Zawadzki: **Bank Spółdzielczy w Płońsku** - historia i współczesność. Płońsk, Bank Spółdzielczy w Płońsku, 2018.
37. **Z historią w tle… Opinogórskie opowieści** - praca zbiorowa, Przasnysz, 2018.
38. **Żydzi na Północnym Mazowszu (1815-1945)**, PWSZ, Ciechanów 2018.

Samorządowcy walczą o rewitalizację pałacu Zamoyskich w Bieżuniu

Czy marszałek pomoże?

Radny powiatu żuromińskiego Zygmunt Liszewski oraz Rada Miejska i burmistrz Bieżunia wystosowali apel do wszystkich samorządów powiatu, aby wsparli starania o wykup i rewitalizację pałacu Zamoyskich przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Samorządowcy uważają pałac za perłę regionu i nie rezygnują ze starań o środki na jego rewitalizację.

Wspaniały niegdyś obiekt niszczeje

Zygmunt Liszewski poruszył tę kwestię podczas sesji Rady Powiatu, a zarząd i radni od razu podeszli entuzjastycznie do jego inicjatywy. Starosta podkreślił, że wszystkim powinno zależeć na rewitalizacji tego obiektu. Natomiast Janusz Welenc przybliżył zebranym historyczne znaczenie tego miejsca nie tylko dla regionu, ale również dla kraju. W tym pałacu bowiem trwały prace nad konstytucją - pierwszą w Europie, drugą na świecie.

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego i ma już oddział w Bieżuniu - Muzeum Małego Miasta. Gdyby bieżuńskie muzeum wzbogaciło się o kompleks parkowo-pałacowy, stałoby się, jak mówi radny Zygmunt Liszewski, perłą regionu. Pałac na wyspie, bo tak jest określana siedziba Zamoyskich, jest obiektem o dużym potencjale historyczno-turystycznym. Burmistrz Andrzej Szymański od lat stara się o zagospodarowanie pałacu, ale niestety potrzeba na to dużych pieniędzy. Samorząd ich nie ma i dlatego zwrócił się z prośbą do Urzędu Marszałkowskiego. Jak do tej pory sprawa jednak nie ruszyła z miejsca. Plan inwestycji już jest, perspektywa nowych miejsc pracy dla mieszkańców również, brakuje jednak środków.

Inicjatorzy apelu do samorządów powiatu żuromińskiego mają nadzieję, że wspólne zwrócenie się do marszałka może przynieść efekt w postaci podjęcia oczekiwanej decyzji w tej sprawie.

kuj

Spacerkiem po ulicach Ciechanowa

W Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Spacerkiem po Ciechanowie" - poświęcone tym razem Zielonej Ścieżce i ul. Strażackiej.

Uczestnicy spotkań z tego cyklu odbywali multimedialne spacery po ulicach Ukośnej, Zagumiennej, Witosa, Nadrzecznej, Mickiewicza i placu Kościuszki. Wędrówki były niezwykle pasjonujące. W oparciu o dawne fotografie i plany można było się dowiedzieć, jak kiedyś wyglądały odwiedzane dziś miejsca, ile zachowało się domów, jaką rolę pełnią one teraz. Jest to doskonała okazja do wspomnień, do porównań dawnego i współczesnego wyglądu miasta. Wiedzę na ten temat zebrała regionalistka Barbara Bielasta w oparciu o dokumenty archiwalne, ikonograficzne, ale także wspomnienia mieszkańców.

Nie sposób przytoczyć tu całej historii ulic Zielona Ścieżka i Strażackiej, odsyłamy zatem do blogu Barbary Bielastej „Ciechanowskie notatki", gdzie w niedługim czasie zapewne będzie można o tym przeczytać. Dotychczas pojawiły się już na blogu informacje dotyczące ulic wcześniej omawianych na spotkaniach.

Zebrani w ciechanowskiej bibliotece wspominali dawne Ognisko Muzyczne, dr. Kazimierza Czajkę, powstawanie parku u stóp Farskiej Góry, budowę domu kultury, istniejące tam niegdyś baraki. Zachowało się zdjęcie przedstawiające budowę dawnej przychodni lekarskiej nad rzeką, gdzie wcześniej była łaźnia miejska, a dziś w tym miejscu powstał piękny obiekt, w którym znajdzie się klinika. Niegdyś obie ulice były brukowane, było przy nich także kilka ogrodów i ogródków, po których już nie ma nawet śladu. Zastanawiano się, skąd może pochodzić nazwa ulicy Strażackiej… Być może tamtędy strażacy jeździli po wodę?

Barbara Bielasta mówi, że krzyż u zbiegu ulic Strażackiej i Ściegiennego stał już w połowie XIX wieku, na co można znaleźć potwierdzenie w dokumentach. W sąsiedztwie krzyża, po lewej stronie ulicy, gdzie kilkanaście lat temu wybudowano kompleks mieszkalny, wcześniej były pola (jest takie zdjęcie). W czasie okupacji Niemcy postawili tu barak, zaś po wojnie teren ten wraz z zabudowaniami pełnił różne funkcje, między innymi był zajezdnią autobusów. Obecny dom kultury oddano do użytku w 1966 roku. Zachowało się zdjęcie z wmurowania kamienia węgielnego pod jego budowę. Położony po przeciwnej stronie ulicy budynek szkoły muzycznej, gdzie wcześniej uczyły się zawodu pielęgniarki, według Andrzeja Piotrowskiego zbudowany został w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku przez mieszkającą wówczas w Ciechanowie rodzinę Rosjan z przeznaczeniem na stację pocztową i mieszkania jej urzędników. Z ulicą Strażacką związana jest też historia „Tygodnika Ciechanowskiego", ponieważ nad rzeką, w istniejącym do dziś budynku, przez kilka lat mieściła się jego redakcja. Zachęcamy do odwiedzenia wspomnianego wcześniej blogu Barbary Bielastej „Spacerkiem po Ciechanowie".

EWA STANGRODZKA

eprasa.pl deacacf1d0

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Czarne dziury

Cały świat się ekscytuje tym, że oto wykonano zdjęcie czarnej dziury z galaktyki M87, leżącej w konstelacji Panny.

Pierwsze w historii zdjęcie dziury przeczarnej i ssącej, takiej jakby gęby, która wchłania wszystko z całą bezwzględnością, a gdy coś pożre, to podobno na amen. Jak coś wessie, to nie wypuści.

Ta nibygęba wygląda na zdjęciu jak nadgryzione ciastko zwane oponką, czyli jak tłusty, lśniący pączuś z dziurą.

Co jest – pytam siebie – podniecającego w fotografii pączkopodobnej paszczy, skoro nawet nie jest pewne, że ta paszcza wciąż tam jest w tej galaktyce? Albo że w ogóle jest tam jakaś galaktyka...

Była, owszem, pięćdziesiąt sześć milionów lat wstecz, więc co mnie to obchodzi, skoro wtedy jeszcze nie było mnie na świecie.

Nie było nawet tych moich dzielnych przodków, którzy, jak twierdzi pani ekspremierka Ewa Kopacz, prali po mordach straszliwe dinozaury przy użyciu kamieni łupanych bądź też dłubanych czy gładzonych, bo ja wiem...

W ogóle mnie nie porusza ta dziura sprzed milionów lat, bo widzę od dawna taką mnogość czarnych dziur, że mnie nudzą po prostu.

Mamy wszak wielki wysyp czarnych dziur, co do których nie ma najmniejszych wątpliwości, że istnieją nam współcześnie i w twarz nam się śmieją swoimi wiecznie głodnymi, czarnymi mordami.

Najbardziej znaną czarną dziurą jest dziura budżetowa. Jest to ogromna japa, zdolna wchłonąć wszelkie podatki, daniny i haracze wyssane z kieszeni obywatela. I to wszystko od razu gdzieś znika, normalnie znika, jak to w czarnej dziurze; zapytajcie pierwszego lepszego Einsteina albo Hawkinga (lub nawet cyrkowego sztukmistrza, który z kapelusza potrafi zrobić czarną dziurę lub jej przeciwieństwo), to wam powiedzą, że skoro raz coś do dziury wpadnie, to już się z niej nie wydostanie.

Dlatego nie ma sensu gmerać w tej dziurze w poszukiwaniu pieniędzy na podwyżki dla lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli lub innych pożytecznych i najbardziej nam potrzebnych grup ciężko pracujących ludzi.

I nie ma sensu upierać się, że z tej najczarniejszej z dziur uda się wyżebrać parę groszy dla najmocniej skrzywdzonych i najsłabszych – dla niepełnosprawnych.

Ale spójrzmy na to wszystko z drugiej strony, mam na myśli dosłownie z Drugiej Strony. Jeśli czarna dziura od strony widzialnej (na zdjęciu) jest wcieleniem Wielkiej Gęby, to może (ale tylko może) po drugiej stronie, tam, gdzie wzrok astrofizyków nie sięga, istnieje jakaś Wielka Odbytnica, która jednak oddaje to, co zassała. Jakoś. Komuś. Gdzieś.

Podążając za tą śmiałą myślą, przyjrzyjmy się uważnie naszej czarnej dziurze budżetowej.

Co widzimy?

Ano to, że Druga Strona nie tylko istnieje, ale jest niesłychanie wręcz aktywna. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że jest spazmatycznie aktywna, jak biegunka. Wyskakują z niej regularnie pakiety pieniężne z przeznaczeniem na wysokie premie dla rządzących.

I proszę mi tu nie sarkać i nosa nie krzywić, bo żeby aż tak koncertowo spieprzyć wszystko, czego się tkną, nasi ministrowie i ministry muszą się naharować jak woły. Więc im się te pieniądze Po Prostu Należą.

A zważywszy na nieokreśloną i tajemniczą strukturę czarnych dziur, nie można udowodnić, że ktoś tu działa z premedytacją; nie da się (serio?) udowodnić, że to, czego brakuje, ma jakiś związek z tym, czego jest nadmiar.

Dlatego jeździ sobie jakaś partyjna wierchuszka po kraju, prezentuje czarną dziurę od tej drugiej strony, zachęcając do szczerej wiary w te plusy, które zaraz z niej wyskoczą. A to premia dla krowy, a to dla wieprza.

I co my na to, no co my na to?

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Pomiędzy

Na warsztatach, kiermaszach i zdjęciach, w procesjach i kościołach, w naszych dłoniach, niektóre wykonane przez nas samych – palemki są znakiem, że zbliża się Wielkanoc. Przygotowania do niej trwają już w niektórych domach pełną parą, trwają też przygotowania duchowe, o czym świadczy udział wiernych w rekolekcjach, drogach krzyżowych czy nabożeństwie Gorzkich żali, przystępowanie do spowiedzi i komunii św. Dla chrześcijan, szczególnie katolików, to wyjątkowy czas. Z drugiej strony to czas, kiedy zajęci pracą, codziennymi problemami, sprzątaniem, zakupami, gubimy to, co ważne lub nawet nie próbujemy tego, co ważne, odnaleźć.

Spokojnym przygotowaniom do świąt nie sprzyja choćby strajk nauczycieli. Miałam o nim nie pisać, ale trudno to uczynić, gdy kolejny dzień odbieram telefony od rodziców uczniów. Na początku minionego tygodnia dzwonili rodzice gimnazjalistów, w drugiej połowie – rodzice ósmoklasistów pytający, czy odbędą się egzaminy. Odbyły się! Gimnazjaliści przez trzy dni zmagali się z egzaminami: blokiem humanistycznym, blokiem matematyczno-przyrodniczym i nowożytnym językiem obcym. W wielu komisjach znalazły się osoby im nieznane, nie tylko nauczyciele pracujący w zawodzie, ale i byli nauczyciele lub osoby mające uprawnienia pedagogiczne, które wybrały inne zawody, znaleźli się także katecheci - księża i siostry zakonne. Gdy piszę te słowa, trwa egzamin z języka polskiego klas ósmych szkół podstawowych. Mam nadzieję, że będzie on przebiegał jeszcze spokojniej niż egzamin gimnazjalisty, tym bardziej że w części szkół (w ilu, jeszcze nie wiemy, na pewno w większości w powiecie pułtuskim) strajk został zawieszony. Oznacza to, że łatwiej było stworzyć komisje egzaminacyjne (nadzorujące), a także że pracują w nich znani uczniom nauczyciele, dzięki czemu część z piszących egzamin poczuje się pewniej. Za to dziś od rana (w poniedziałek, 15 kwietnia) dzwonią uczniowie maturzystów. Ktoś powie: „Do matury jeszcze trochę czasu. Egzaminy maturalne się odbędą". Ale pamiętajmy o klasyfikacji uczniów, czyli wystawieniu ocen końcowych. Część tegorocznych maturzystów zwyczajowo planowała poprawić oceny na wyższe. Miała pisać lub odpowiadać. Nie jest to możliwe, gdy w szkole trwa strajk nauczycieli, a lekcje się nie odbywają. Czy oznacza to, że oceny nie zostaną wystawione lub będę takie, jakie są, bez możliwości poprawy? Kolejne pytanie od rodziców: „Dlaczego w jednych szkołach strajk trwa, a w drugich został zawieszony? Dlaczego jedne licea prowadzą lekcje, a inne nie?". Odpowiedź: „Bo zgodnie z procedurą mają prawo" nie wycisza emocji rodziców i samych przyszłych maturzystów, nie zagłusza niepokoju o przyszłość.

A niepokój udziela się kolejnym osobom, w tym rodzicom nauczycielom – i tu punkt widzenia zależy od miejsca pracy i wieku dziecka. Słucham głosów rodziców, nauczycieli, w tym nauczycieli będących rodzicami, słucham głosów samych uczniów, w tym przyszłych maturzystów. Wśród młodzieży są głosy mojego syna i czworga chrześniaków. Staram się zrozumieć racje wszystkich stron. Jestem pomiędzy, ale przede wszystkim patrzę na sytuację młodzieży. I życzę jej, by wszyscy nauczyciele przede wszystkim na nią spojrzeli.

A nam wszystkim, pomiędzy Niedzielą Palmową a świętami życzę spokoju i dobrego przeżycia tego czasu: Triduum Paschalnego i radosnej Wielkanocy.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Tydzień zapowiada się dość spokojnie. W pierwszej połowie doskonały czas dla sfery uczuć, a także dla spraw materialnych. Staraj się wiele chwil spędzić z partnerem, ale też znajdź czas na zawarcie transakcji i podpisanie umów finansowych. Korzystne okażą się nowe znajomości, zwłaszcza jeśli prowadzisz własna firmę.

BYK
W najbliższych dniach będziesz musiał wykazać się pracowitością, dyplomacją oraz cierpliwością. W domu trudno ci będzie znaleźć płaszczyznę porozumienia z bliskimi. W pracy twoje nowe pomysły spotkają się z ostrą krytyką. Jednak w czasie weekendu planety spojrzą na ciebie o wiele bardziej przychylnym okiem i szybko przekonasz się, że masz więcej przyjaciół niż wrogów.

BLIŹNIĘA
Twoje życie nabierze tempa. Będziesz tryskał ciekawymi pomysłami, nie zabraknie ci też chęci do realizacji. Nowe znajomości mogą zaowocować propozycjami zmiany pracy. Zanim podejmiesz decyzję, zastanów się, czy jest to zajęcie, które chcesz wykonywać. Pamiętaj, że pieniądze nie zawsze są najważniejsze.

RAK
W tym tygodniu gwiazdy sprzyjają odważnym. Możesz teraz zdobyć coś, o czym od dawna marzysz, zrealizować swoje plany. Nie licz jednak na mannę z nieba - musisz działać. Nie bój się nowych doświadczeń i nie słuchaj nieszczerych podszeptów. Jak działać podpowie ci twoja niezawodna intuicja. W czasie weekendu więcej czasu poświęć swoim bliskim. Spraw, by czuli, że zawsze mogą na ciebie liczyć.

LEW
Korzystny wpływ gwiazd zapowiada przypływ wigoru i witalności. W pracy dobra passa. Możesz zabłysnąć profesjonalizmem i zaradnością. W miłości twój urok przełamie wreszcie opory i nieśmiałość bliskiej ci osoby i być może spełnią się wreszcie twoje marzenia. W podejmowaniu ważnych decyzji opieraj się na własnych doświadczeniach i intuicji.

PANNA
Choć planety w tym tygodniu nie będą cię rozpieszczać, nie masz powodu do niepokoju. Łatwo poradzisz sobie ze wszystkimi przeszkodami, jakie pojawią się na twojej drodze. Do połowy tygodnia postępuj bardzo dyplomatycznie. Kieruj się intuicją, ale nie odrzucaj też rad, jakie dają ci przyjaciele. W piątek twoje serce zabije mocniej, poznasz kogoś bardzo fascynującego.

WAGA
Pierwsze dni tygodnia mogą być dla ciebie nieco trudne. Zachowaj ostrożność, by uniknąć kłopotów. Zwłaszcza podczas spotkań towarzyskich pamiętaj, aby nie powiedzieć czegoś, czego potem będziesz żałować. Pod koniec tygodnia poprawa sytuacji zarówno w sprawach służbowych, jak i osobistych. W uczuciach doskonały czas na rozwój pewnego związku...

SKORPION
Dobry wpływ słońca przepełni cię siłą, energią i wigorem. Będziesz błyszczał, flirtował i przeżywał pożary serca. Uda ci się zrealizować plany i marzenia na gruncie towarzyskim. Twój urok i zwiększona witalność sprawią, że przez wiele osób będziesz postrzegany w dużo korzystniejszym świetle niż dotychczas. W sprawach zawodowych jednak nieco gorzej - no cóż wiosna.

STRZELEC
Postaraj się więcej czasu poświęcić swoim planom na przyszłość, oraz bardziej zadbaj o powiększenie swoich zasobów materialnych. Będziesz musiał skorygować swoje wydatki związane z pewnym przedsięwzięciem, może wspólnik ci w tym pomoże? Uważaj w kontaktach z nowo poznanymi osobami, niekiedy pozory mylą. Miej więcej wiary w swoje możliwości!

KOZIOROŻEC
Najbliższe dni będą doskonałe na załatwienie spraw dalekosiężnych, kontakty z obcokrajowcami oraz podróże zagraniczne mogą stać się bardziej realne niż przypuszczałeś. Okażesz się błyskotliwym partnerem w rozmowach i dyskusjach, idealnym kandydatem na stanowisko wymagające bystrości umysłu i umiejętności właściwego zachowania się w każdej sytuacji.

WODNIK
Przed tobą dość trudny okres. Musisz się bojowo nastawić na przezwyciężanie problemów, w ogniu których możesz się znaleźć. Szukaj sojuszników. Będzie ci potrzebna dobra rada i przyjacielskie wsparcie. Na szczęście znajdziesz kogoś, kto pomoże ci pokonać trudności. Nie trać nadziei na powodzenie i pamiętaj, że wiara czyni cuda. Już niedługo twoje kłopoty się skończą, ktoś wreszcie weźmie odpowiedzialność za swoje nierozsądne działanie.

RYBY
Jak zwykle wiosną planety otoczą cię swoją opieką. Teraz poczujesz się silniejsza wewnętrznie, bardziej pewna siebie i pełna energii. Szczęście dopisze ci we wszystkim, czego się podejmiesz, a doskonały nastrój i pogoda ducha dodatkowo zachęcą cię do realizowania marzeń. Dobry czas w finansach, uda ci się podpisać bardzo korzystną dla ciebie umowę.

Tygodnik ciechanowski tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl deacacf1d0

KON-tekst

Moi nauczyciele

Każdy z nas miał (ma) z nimi do czynienia. Trwający obecnie strajk nauczycieli spowodował w mediach, w pracy, w rodzinach i wśród znajomych żywą dyskusję, wysyp ocen i opinii o naszych nauczycielach.

Jacy byli (są)? Co im zawdzięczamy? Niech każdy sam odpowie na to pytanie. Jedno jest pewne - są to ludzie, którzy w naszym życiu odgrywają ważną rolę.

Sięgnąłem więc i ja pamięcią do swoich szkolnych czasów, tamtych nauczycieli i wychowawców...

Technikum rolnicze, 1969 r. Wtedy popularne szkoły, koniecznie z internatem.

W małym miasteczku edukację zaczynają roczniki z powojennego wyżu. Dostałem przydział do klasy B, a naszym wychowawcą został profesor Józef Rusin, chemik, specjalista od uprawy roślin. Zapamiętałem go jako dobrego nauczyciela i człowieka: wymagającego, ale bez przesady; sprawiedliwego, niepamiętliwego. To chyba nie najgorsze cechy belfra?

Profesor Wenancja Górka, matematyczka, czyli z góry można przyjąć, że skazana na brak sympatii. Nic bardziej mylnego! Miła, przychylna uczniom i wrażliwa pani Wenancja (co za imię!) starała się, jak mogła, żeby nam wbić do głowy równania z dwoma niewiadomymi, jakieś całki i różniczki.

Po wielu latach spotkałem ją na zjeździe absolwentów szkoły. Nic nie straciła ze swojego uroku i klasy.

Z grona profesorskiego wyróżniał się też Stefan Culak, nauczyciel botaniki, człowiek wiedzy Miczurina i łagodności baranka. Miał też parę słabości, które uczniowie wykorzystywali nagminnie.

Sporo zawdzięczam nauczycielom przedmiotów humanistycznych. Jakoś instynktownie czułem, że muszę od nich „wyrwać" jak najwięcej wiedzy, która będzie mi potrzebna w dalszej „karierze".

Miałem okazję na krótko zetknąć się z prof. Kazimierzem Skowrońskim, polonistą, erudytą, zafascynowanym historią regionalną. Do dziś pamiętam jego wykłady: wielowątkowe, okraszane dykteryjkami i lokalnymi ciekawostkami.

Języka polskiego uczył mnie Józef Szczęch, który prosto po studiach trafił do naszej szkoły. Elegancki w ubiorze i obejściu, zawsze uśmiechnięty. Wniósł pewien sznyt do przaśnej rzeczywistości, traktował nas po partnersku, co wtedy było szokiem. Od razu zyskał sobie ogólną sympatię.

Profesor Wojciech Wilk uczył historii, za co już miał u mnie plus, chociaż – z dzisiejszej perspektywy - wybitnym nauczycielem przedmiotu nie był. Bardziej zapisał się w pamięci jako opiekun kółka tanecznego i miłośnik folkloru. Wypatrywał „śwarne" dziewczyny i „chwackich" chłopaków, by wcielić ich do zespołu tanecznego. Jedni godzili się, bo im się to podobało, inni – by mieć z głowy historię. Profesor mnie również kilka razy zachęcał do tańczenia. Odmawiałem, dziś żałuję, bo nauczyłbym się tańczyć i śpiewać.

Wuefista Zenon Żywiec to osoba, której zawdzięczam miłość do gór. Na wakacje zabierał nas na obozy wędrowne w Pieniny i Tatry. Wtedy to było coś!

Dla wielu z nas okazja na pierwsze prawdziwe wakacje, spotkanie z górami.

Wypadałoby też wspomnieć o ludziach, którzy przebywali z nami na co dzień – wychowawcach internatu. Panie Kwolek, Wilk i Materla nie miały lekko. Z jednej strony my, nastolatkowie, którym już buzowały hormony, ale często brakowało kindersztuby, z każdym rokiem coraz bardziej przeciwstawiający się regulaminom i zakazom, a z drugiej - zasadnicze „starsze panie" (miały wtedy ok. 40 lat!), co rusz sprawdzające czystość i porządek, wymagające co najmniej przyzwoitego zachowania. Musiało dochodzić do starć. A do tego zasadniczy kierownik internatu Franciszek Batory (któremu nadaliśmy bardzo brzydkie przezwisko – za co zapewne wstydzimy się do dziś). Gdybyśmy wtedy znali jego przeszłość, wiedzieli m.in. o prześladowaniach (ze strony UB), które dotkliwie dotknęły jego rodzinę, być może nasz stosunek do niego byłby inny... Ale czy uczeń w szkole chce coś więcej wiedzieć o swoim nauczycielu?

Niestety dziś to już „umarła klasa" profesorów... Dla nich już nic nie mogę zrobić, ale mogę ich życzliwie wspominać.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Duma, narodowa duma

- krzyczą na swoich wiecach i marszach wszechpolacy. Tymczasem moje poczucie dumy narodowej coraz bardziej blednie.

A zbladło ono nie tylko po książce Małgorzaty Szejnert „Wyspa węży", ale blednie po każdej kolejnej książce historyka Sławomira Kopera. Właśnie skończyłam czytać wydaną w tym roku jego kolejną pozycję „Piekiełko nad Wisłą. Sceny z życia polskich elit pod okupacją".

Wcześniej bowiem mogłam sobie powiedzieć: no dobra, walczyli przedstawiciele elit: narodowcy z piłsudczykami i zwolennikami sanacji, których obwiniali za przegraną wojnę i ucieczkę rządu do Rumunii. Zaś o generale W. Sikorskim, że mścił się za to, że w dwa lata po przewrocie majowym został odsunięty od eksponowanych stanowisk i odesłany praktycznie na emeryturę, że miał fatalnych doradców, na przykład w osobie profesora Stanisława Kota, o którym mawiano, że byłby w stanie skłócić nawet Pana Jezusa z Matką Boską. To wszystko jednak działo się na emigracji, a tymczasem tu, na miejscu, naród polski stawiał dzielny opór okupantowi.

Niestety i to okazuje się być mitem i nie do końca prawdą. Do tej pory słyszałam tylko o nielicznych przykładach tzw. szmalcowników, którzy za sowitą opłatą zdradzali Niemcom kryjówki Żydów. Tymczasem, jak się okazuje, w Polsce panowało masowe donosicielstwo. Zacytuję tutaj za Koperem fragment artykułu „Dno upadku", który został opublikowany w grudniu 1940 r. w „Biuletynie Informacyjnym": „Stwierdzamy mnożenie się anonimowych i nieanonimowych donosów i denuncjacji skierowanych do policji niemieckiej przez wyrzutków polskiego społeczeństwa pochodzących z różnych warstw społecznych. Denuncjowani są ukrywający się wojskowi, domniemani działacze niepodległościowi, domniemani kolporterzy, lokale spotkań konspiracyjnych etc.".

Dalej Koper pisze, że na przykład łódzkie gestapo odbierało takich donosów co najmniej 40 dziennie, a więc 1000 miesięcznie. Nawet nie miało czasu ich czytać!

A oto fragment jednego z donosów pisanych z innego regionu Polski (zachowano tu oryginalną pisownię): „Zawiadamiam, że udało mi się wykryć jednego pana, który rozwozi tajne broszurki z radiostacji z Warszawy jest nim niejaki agent portretowy, który pracuje w firmie Foto Styl. Zawsze jeździ w kierunku Grójca z teczką skurzaną i inne pakunki. Proszę o skuteczne załatwienie tej sprawy. Proszę mocno przycisnąć go do ściany to on wyśpiewa wszystko, bo on dużo szkodzi wielkiemu państwu niemieckiemu".

Denuncjowano wszystkich i wszystko. Część donosicieli miała nadzieję na jakąś nagrodę pieniężną, ale nie brakowało ludzi załatwiających swoje osobiste porachunki. Badacze obliczają, że skala donosicielstwa była tak ogromna, że na terenie Generalnego Gubernatorstwa jeden donosiciel przypadał na 300 mieszkańców.

Jeżeli do tego dodamy jeszcze kłopoty organizacji podziemnych, z których jedne słuchały rozkazów płynących ze strony piłsudczyków, inne ze strony nowego emigracyjnego rządu, brak woli podporządkowania się jednej władzy, chęć niszczenia jednych przez drugich, to obraz naszej walki z okupantem robi się bardzo ciemny i zagmatwany. Dochodziło do takich paradoksów, jak np. we Lwowie, gdzie działały dwie organizacje o tej samej nazwie: Związek Walki Zbrojnej. Każdy chciał być Napoleonem i nie chciał podporządkować się komuś innemu. Kiedy jeszcze dodamy wyroki śmierci ferowane przez różne organizacje podziemne za współpracę z okupantem bez należycie przeprowadzonej rozprawy, bez udziału prawdziwych sędziów, obrońców itd., często tylko na podstawie pomówień lub niewiedzy, że ktoś był agentem innej organizacji, to obraz, który nam się wyłania, jest naprawdę ponury.

Po tej lekturze przestała mnie dziwić fala hejtu wylewającego się dziś z internetu, tym bardziej że można to teraz robić anonimowo i jak do tej pory prawie bezkarnie.

Charakter narodowy jak widać nie zmienia się szybko, a nasze polskie piekiełko długo jeszcze nie ulegnie likwidacji.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 16

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres.** Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 14: *„Pokora mocniejszego pokona"*

Nagrodę otrzymuje Kazimierz Brzeziński z Ciechanowa.

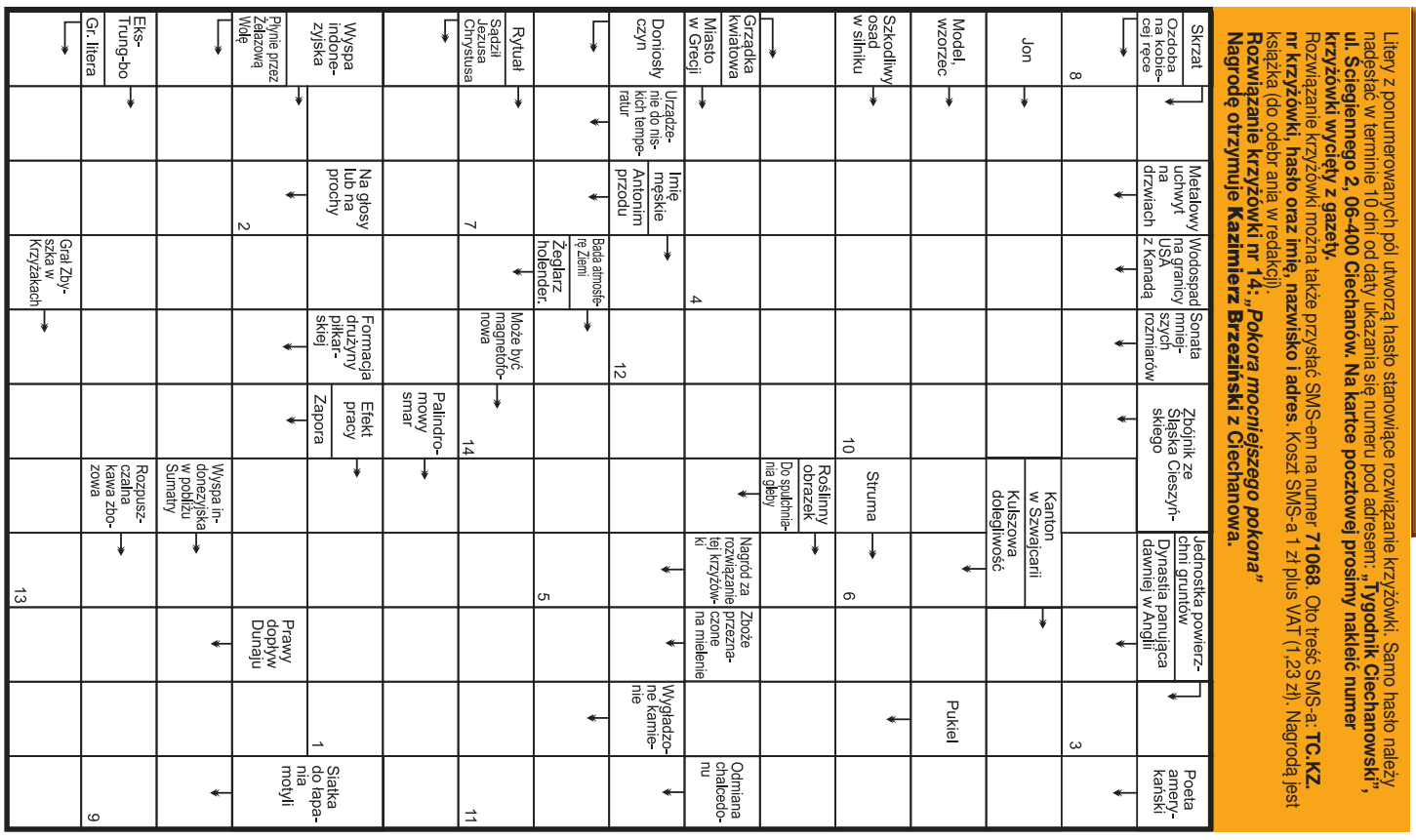

eprasa.pl deacacf1d0

Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie
Rok założenia 1899

Wesołego Alleluja!

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości,
radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego Alleluja,
życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie.

Więcej informacji udzielą Ci pracownicy Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie

Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie
Rok założenia 1899

www.pbsciechanow.pl pbs@pbsciechanow.pl /PBSwCiechanowie

Oddział w **Ciechanowie**
ul. Warszawska 52
tel. +48 23 674 32 30

Oddział w **Bodzanowie**
ul. Bankowa 5
tel. +48 24 260 72 48

Oddział w **Mławie**
ul. Franciszka Żwirki 26B
tel. +48 23 655 33 30

Oddział w **Płońsku**
ul. Jędrzejewicza 6
tel. +48 23 662 94 84

Oddział w **Przasnyszu**
ul. św. St. Kostki 11
tel. +48 29 756 40 50

Oddział w **Żurominie**
ul. Tadeusza Kościuszki 15
tel. +48 23 657 01 11

Filia w **Płocku**
al. Jana Kilińskiego 41
tel. +48 24 236 07 80

Filia w **Regiminie**
ul. Adama Rzewuskiego 19
tel. +48 23 671 21 32

Filia w **Sierpcu**
ul. Piastowska 34
tel. +48 600 996 288

eprasa.pl deacacf1d0

Z okazji
Świąt
Wielkanocnych
życzymy
Mieszkańcom
Gminy Gołymin – Ośrodek
radosnych oraz ciepłych chwil,
wypełnionych wiosennym nastrojem i pogodą ducha.
Życzymy, aby ten czas przyniósł Państwu radość,
pokój oraz wzajemną życzliwość.
By każdy z nas mógł znaleźć odpoczynek
przy rodzinnym stole, aby nie opuszczała nas nadzieja
płynąca ze Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Wójt Gminy Gołymin – Ośrodek
wraz z pracownikami

Radni Gminy
Gołymin – Ośrodek

Drodzy mieszkańcy Gminy Ojrzeń

Wielkanoc to czas otuchy
i nadziei, umocnienia polskiej
i chrześcijańskiej tradycji.
Życzymy Państwu, aby te święta
były wyjątkowe, pełne radości
i wzajemnej życzliwości. Niech będą
czasem spędzonym w rodzinnym gronie,
pełnym pozytywnych doświadczeń
i emocji. Mamy nadzieję, że wraz
z Wielkanocą nadejdzie wiosenny
optymizm, który zagości w Państwa
sercach na dłużej i przyniesie energię
i chęci do działania na każdy dzień,
który jest przed nami.

Wesołego Alleluja!

Przewodniczący
Rady Gminy Ojrzeń
Grzegorz Lejman
wraz z radnymi

Wójt Gminy Ojrzeń
Zdzisław Mierzejewski
wraz z pracownikami
Urzędu Gminy

Ciepłych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych nadziei i miłości,
obfitujących we wzajemna życzliwość,
a także radosnych spotkań
w gronie najbliższych
przy wielkanocnym stole

życzą

Przewodnicząca
Rady Gminy
Monika
Witkowska

Wójt Gminy
Strzegowo
Wiesław
Zalewski

Radości,
która dostrzega
piękno małych rzeczy,
Nadziei, która nie gaśnie
kiedy marzenia wydają się być dalekie,
Spokoju, który koi kiedy wszystko
wyprowadza z równowagi,
Wiary, która daje oparcie,
kiedy bezradność przeraża,
tego oraz wiele więcej z okazji Świąt
Wielkanocnych
życzą

Przewodniczący
Rady Gminy Nowe Miasto
Marek Caliński

Wójt
Gminy Nowe Miasto
Sławomir Zalewski

oraz pracownicy Urzędu Gminy

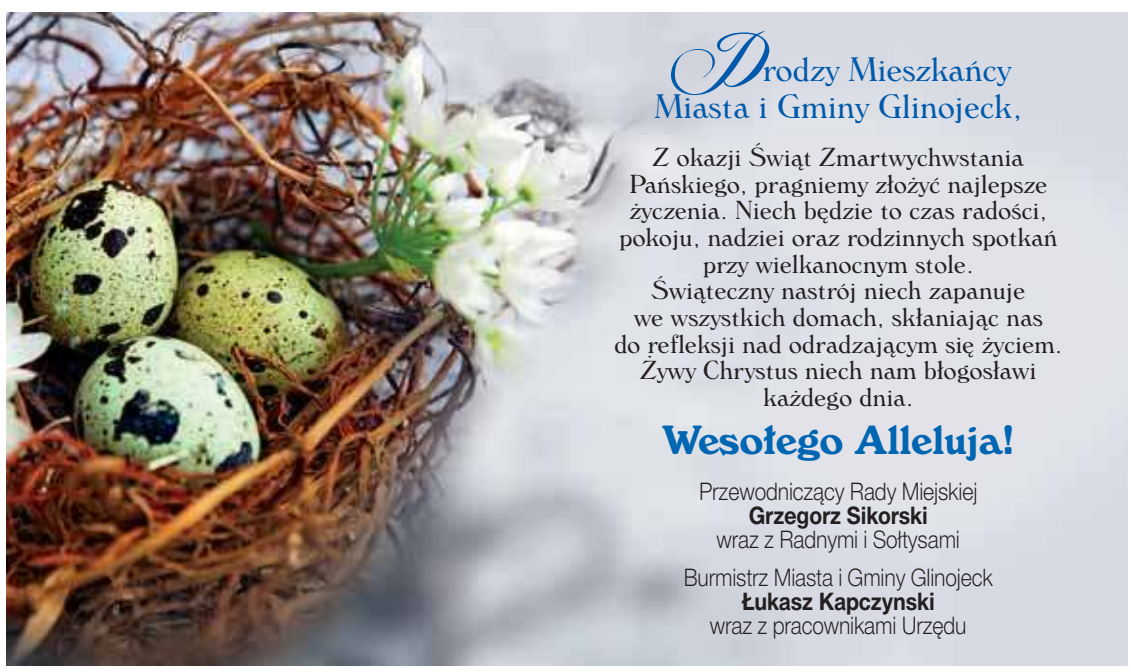

Drodzy Mieszkańcy
Miasta i Gminy Glinojeck,

Z okazji Świąt Zmartwychwstania
Pańskiego, pragniemy złożyć najlepsze
życzenia. Niech będzie to czas radości,
pokoju, nadziei oraz rodzinnych spotkań
przy wielkanocnym stole.
Świąteczny nastrój niech zapanuje
we wszystkich domach, skłaniając nas
do refleksji nad odradzającym się życiem.
Żywy Chrystus niech nam błogosławi
każdego dnia.

Wesołego Alleluja!

Przewodniczący Rady Miejskiej
Grzegorz Sikorski
wraz z Radnymi i Sołtysami

Burmistrz Miasta i Gminy Glinojeck
Łukasz Kapczynski
wraz z pracownikami Urzędu

eprasa.pl deacacf1d0

BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?
CHCESZ SKONSOLIDOWAĆ ZADŁUŻENIE?
Lepsza strona finansów
KONKRET
marketpozyczkowy.pl
KREDYTY POŻYCZKI
CIECHANÓW, ul. Warszawska 4A, **tel.: 794 000 520**
PŁOŃSK, ul. Warszawska 12A, **tel.: 660 570 040**
MŁAWA, ul. Warszawska 1/20 , **tel.: 575 009 809**
PUŁTUSK, ul. Świętojańska 15, **tel.: 882 774 866**
OSTROŁĘKA, ul. Goworowska 6A, **tel.: 606 487 252**

SOFIDEL
ENDLESS CARE, INNOVATIVE LIFE

Sofidel Poland jest częścią Grupy Sofidel, światowego lidera produkcji w branży papierniczej oraz czołowego producenta artykułów higienicznych, a także właściciela takich marek jak Regina, Soft & Easy.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy kandydatów na następujące stanowiska:

1. **Operator Maszyn**
2. **Elektromechanik**
3. **Mechanik**
4. **Inżynier Chemik/ Inżynier Procesu Produkcyjnego**

OFERUJEMY:
- pracę w międzynarodowej korporacji o ugruntowanej pozycji na rynku
- stabilne warunki zatrudnienia: umowa o pracę
- bogaty pakiet warunków finansowych (miesięczna premia regulaminowa, roczna premia wskaźnikowa, roczna nagroda, zmiany wynagrodzeń w latach 2020-2021, dodatki płacowe za pracę w niedziele i święta)
- bogaty pakiet benefitów- prywatna opieka medyczna, ubezpieczenie grupowe, kawa oraz przekąski, Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych
- dostęp do miesięcznego deputatu pracowniczego – możliwość zakupu produktów firmowych
- intensywny program wdrożenia i nauki umiejętności prowadzony przez dedykowanego pracownika z doświadczeniem
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia swoich kompetencji
- pracę z nowoczesnym parkiem maszynowym w środowisku wykorzystującym metodologię Lean Manufacturing
- bardzo wysokie standardy bezpieczeństwa i warunków pracy
- niezbędne środki i narzędzia do pracy

Osoby zainteresowane udziałem w rekrutacji proszone są o przesłanie swojego aktualnego CV na adres
rekrutacja@sofidel.com
W temacie wiadomości należy podać nazwę stanowiska którego dotyczy aplikacja.

Administratorem Pana/Pani danych osobowych ujawnionych w dokumentach rekrutacyjnych jest Sofidel Poland Sp. z o. o. z siedzibą w Ciechanowie, przy ul. Mleczarskiej 31. Dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji na stanowiska w Sofidel Poland Sp. z o.o. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest dobrowolne ale konieczne do przeprowadzenia rekrutacji. Bez wyraźnej zgody dane osobowe nie będą udostępniane innym odbiorcom danych. Osoba, której dane dotyczą ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.)”*

Uprzejmie informujemy, iż skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami. Aplikacje bez powyższej klauzuli nie będą rozpatrywane.

Producent
Szamba Betonowe
Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin
tel. 23 671 63 02, tel. 609 245 209
tel. 606 559 042
biuro@instalgol.pl
instalgol.pl
instal GOŁ
PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
BUDOWA SIECI WOD.-KAN.
ODWODNIENIA (MELIORACJE)
ROBOTY ZIEMNE
KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, WYWROTKA
BETON TOWAROWY
KRĘGI BETONOWE / BLOCZKI

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU
sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem, roletami, drzwiami garażowymi itp. za pomocą smartphona, inetrnetu, pilota, sms
INSTALACJE
- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony
Elbit
Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38
tel. kom. 603 722 232
603 722 223
e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

POŻYCZKA ekspresowa
wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień
797-703-503
nawet do 5000 zł
EdenFinance

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Przyjmę ucznia
PC-3730

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

PKS w Mławie S.A. w likwidacji
z siedzibą w Mławie,
ul Stefana „Grota” Roweckiego 12 06-500 Mława
zaprasza do rokowań w sprawie sprzedaży nieruchomości.
Oferty nieruchomości położonych w atrakcyjnych lokalizacjach w Mławie i w Działdowie.
Więcej informacji na temat nieruchomości oraz możliwości składania ofert zakupu można uzyskać na stronie
www.mobilis.pl/nieruchomosci.html
tel. **795 490 578**

KÄRCHER®
SERWIS
Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
ATRAKCYJNE CENY
Urządzenia nowe i używane
Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3
(12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!
FC-702

Dom o powierzchni użytkowej 454 m², ze skosami 476 m²,
usługowo – mieszkalny
z możliwością zaadoptowania do całkowicie usługowego, stan surowy zamknięty,
w Ciechanowie, ul. Śląska 5.
Tel. 603 950 992
PC-782

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

eprasa.pl deacacf1d0

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Stemple budowlane. 506 557 577
PC-01091/19

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, \okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0464/19

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0290/19

Sprzedam stemple budowlane brzozowe. 504 220 781
PC-01021/19

Dachy, montaż pokryć dachowych, dachówka, blachodachówka, podbitki. Możliwość organizacji materiałów, VAT 8%. 515 267 169
PC-01034/19

Układanie kostki brukowej, koparko-ładowarka, solidnie, gwarancja. 514 139 763
59248-IP1502

Zatrudnię do elewacji, dachów, prac wykończeniowych. Dam zakwaterowanie gratis. Praca w Warszawie. Dzwoń: 609 537 511
59248-PK1046

Przyjmę do pracy na budowie. Okolice Przasnysza. Dobre zarobki. Telefon 608 758 302
59248-A865

Sprzedam krajzegę z heblarką. Tel. 669 664 541
59248-BST21

Remonty całych domów i mieszkań.
572 750 383
FC-157/19

Stemple budowlane. 510 084 255
PC-00984/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-157/19

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 796 100 703
59248-IP1454

Usługi: podnośnikami koszowymi, dźwig, roboty ziemne, rozbiórki. 514 333 025
RM-70

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-309/19

Usługi dekarskie. 721 433 355
Mak-52

LEKARSKIE

Jeśli dokuczają ci paznokcie wrastające, bolesne odciski, modzele, pękające pięty lub brodawki wirusowe to nie czekaj i zgłoś się do podologa. Tel. 506 199 236
59248-M1010

PORADNIA DIETETYCZNA.
608 331 926
FC-0281/19

Medycyna naturalna, wróżbiarstwo. 602 842 374
PC-00674/19

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Toyotę Rav 4, 2004, przebieg 215 tys., cena 17500 zł do negocjacji. 508 533 728
PC-00826/19

Sprzedam Fiata 125p. 510 645 638
PC-01013/19

Sprzedam Octavię kombi, 2009. 501 758 767
PC-01014/19

Kupię 125p, 126p, Warszawa, Syrena, Polonez oraz części. 797 126 742
PC-00925/19

Sprzedam VW Golfa 1,6 TDI, 231 tys. km, 2011 r. Tel. 509 905 850
59248-MCT357

eprasa.pl deacacf1d0

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu
TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

WYPRZEDAŻ OGRODZEŃ
SEZON ROZPOCZĘTY !

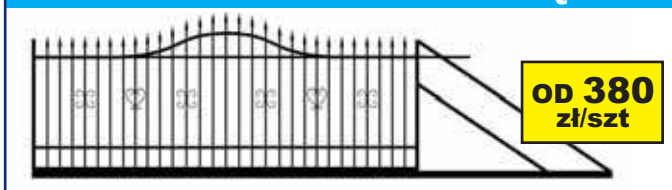

OD 380 zł/szt

OD 98^{00} zł/szt

OD 33^{00} zł/szt
OD 39^{00} zł/szt
DZWOŃ: 533-330-797
ZAPRASZAMY! Pułtusk ul. Białowiejska 19
Poniedziałek-Piątek w godzinach 8^{00}-16^{00}
Niniejsza publikacja nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art.66 kodeksu cywilnego.

HERMES
Hurtowa sprzedaż paliw
OFERUJE
OLEJ NAPĘDOWY
dla rolników, firm transportowych
Atrakcyjne ceny, możliwość negocjacji
Paliwo z polskich Naftobaz
Dostawy własnym transportem bez dodatkowych opłat
Informacje: tel. 608 415 171 i 23 689 11 80
FCP-89

BETON TOWAROWY
PREFABRYKATY BETONOWE
KRUSZYWA BUDOWLANE I DROGOWE
Zakład Mechaniczno - Budowlany
MECH-BUD
Kazimierz Jarczewski
ul. Przemysłowa 15, PĘCHCIN, 06-400 Ciechanów
tel. 23 672 94 66, tel. 797 396 687, fax. 23 672 94 67
www.mech-bud.pl
GWARANCJA JAKOŚCI NOWOCZESNE TECHNOLOGIE NAJLEPSZE CENY

Działdowo, dnia 16.04.2019 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębach geodezyjnych: Księży Dwór, Petrykozy, Wysoka

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwał Rady Gminy Działdowo: Nr XXX/248/17 z dnia 18 maja 2017 r., Nr XLIII/372/18 z dnia 9 sierpnia 2018 r. - zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:
- projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębach geodezyjnych: Księży Dwór, Petrykozy, Wysoka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 25.04.2019 r. do 20.05.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo w godz. od 10.00 do 14.0.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 20.05.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo w godz. 10.00 - 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego oraz w prognozie, może wnieść uwagi. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Działdowo.
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@ugdzialdowo.pl,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędzie Gminy Działdowo, pok. 18,

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6.06.2019 r.

Wójt Gminy Działdowo
(-) Mirosław Zieliński

FCP-328

MOTORYZACYJNE

Kupię Poloneza, 126 p, nowe części. Tel. 509 267 655
59248-I320

Sprzedam skuter Suzuki Burgman 125, 2008. 500 269 317
RM-133

Sprzedam samochód Renault Clio 5-drzwiowy. 696 322 407
FD-79

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Sprzedam Opla Vectrę 1,6, benzyna, gaz, nadwozie i silnik po kapitalnym remoncie - tanio. 799 071 330
RM-143

Sprzedam Pandę. 668 529 694
Mak-56

Sprzedam Iveco Eurocargo 18E25, 2007 rok, firanka 18 pal. z windą, nowe opony przód i tył, 33 tys. netto. Tel. 500 270 844
59248-IP1508

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam posiadłość z salą weselną i stawem, las, blisko Ciechanowa. 788 640 153
PC-01077/19

Działka rolna, Cibórz, łąki i nieużytki kl. IV, V, VI, powierzchnia (14,74 ha), 4 zł/m^2. 782 438 238
59248-BLT211

Sprzedam mieszkanie 35 m^2, Ciechanów, 11 Pułku Ułanów Legionowych. 782 550 553
fcp-1

Sprzedam dom z działką 0,66 ha przy trasie nr 10, wszystkie media. 797 413 888
FA-73

Kupię M-5 w Ciechanowie. 513 241 378
fcp-km

Sprzedam lub wynajmę lokal 54 m^2 pod każdą działalność w Mławie. Tel. 600 475 489
59248-IP1503

Sprzedam siedlisko na wsi. 510 720 819
59248-GP385

Sprzedam mieszkanie 64 m^2, IV piętro, koło szpitala. Tel. 507 758 655
59248-Z577

Sprzedam las, okolice Strzegowa. 514 072 438
PC-01089/19

Pokój. 881 406 640
FE-52

Działka 1870 m^2 sprzedam, Mława, cena 65000. Tel. 665 517 918
59248-IP1496

Działka rolno-budowlana w Wieczfni Kościelnej. 793 106 400
RM-129

Działki, Mława, 30 zł/m^2. 506 230 891
RM-66

Do wynajęcia parking oraz warsztat samochodów ciężarowych, zaplecze, powierzchnia magazynowo-sklepowa. 600 053 191
FC-0419/19

Stancja. 692 429 511
PC-01003/19

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie 78 m^2, parter, kuchnia, łazienka, WC, logia + garaż i ogródek przydomowy w Krasnem. 535 290 755
PC-00992/19

Sprzedam mieszkanie M-2 34,53 m^2 z wyposażeniem, IV piętro, ul. Ks. Konrada II, Ciechanów. 608 286 193
PC-00994/19

Sprzedam działkę budowlaną, Gąski. 510 147 497
PC-01016/19

Sprzedam M-4 i garaż murowany, osiedle Kargoszyn, Ciechanów. 518 171 876
PC-01007/19

Działki budowlane, usługowe. 601 954 943
PC-01025/19

Sprzedam działkę, ul. Szmaragdowa. 506 151 861
PC-01020/19

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 2160 m^2. Wiśniewko k. Mławy, 666 078 930
PC-00659/19

Sprzedam działkę budowlaną w Kownatach Żędowych. 502 602 237
PC-00899/19

Sprzedam działki budowlane w Ciechanowie. 606 792 748
PC-00910/19

Działki budowlane. 504 285 646
PC-00102/19

Sprzedam siedlisko. 510 241 906
PC-01064/19

Sprzedam siedlisko na działce 7900 m^2, Nasierowo Dziurawieniec, 10 km od Ciechanowa. 602 460 965
FC-0471/19

Sprzedam mieszkanie M-3, IV piętro, Aleksandrówka. 661 111 354
PC-01037/19

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,
Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Kupię mieszkanie w Ciechanowie. 604 435 984
PC-01043/19

Do wynajęcia M-2, Ciechanów. 517 521 995 po 16.00
PC-01046/19

Tanio sprzedam siedlisko z budynkami - dom, obora, stodoła, gmina Grudusk. 604 364 567, 519 695 220
PC-01051/19

Sprzedam działkę budowlaną do 30 a z warunkami zabudowy koło Ciechanowa przy drodze asfaltowej gminnej. 608 221 001
PC-01054/19

Wynajmę mieszkanie M-3 na Aleksandrówce. 511 946 035
PC-01055/19

Wynajmę mieszkanie. 692 754 155, 23 671 64 34
PC-01076/19

Sprzedam siedlisko 12 km od Ciechanowa, dom 180 m^2, działka 7500 m^2, budynki gospodarcze i garaże. 604 608 790
PC-01078/19

Do wynajęcia umeblowana kawalerka w Ciechanowie dla osoby pracującej. 505 168 615
PC-01079/19

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie. 601 954 943
PC-01083/19

Działka budowlana 981 m^2, Przążewo koło Ciechanowa, 70000 zł. 602 460 965
PC-01100/19

Sprzedam mieszkanie w Ciechanowie. 604 084 781
PC-01101/19

PRACA

Zatrudnię stolarza i pomocnika stolarza, Szulmierz. 509 274 880
FC-0496/19

Zatrudnię w gospodarstwie. 794 052 720
PC-01106/19

Zatrudnię osobę do księgowości ze znajomością obsługi programu WF-Fakir. 502 146 250
FC-0497/19

Zatrudnię kierowców kat. C+E na kraj oraz w ruchu międzynarodowym na trasach Polska - Unia Europejska-Polska oraz mechanika samochodów ciężarowych i naczep. Wysokie zarobki. 698 029 757
FC-0498/19

Solid Group Sp. z o.o. Sp. k. poszukuje kwalifikowanych pracowników grup interwencyjnych z pozwoleniem do posiadania broni, Ostrołęka. Tel. 605 842 231
FC-0489/19

Praca w gospodarstwie. 668 479 748
PC-01084/19

Zaopiekuje się dzieckiem. 732 842 104
PC-01085/19

Piekarnia Glinojeck zatrudni piekarza i kierowcę. 600 240 759
PC-01087/19

Przyjmę pracownika na elewacje. 609 088 723
PC-01074/19

Zatrudnię spedydora-handlowca z doświadczeniem, firma zbożowa. 609 521 837
FC-0469/19

Zatrudnię mężczyznę lub małżeństwo w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-01063/19

Zatrudnię mężczyznę do pracy przy zakładaniu ogrodów. Ciechanów. 504 088 207
FC-0470/19

Poszukuję pracy jako opiekunka do dzieci, prowadzenie domu w Ciechanowie. 514 762 687
PC-01050/19

eprasa.pl deacacf1d0

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych wszystkim Mieszkańcom Działdowa życzymy wielu radosnych chwil spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół. Niech ten czas wielkanocny pozwoli Wam oderwać się od codziennych trudów i zmartwień oraz napełni nadzieją na przyszłe dni.

Przewodniczący Rady Miasta
Romuald Remiszewski

Burmistrz Działdowa
Grzegorz Mrowiński

Zastępca Burmistrza
Andrzej Wiśniewski

W imieniu Samorządu Powiatu Mławskiego życzymy zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością, szczęścia osobistego, pogody ducha oraz obfitych łask i błogosławieństw od Chrystusa Zmartwychwstałego.

Przewodniczący Rady Powiatu Mławskiego
Jan Łukasik

Starosta Mławski
Jerzy Rakowski

Szanowni Państwo,

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć wszystkim Mieszkańcom i Gościom Gminy Czerwonka najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, pogody ducha, wielu radosnych spotkań w gronie rodziny i Przyjaciół oraz Wesołego Alleluja!

Przewodniczący Rady Gminy
Wiesław Widomski

Wójt Gminy
Paweł Kacprzykowski

Radosnych Świąt Wielkanocnych, wypełnionych nadzieją i wiarą w sens życia oraz spokoju i optymizmu w imieniu Samorządu Miasta Płońska

życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej w Płońsku
Henryk Zienkiewicz

Burmistrz Miasta Płońska
Andrzej Pietrasik

Płońsk, Wielkanoc 2019 r.

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy wszystkim mieszkańcom Gminy Krasne najlepsze życzenia wiary, nadziei, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności. Niech ten szczególny czas będzie dla nas wszystkich okresem prawdziwej radości.

Przewodniczący Rady Gminy
Jarosław Falkowski

Wójt Gminy
Michał Szczepański

W imieniu samorządu Iłowo-Osada życzymy Państwu, aby nadchodzące Święta Wielkanocne napełniły Wasze serca radością i nadzieją, a chwile spędzone w gronie najbliższych dodawały otuchy i pozwalały przezwyciężyć wszystkie trudności

życzą:

Przewodnicząca Rady Gmiiny Iłowo-Osada
Teresa Świątkowska

Wójt Gminy Iłowo-Osada
Sebastian Cichocki

Niech Święta Zmartwychwstania Pańskiego przepełnią nas wiarą, nadzieją i miłością, niech obdarzą nas obfitością łask Bożych, a radosne, rodzinne świętowanie niech przebiega w zdrowiu i wzajemnej życzliwości.

Wesołego Alleluja

Przewodniczący Rady Gminy
Bogdan Stryjewski
wraz z Radą Gminy Krzynowłoga Mała

Wójt Gminy Krzynowłoga Mała
Jerzy Humięcki
wraz z pracownikami Urzędu Gminy

eprasa.pl deacacf1d0

Działdowo, dnia 16.04.2019 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębach geodezyjnych: Burkat, Komorniki, Niestoja, Filice, Krasnołąka

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Działdowo Nr XLII/360/18 z dnia 28 czerwca 2018 r.
- zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:
- projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębach geodezyjnych: **Burkat, Komorniki, Niestoja, Filice, Krasnołąka** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 25.04.2019 r. do 20.05.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo w godz. od 10.00 do 14.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 20.05.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo w godz. 10.00 - 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego oraz w prognozie, może wnieść uwagi. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Działdowo.
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@ugdzialdowo.pl,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędzie Gminy Działdowo, pok. 18, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu,

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6.06.2019 r.

Wójt Gminy Działdowo
(-) Mirosław Zieliński

FCP-326

Działdowo, dnia 16.04.2019 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębach geodezyjnych: Komorniki, Burkat, Pierławki, Kisiny

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwał Rady Gminy Działdowo: Nr XXX/247/17 z dnia 18 maja 2017 r., Nr XLIII/371/18 z dnia 9 sierpnia 2018 r., VI/40/19 z dnia 7 lutego 2019 r.
- zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:
- projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Działdowo w obrębach geodezyjnych: **Komorniki, Burkat, Pierławki, Kisiny** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 25.04.2019 r. do 20.05.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo w godz. od 10.00 do 14.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 20.05.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo w godz. 10.00 - 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego oraz w prognozie, może wnieść uwagi. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Działdowo.
Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, 13-200 Działdowo,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@ugdzialdowo.pl,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędzie Gminy Działdowo, pok. 18,

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6.06.2019 r.

Wójt Gminy Działdowo
(-) Mirosław Zieliński

FCP-327

Załącznik nr 2 do uchwały nr 460/37/19
Zarządu Województwa Mazowieckiego
z dnia 9 kwietnia 2019 r.

Zarząd Województwa Mazowieckiego

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204, z późn. zm.)

zawiadamia,

że od dnia 16 kwietnia 2019 r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26 oraz na stronie internetowej - www.mazovia.pl, będzie wywieszona informacja o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej w Mławie w rejonie al. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oznaczonej jako dz. ew. 3832/5 z obrębu 10 Miasto Mława.

FCP-315

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO tel. 500 224 312 KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!
Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oproc. 0%
Wykonujemy naprawy ciągników
Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
- konkurencyjne ceny
- dogodny termin odbioru bydła
- samochód z wagą
- wyrejestrowanie z ARiMR
- krótkie terminy płatności
- oferujemy usługowy transport bydła

Zapraszamy do współpracy rolników i hodowców, tel. 511 586 129

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
BAB-POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

SKUP TRZODY I BYDŁA Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

PRACA

Zatrudnię brukarzy i pomocników.
665 768 733
FC-0207/19

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C, praca od pon. do piątku na terenie kraju. 693 195 394, 518 418 824
FC-0376/19

Zatrudnię pracownika ogólnobudowlanego. 604 874 112
PC-01015/19

Zatrudnię główną księgową do biura. Atrakcyjne warunki. 504 036 901 lub 504 036 904
FC-0426/19

FERM-PASZ
09-130 Baboszewo
ZATRUDNI KIEROWCĘ C E.
Tel. 602 182 456
59248-A854

Praca w gospodarstwie dla mężczyzny w wieku 30-50 lat. Praca przy bydle mlecznym oraz na maszynach. Zakwaterowanie wyżywienie. 511 322 535
59248-FR172

Firma w Makowie Mazowieckim zatrudni spedytora/kę, znajomość języka angielskiego i niemieckiego. 608 414 788
Mak-43

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj. 604 414 197
FA-56

Kierowca kat. C+E, chłodnia. 601 162 796
FA-62

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 504 409 040
FP-41

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-71

Do budowy małych obiektów drewnianych. Gmina Gzy, tel. 796 756 835
59248-ALT164

Zatrudnię mężczyznę do wędzenia wędlin w masarni. 609 577 362
FD-75

Zatrudnię brukarzy i pomocników. Praca Ciechanów. 500 058 429
FE-50

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. 500 270 610
FP-45

Praca dla każdego w Nowym Dworze Mazowieckim bez znaczenia na wiek i doświadczenie na stanowiskach operator maszyn lub pakowacz. Oferowany dojazd pracowniczy z Płońska i okolic. Szczegółowe informacje 725 258 529
FC-0500/19

Przyjmę do gospodarstwa. 698 588 514
Mak-55a

Przyjmę do montażu okien, drzwi i bram. Praca od poniedziałku do piątku. Wynagrodzenie od 3-4 tys. Tel. 695 199 411
FN-112

Zatrudnimy płytkarzy klinkierowych i pracowników do dociepleń budynków. Zapewniamy zakwaterowanie, wysokie stawki i narzędzia. Tel. 666 113 033
59248-GP387

Zatrudnię w gospodarstwie, Skrobocin. 505 360 559
59248-PK1044

Zatrudnię kierowcę C E, PL-DE, Ciechanów. Tel. 532 185 536
59248-MCT362

Zatrudnię kierowcę kat. C E w ruchu krajowym. 500 270 844
59248-IP1506

ROLNICZE

Sprzedam prasę Z-224/1 z podajnikiem i przyczepę do przewozu koni DUIS D-10 na 2 konie. Tel. 500 270 844
59248-IP1507

Sprzedam jałówki cielne. Tel. 607 190 991
59248-ALT168

Sprzedam jałówkę na wycieleniu. 664 909 830
59248-A866

REKLAMA W TYGODNIKU 16 kwietnia 2019 r.

eprasa.pl deacacf1d0

Sprzedam siano, siewkę Amazone. 692 616 584
FA-71

Zetora 5211, 1984 r., I właściciel, 4700 mtg, wspomaganie kierownicy, nowe opony; pług śnieżny. 602 238 853
FA-69

Sprzedam słomę, siano, siewnik, C-360. 602 186 540
59248-BLT209

Sprzedam Zetora 4712, 1978 r., stan dobry, 17 tys. Tel. 793 612 258
59248-GP386

Sprzedam sianokiszonkę, pierwszy pokos. 601 345 340
59248-PK1045

Sprzedam siano kostkę. 662 081 642
FN-117

Sprzedam bele siana. 519 342 690
PC-01113/19

Wezmę ziemię w dzierżawę, 2000 zł. Tel. 512 508 460
59248-IP1501

Kupię krowy mleczne do dalszego chowu do 5000 zł. Tel. 795 850 829
59248-C150

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy, prasę Z-224/1, przyczepę wywrotkę, małe koła, zgrabiarkoprzetrząsarkę Mesko, obornik bydlęcy. 721 988 612
FP-42

Sprzedam jałówkę, termin wycielenia 20 maja. 692 200 053
FP-43

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
Mak-55

Sprzedam siano, słomę, możliwość transportu. Tel. 500 138 274
FN-119

Sprzedam Zetora 52/11. Tel. 698 883 155
FN-120

Siew kukurydzy, siew zbóż, podsiew trawy, rozwóz obornika. Tel. 507 113 478
FN-121

Sprzedam siano kostkę. Tel. 662 081 542
FN-117

Sprzedam śrutownik Bąk, silnik 10 kW, silnik SW 400 Leyland, rozrzutnik obornika 2-osiowy. Tel. 501 966 791
FN-122

Sprzedam pług 3-5, rozsiewacz nawozów na 2 talerze, agregat ścierniskowy, przyczepę 6 t, kultywator, siewnik 3 m. 23 691 09 46
FD-86

Saletra Can 1100 brutto kredytowanie.
Przewodowo, 502 222 515
FD-87

Sprzedam suchą słomę. 502 222 515
FD-88

Sprzedam owies. 695 185 000
FD-89

Sprzedam prasę kostkującą John Deere 224T - tanio. 504 370 978
FD-90

Sprzedam jałówki cielne. 784 772 247
FE-49

Sprzedam jałówkę cielną. 503 127 557
FE-51

Sprzedam suche siano w kostkach. 731 296 866
RM-137

Rozrzutnik obornika, sadzarkę, wał i inne rzeczy. 513 811 343
RM-144

Sprzedam sianokiszonkę - 19 szt., gm. Wieczfnia Kościelna. 518 406 515
RM-139

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż montaż zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-10

Sprzedam bobik, pustaki i cegły. 507 237 670
RM-142

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
59248-FR145

Sprzedam łubin Regent, Kalif, peluszkę Milwe, wykę Hanke i inne. 512 679 085
59248-MCT361

Sprzedam słomę w belach, betoniarkę. 694 478 712
59248-BST20

Sprzedam czeski agregat półzawieszany 6 m, rozrzutnik do obornika do remontu, sianokiszonkę w belach. 696 322 407
FD-78

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185
FE-45

Sprzedam przyczepę, brony, talerzówkę, siewnik, rozrzutnik, wały, śrutownik, wyciąg, dojarkę. 502 384 132
FP-39

Sprzedam siano w belach ok. 100 szt., pierwszy i drugi pokos. 600 923 940
RM-112

Sprzedam słomę w belach. 508 804 987
RM-113

Sprzedam zbiornik do mleka 1200 l. 504 639 427
RM-121

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków polską. 508 206 277
FD-82

Sprzedam pszenżyto, Skaszewo. 532 425 566
FD-84

Sprzedam przyczepę zbierającą 8 t i sieczkarnię jednorzędową. 783 618 277
RM-130

Sprzedam pług Unia Tur, rok produkcji 2011, siano suche w belach oraz sianokiszonkę. Dzierzgowo, 692 524 763
RM-131

Sprzedam byczki, przyczepę rolniczą, ciągnik Pronar 82 SA. 660 741 928
Mak-54

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, Rumoka. 510 254 824
RM-127

Sprzedam zbiornik na mleko 300 l, chwytak bel na podnośnik. Tel. 606 933 158
FN-110

Mycie, bielenie obór, chlewni itp. 608 618 321
FN-103

P.P.H.U. Andrzej Glinka. Skup bydła, 511 436 212, 602 586 180
59248-A862

Prasa Krone Comprima. Tel. 519 833 492
59248-IP1486

SKUP BYDŁA. PIOTR MARZEC
692 613 175
59248-FR171

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR167

Ryby sprzedaż: karp, amur, tołpyga, lin, drapieżne. 602 399 656
FP-33

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE, workowane. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A859

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WORKOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 18 93, 789 333 677
59248-A858

MELASA DLA BYDŁA 1000 kg. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 19 88, 789 333 677
59248-A860

Sprzedam 4,5 ha. 518 224 227
PC-00999/19

Sprzedam 1,24 ha, Rębowo, gm. Opinogóra. 502 086 568
PC-01017/19

WYSŁODKI TOFI oraz NIEMELASOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A857

NAWOZY - AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne. DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
696 009 079, 23 661 10 13
59248-A856

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ
(09-130) Baboszewo.
Z ODBIOREM 25 T.
602 179 925
59248-A855

Brony ciężkie 7 m składane hydraulicznie. 602 339 254
PC-00943/19

Sprzedam ok. 70-letni las sosnowy 3,30 ha, gm. Świercze. 507 796 566
PC-00927/19

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, pomiary GPS, dojazdy do rolnika. 662 860 456
59248-A853

Naprawa ciągników i maszyn rolniczych. 793 680 661
PC-00963/19

Sprzedam prasę kostkującą Z-224/1, stan bardzo dobry, po kapitalnym remoncie. 509 583 710, 501 537 280
PC-00983/19

Oddam w dzierżawę 1 ha ziemi, Pęchcin Ciechanów za 200 zł. 514 356 176
PC-00990/19

Sprzedam ciągnik Ferguson 255, 1990 rok, stan dobry. 798 691 611
PC-00995/19

Sprzedam 6 ha ziemi i zabudowania w miejscowości Załuże 1, gm. Opinogóra. 512 605 986
PC-00998/19

Sprzedam jałówki cielne i do zacielenia. 504 652 931
PC-01019/19

Sprzedam 5 t jęczmienia jarego. 731 291 058, 23 673 31 98
PC-01009/19

Dokończenie na str. 24

eprasa.pl deacacf1d0

Wesołych Świąt Wielkanocnych

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy naszym Dostawcom, Kontrahentom i Klientom najserdeczniejsze życzenia, by ten wyjątkowy czas był pełen radości, a spotkania w gronie najbliższych upływały w miłym, rodzinnym i wiosennym nastroju.

Wesołych Świąt i Mokrego Dyngusa życzą

Właściciele i Zarząd

REKLAMA W TYGODNIKU **16 kwietnia 2019 r.**

eprasa.pl deacacf1d0